

**Protokół nr XXXI/16**  
**sesji Rady Miejskiej Wrocławia**  
**20 października 2016 r.**  
**Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 20.15.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne był Rafał Czepil.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią załącznik nr 1 do niniejszego protokołu.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Otwieram obrady XXXI sesji Rady Miejskiej Wrocławia. Szanowni Państwo, zanim powitamy naszych Gości dzisiaj bardzo licznie przybyłych na tę salę, chcę Państwu przekazać smutną wiadomość, którą Państwo wszyscy znacie. Otóż 9 października zmarł Andrzej Wajda — światowej sławy reżyser filmowy i teatralny, scenarzysta i scenograf, zdobywca w roku 2000 Oscara za całokształt twórczości, Honorowy Obywatel Wrocławia 2003 roku. Proszę Państwa o powstanie i uczczenie Jego pamięci minutą ciszy.

[red. — W tym miejscu wszyscy zgromadzeni na Sali powstali w celu uczczenia pamięci zmarłego]

Dziękuję bardzo!

W tym roku obchodzimy 550 rocznicę podpisania traktatu o wiecznej przyjaźni między Wrocławiem a Namysłowem. Państwo wiecie, co to znaczy wieczna przyjaźń? W dzisiejszych czasach, gdzie te przyjaźnie często trwają krótko, są wietrzne, czyli zwiewne, wieczna przyjaźń, która trwa już 550 lat i będzie trwała następne setki, jest ogromną wartością. Dlatego w dniu dzisiejszym mamy bardzo liczną delegację z Namysłowa. Witam zatem Pana Juliana Kruszyńskiego — Burmistrza Namysłowa, wraz z małżonką. Witamy, Panie Burmistrzu. Witam Pana Sylwestra Zabielnego — Przewodniczącego Rady Miejskiej w Namysławie, i zapraszam do stołu prezydialnego. Witam Wiceburmistrzów Namysłowa i Wiceprzewodniczących Rady Miejskiej. Witam Radnych Rady Miejskiej Namysłowa. Witam przedstawicieli Urzędu Miejskiego Namysłowa. Szczególnie zaś witam liczne grono gości honorowych związanych z Namysłowem: Pana Kazimierza Kimso — Przewodniczącego Zarządu Regionu Dolnośląskiego „Solidarności”; Pana Józefa Piniora — legendę „Solidarności”, Przewodniczącego Regionalnego Komitetu Strajkowego „Solidarność”, członka Tymczasowej Komisji Koordynacyjnej, od marca 2016 Honorowego Obywatela Namysłowa. Witamy także Panią Marię Pinior, małżonkę Pana Józefa Piniora. Przysięgę małżeńską w warunkach stanu wojennego składali sobie właśnie w Namysławie. Witam Pana Lecha Stefana — członka zarządu RKS „Solidarność”. Witam Pana Andrzeja Tomczyka, namysłowianina, współpracownika dolnośląskiej „Solidarności”, współorganizatora wraz z Panem Lechem Stefanem konspiracyjnego ślubu państwa Piniorów w Namysławie 19 marca 1983 roku. Po przywitaniu gości witam serdecznie Pana Prezydenta, Państwa Prezydentów, Państwa Dyrektorów, Panie Radne i Panów Radnych na dzisiejszej sesji. Zapraszam Państwa do obejrzenia filmu, a właściwie reportażu dotyczącego nieprzemijającej, trwałej, bo wiecznej przyjaźni między Wrocławiem a Namysłowem.

[red. — W tym miejscu zgromadzeni obejrzeli film o przyjaźni pomiędzy Wrocławiem i Namysłowem]

## **I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Szanowni Państwo, brawo. Jeżeli można, dwa słowa komentarza. Liczę na to — zwracając się do Pana Burmistrza — że kopia tego filmu pozostanie w Urzędzie Miejskim Wrocławia i w Radzie Miejskiej. Dzięki temu będziemy mogli się chwalić, jak znakomitych przyjaciół mamy. To jest pierwsza refleksja. Druga to jest taka, że na 555-lecie będziemy mogli powiesić kłódkę na moście przy Ostrowie Tumskim. To będzie znak i przypieczętowanie naszej przyjaźni. Chcę też powiedzieć tak bardzo dyplomatycznie, że my kosy z Opolem nie mamy. My się z Opolem lubimy i mamy... [głosy z sali] Na razie. Można nad tym popracować. Szanowny Panie Prezydencie — zwracam się do Pana Prezydenta Dutkiewicza — proszę o kilka słów.

**Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz:** Z punktu widzenia Śląska Wrocław to wypowiedź Pana Przewodniczącego nie była bardzo precyzyjna. Ale jeśli chodzi o Opole samo w sobie, to rzecz jasna była prawidłowa. Wrocław od Namysłowa dzieli 7 stacji PKP, 47 kilometrów w linii prostej. A łączy, jak się dowiadujemy, 550 lat przyjaźni, która zadeklarowana została we wrześniu 1466 roku poprzez podpisanie traktatu o wiecznym porozumieniu. Ponad pięć wieków trwania we wspólnym przymierzu oraz zacieśniania go stanowi rzecz niezwykle cenną oraz godną przypomnienia obywatelom obydwu miast. Tak że czasem jest warte uświetnienia to trwanie. Nie często zdarza się bowiem, by przyjaźń pomiędzy społecznościami utrzymywała się przez wieki. Cieszę się, że Wrocław doświadczył przywileju, ale też i honoru więzi z miastem, na którego wsparcie zawsze można liczyć, z miastem, które udowodniło wielokrotnie w swojej historii, że złożona deklaracja niesie z sobą nie tylko wielkie słowa, lecz także czyny. Film pokazał nam, jak w 2013 r. na uroczystości w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła w Namysłowie, w której uczestniczyli m.in. Pan Kazimierz Kimso, Józef Pinior oraz Ksiądz Prałat Mirosław Drzewiecki, miało miejsce odsłonięcie tablicy pamiątkowej. Wystawiono pomnik wydarzeniom, o których zapomnieć w rzeczy samej nie powinniśmy. Dziękuję za nie społeczności Namysłowa. Wyrażam wdzięczność, że w czasie trudnego okresu lat 80. ubiegłego stulecia udzielała ta społeczność pomocy oraz schronienia działaczom wrocławskiej i dolnośląskiej „Solidarności”; za rozłożenie parasola ochronnego nad obecnym Honorowym Obywatelom Namysłowa, a człowiekiem, który wtedy tej ochrony potrzebował, działaczem opozycyjnym Józefem Piniorem. Historia uczy, do czego prowadzi brak zgody, poszanowania oraz zaognianie konfliktów, wybieranie drogi dzielących nas różnic zamiast dialogu i budowania poczucia braterstwa. Pragnę — a jest to nie tylko moje życzenie, lecz o czym jestem głęboko przekonany, również Pana Burmistrza Kruszyńskiego — aby mieszkańcy naszych miast, tak jak to miało miejsce do tej pory, byli sobie wsparciem oraz pomocą, by funkcjonowały pomiędzy nami pomosty przyjaźni, a także współpracy. Cieszę się, że Namysłów podpisał umowę z Uniwersytetem Przyrodniczym we Wrocławiu czy też że namysłowskie liceum ogólnokształcące nawiązało współpracę z Wydziałem Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego oraz Wyższą Szkołą Filologiczną we Wrocławiu. Znaczące zakłady Namysłowa, jakim są między innymi Nestle Schöller — producent lodów czy Browar Namysłów kooperują z gospodarką Wrocławia. Są to przykłady działań, które umacniają naszą regionalną jedność. Przymierze, które pielęgnujemy, z całą pewnością przetrwa kolejnych pięć wieków. Drodzy Państwo, wspaniale jest przeżywać wspólnie piękną rocznicę ponad 500-letniego związku naszych wspólnot. Wierzę, że pozytywne doświadczenia oraz współpraca wspaniałych ludzi z obu miast zaowocują dalszą wzajemną przychylnością, a także wsparciem. Życzę Panu Burmistrzowi, Panu Przewodniczącemu oraz wszystkim pełniącym wyjątkową, ale wymagającą służbę na rzecz samorządu, wszelkiej pomyślności. Pozdrawiam serdecznie w imieniu swoim oraz wrocławian wszystkich mieszkańców Namysłowa. Dziękuję bardzo i przekazuję Panu Burmistrzowi obraz, który pokazuje, jak dużo Pan Burmistrz ma na głowie.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Dziękujemy bardzo, Panie Prezydencie. Zapraszamy Pana Burmistrza Namysłowa — Juliana Kruszyńskiego.

**Burmistrz Namysłowa Julian Kruszyński:** Bardzo dziękuję za zaproszenie mnie wraz z grupą przyjaciół z Namysłowa na to wydarzenie. Bardzo przeżywamy to wydarzenie. Jest to dla nas bardzo ważny moment. Wieczne przymierze podpisane 550 lat temu między naszymi miastami jest żywe. Potwierdzeniem tego jest nasza obecność u Państwa dzisiaj. To przymierze wypełniamy ciągle nowymi treściami — treściami absolutnie aktualnymi. To nie tylko zamierzchła historia, to nie tylko zakurzone annały, ale to również dzisiejsza rzeczywistość i to ta najbardziej współczesna. Szanowni Państwo, pędzimy takim pociągiem historii, pociągiem, który wiezie nas, mam nadzieję, w dobrą stronę. To, na jakiej stacji wsiądziemy do tego pociągu, zależy od nas. My mieliśmy ten wielki przywilej, honor i zaszczyt wsiąść do tego pociągu, w przedziale którego zastaliśmy tak zacnych ludzi, wrocławian związanych z Namysłowem, jak Pan Prezydent Rafał Dutkiewicz — Panie Prezydencie, to zaszczyt z Panem podróżować przez historię — jak Pan Jacek Ossowski, jak Pan Kazimierz Kimso. Niestety, z tego przedziału wysiadł już czas temu jakichś Pan Piotr Bednarz, świętej pamięci już dzisiaj. Ale jadą z nami Państwo Piniorowie: Pan Józef i Pani Maria. To wielki zaszczyt jechać z Wami w jednym przedziale tego pociągu historii i dzisiaj się z Państwem również widzieć i móc rozmawiać. Z nami w przedziale jedzie Pan Marek Muszyński, Pan Eugeniusz Szumiejko, Pan Lech Stefan obecny tu dzisiaj, Pan Andrzej Tomczyk, który jest z nami. Brakuje nam tylko dzisiaj tutaj nieobecnych: Jego Eminencji Kardynała Henryka Gulbinowicza, człowieka wielkiej mądrości i wielkiej miłości i naszego Księdza Prałata Aleksandra Matyki, człowieka, który tak bohatersko wpisał się w historię obydwu naszych miast. Te relacje, Namysłów—Wrocław to jest taki szczególny trójkąt. To jest właśnie Namysłów, Wrocław plus „Solidarność”, „Solidarność” dolnośląska. Wiele zostało powiedziane dzisiaj i w czasie projekcji filmu i przez Pana Prezydenta. Ale chcę zwrócić Państwu uwagę na jeden fakt. Zobaczcie Państwo na te flagi, jakie barwy mamy. Mamy wspólne barwy. Może wysycenie kolorów, może proporcje, może figury, które się pojawiają, są trochę inne, ale mamy dokładnie te same barwy. Mamy czerwień, mamy czerni, mamy złoto, mamy biel. To jest to, co niewątpliwie nas łączy i to nie jest przypadkowe. Tak Namysłów, jak i Wrocław zamieszkują kresowiaczy w dużej części. Kresowiaczy właśnie z tych Kresów Wschodnich. Szanowni Państwo, nie dam się zwieść temu transparentowi, który widzę tam obok miejsca, w którym siedzę. Dla nas Wrocław jest zawsze metropolią na wskroś europejską. Jest miastem otwartym, miastem wielu kultur. Miastem, z którego czerpiemy i chcemy czerpać. Wrocław jest miastem bardzo często naszej młodości i naszych pierwszych miłości. Miastem, w którym nasze dzieci również zdobywają wykształcenie. Bardzo sobie cenimy wielokulturowość, tolerancję religijną, ale również fakt, że z Wrocławia mogą czerpać wszyscy, nie tylko mieszkańcy Dolnego Śląska. Proszę Was, Szanowni Państwo, zróbcie wszystko, żeby Wrocław jawił się jako stolica europejskiej kultury, jako miasto, które jest miastem przyjaznym dla różnych postaw, różnych kultur i religii. My chcemy się wzorować na Wrocławiu. Może w mniejszym wymiarze, ale tak właśnie widzimy rolę współczesnych miast, gdzie ci starsi bracia powodują stopniowy rozwój może przez naśladownictwo, może przez inspirację, może przez dobre pomysły. Ale za to wszystko jesteśmy Państwu bardzo wdzięczni. Ta współczesność to jest również praca, jak już używamy tego porównania kolejowego — to jest również współpraca nawet w tych obszarach takich bardzo szczegółowych. W tym miejscu chcę w obecności Państwa podziękować Panu Prezydentowi za wsparcie i za inspirację, jakiej dokonał w staraniach o remont tej linii kolejowej 143. Panie Prezydencie, bardzo dziękuję. To jest taka arteria, która jest naszym oknem na świat Namysłowa. To jest jedyna linia kolejowa w Namysłowie. Dlatego bardzo ważne dla nas było, żeby tę linię odtworzyć tak, żebyśmy my jako namysłowianie mogli się skontaktować z Wrocławiem w ciągu 45 minut, tak jak to kiedyś bywało. W tej chwili poruszamy się dużo wolniej, ale wspólnie walczymy o remont tej linii kolejowej od Wrocławia nie tylko do Oleśnicy, ale również do Kluczborka via Namysłów. Tak że bardzo dziękuję za te działania, bo to jest istotne wsparcie dla nas. Szanowni Państwo, było powiedziane o FAF-ie. FAF, czyli Festiwal Aktorstwa Filmowego,

który po raz piąty za 2 dni będzie „odpalony” uroczystą galą we Wrocławiu, przez jeden dzień będzie się odbywał w Namysłowie. 23 października będziemy gościć FAF wraz z aktorami, wraz z organizatorami w Namysłowie. Ja Państwa zapraszam nie tylko na wydarzenia kulturalne we Wrocławiu, ale również w Namysłowie. Jest taki wrocławianin, Pan Stanisław Dzierniejko, który pięknie to rozumie, że ta kultura przez duże „K” tworzona w środowiskach akademickich, tworzona w wielkich metropolitalnych miastach na wskroś europejskich również powinna docierać do mniejszych miast powiatowych. Dziękuję w tym miejscu również Panu Stanisławowi, że pamięta o Namysłowie i że ten festiwal może przez jeden dzień trwać w Namysłowie. Wszak ten festiwal nosi imię namysłowianina, Tadeusza Szymkowa. Drodzy Państwo, kończąc, zapraszam Was do Namysłowa w każdej wolnej chwili, wszak jesteśmy przyjaciółmi. Panie Prezydencie, bardzo dziękuję za te wspólne chwile.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Dziękujemy bardzo, Panie Burmistrzu, za piękne słowa, za dobre słowa dla Wrocławia, za piękne wystąpienie. Teraz przekazanie prezentu.

**Burmistrz Namysłowa Julian Kruszyński:** Panie Prezydencie, to jest grafika przedstawiająca Namysłów autorstwa artysty, grafika, naszego kolegi, przyjaciela radnego Kazimierza Drapiewskiego. Nazwisko w Polsce i w Europie już znane. Myślę, że będzie Panu przypominała ta grafika Namysłów i te wspólne chwile. Serdecznie zapraszam do nas.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Szanowni Państwo, dojdzie jeszcze do wymiany grafik, bo dzisiaj nasze południe spędzamy wśród pięknych grafik pokazujących dwa wspaniałe miasta. Dojdzie do takiej wymiany między Panem Przewodniczącym z Namysłowa i mną właśnie teraz. Mamy tutaj te dwa obrazy. Proszę zobaczyć. Ja przekażę znaną Państwu grafikę pokazującą Wrocław nadodrzański.

**Przewodniczący Rady Miejskiej w Namysłowie Sylwester Zabielnny:** Inny fragment przestrzeni miejskiej Namysłowa — kościół św. Franciszka na ręce Pana Przewodniczącego.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo za wizytę licznej delegacji z Namysłowa. Kłaniamy się Panu Burmistrzowi. Jeszcze raz dziękujemy za piękne słowa. Pięć minut przerwy technicznej.

[red. — W tym miejscu nastąpiło 5 min przerwy, w trakcie której goście z Namysłowa opuścili Salę Sesyjną]

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Szanowni Państwo, wznawiam obrady. Kontynuujemy punkt *Komunikaty*. Przypominam, że jak każdego roku Rada Miejska Wrocławia organizuje akcję pod nazwą *Wrocławski Znicz Pamięci*, podczas której radni składają kwiaty i zapalają znicze na grobach zasłużonych mieszkańców Wrocławia oraz zmarłych radnych minionych kadencji. Zainteresowanych udziałem w tej akcji, a liczę na liczne zainteresowanie, proszę o kontakt z Panem Dyrektorem Zbigniewem Magdziarzem. Planowany termin akcji: od 27 do 31 października — tak, aby groby przed 1 listopada były ozdobione naszymi zniczami i wieńcami.

W dniu dzisiejszym informatycy przygotowali dla Państwa nowe hasła do skrzynek poczty elektronicznej. W związku z wymogami polityki bezpieczeństwa Urzędu Miejskiego Wrocławia pracownicy Biura Rady Miejskiej są zobligowani do szyfrowania poczty elektronicznej zawierającej dane osobowe. Otwarcie zaszyfrowanej wiadomości wymaga hasła. Każdy z Państwa takie hasło otrzyma w kopercie.

Serdecznie zapraszam wszystkich radnych na spotkanie, w ramach którego odbędzie się prezentacja przygotowana przez Wydział Inżynierii Miejskiej dotycząca dokumentu pod nazwą *Aktualizacja założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Wrocław*. Proszę sobie zanotować lub zapamiętać — spotkanie odbędzie się 26 października od godziny 10.00 do godziny 12.00

w Sali Sesyjnej, czyli w tej sali. Przypominam, 26 października o godzinie 10.00 spotykamy się tutaj, żeby wiedzieć, jak będzie wyglądało w przyszłości zaopatrzenie w media, gaz, energię elektryczną itd.

Przed sesją otrzymaliście Państwo harmonogram sesji Rady Miejskiej Wrocławia na pierwsze półrocze 2017 r. Czas biegnie bardzo szybko. Proszę przyjrzeć się tej propozycji, skonfrontować ją z potrzebami własnymi i możliwościami własnymi. Ewentualne uwagi proszę przekazać mi do końca miesiąca. Jeżeli nie będzie uwag, to uznam, że program jest dobry i akceptowalny dla wszystkich.

W najbliższą niedzielę, czyli 23 października serdecznie zapraszam wszystkich radnych na Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice. To będzie zamknięcie sezonu jeździeckiego. Podczas spotkania przedstawiona zostanie przygotowana przez pana Jerzego Sawkę, dyrektora Toru prezentacja przedstawiająca sukcesy odniesione w ostatnich latach oraz wrocławski tor aktualnie, projekty na przyszłość. Spotkanie rozpocznie się o godzinie 13.15 w Pawilonie Herbacianym na terenie Partynic. Oprócz prezentacji zaplanowany jest udział w gonitwie koni pełnej krwi angielskiej, tzn. udział w roli obserwatorów oczywiście; poczęstunek i uczestnictwo w paradzie związanej z zakończeniem sezonu. Szczegółowy plan gonitw otrzymali Państwo do skrzynki z korespondencją. Każdy z Państwa dostał indywidualne zaproszenie. Bardzo proszę, żeby się tam pojawić. Naprawdę warto. Jest to piękne miejsce, wspaniałe zwierzęta, piękny tor. Jak ktoś ma szczęście, to może obstawić. Ale ja nie zachęcam ani nie zniechęcam. To już są indywidualne decyzje. Panie powinny mieć kapelusze, Panowie zaś w zasadzie powinni być w krawatach. Ale jak są bez krawatów, to nie są tępieni, nie ma problemu.

Pragnę poinformować, że na podstawie §3 ustęp 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie podmiotów, w których jest wykonywana kara ograniczenia wolności oraz praca społecznie użyteczna, Gmina Wrocław wskazała niżej wymienione podmioty jako organizujące wykonywanie pracy przez skazanych w roku 2017. Jest to Centrum Integracji Społecznej przy ul. Strzegomskiej 49 i Stowarzyszenie Pomocy Ludzie Ludziom przy ul. Reymonta 10 we Wrocławiu.

## **II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Wpłynęły do mnie trzy wnioski w sprawie zmiany porządku obrad. Pierwszy z nich dotyczy ustalenia regulaminu korzystania z parków miejskich we Wrocławiu — druk nr 493C/16, II czytanie. Wnioskodawcą był Pan Jerzy Sznerch.

### **Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 18A**

**Wyniki głosowania:** za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 18A został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Punkt ten został wprowadzony jednogłośnie. Będzie to punkt 18A. Na wniosek Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości wprowadzenie do porządku dwóch punktów. Jako pierwszy — zniesienie opłaty targowej — druk nr 627/16, II czytanie.

### **Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 18B**

**Wyniki głosowania:** za — 28, przeciw — 2, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 18B został wprowadzony do porządku obrad.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Punkt został wprowadzony do porządku obrad. Trzecia i ostatnia propozycja zmiany porządku — uchylenie uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie opłaty targowej — druk nr 631/16.

### **Głosowanie w sprawie wprowadzenia do porządku obrad punktu 18C**

**Wyniki głosowania:** za — 28, przeciw — 1, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania punkt 18C został wprowadzony do porządku obrad.

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

### **III. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia dotycząca oświadczeń majątkowych radnych za 2015 rok.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Kolejnym punktem, III naszego porządku, jest Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia dotycząca oświadczeń majątkowych radnych za 2015 r. Zgodnie z odpowiednimi regulacjami prawnymi radni Rady Miejskiej Wrocławia zobowiązani są do złożenia na moje ręce w terminie do 30 kwietnia oświadczeń majątkowych według stanu na dzień 31 grudnia 2015 r. Stosownie do treści odpowiednich artykułów przedstawiam Wysokiej Radzie informacje wynikające z analizy oświadczeń majątkowych za rok 2015. Dwóch radnych złożyło oświadczenie po terminie. Po dokonanej przeze mnie analizie oświadczeń majątkowych stwierdziłem znaczną poprawę w wypełnianiu przez radnych oświadczeń. Zapewne jest to efekt większego doświadczenia. Co do zasady oświadczenia majątkowe zostały wypełnione poprawnie pod względem merytorycznym. W trakcie analizy nie stwierdziłem nieprawidłowości pod względem formalnym. W dniu 30 sierpnia bieżącego roku otrzymałem informację z Urzędu Skarbowego Wrocław-Fabryczna o stwierdzonych nieprawidłowościach w oświadczeniach majątkowych złożonych za rok 2015, zgodnie z którą stwierdzone zostały następujące nieprawidłowości: nie określono przynależności wszystkich składników majątku do majątku odrębnego lub wspólnego, to było w przypadku jednego radnego; nie wskazano miejsca położenia nieruchomości — także w przypadku jednego radnego. Radny, którego dotyczyły stwierdzone przez urząd skarbowy nieprawidłowości, został niezwłocznie poinformowany i złożył w tym urzędzie korektę. Oświadczenia majątkowe radnych oraz korekty opublikowane zostały w Biuletynie Informacji Publicznej. To jest cała moja informacja na ten temat.

### **IV. Informacja z analizy oświadczeń majątkowych za 2015 rok pracowników Urzędu Miejskiego Wrocławia oraz kierowników i pracowników jednostek organizacyjnych Gminy.**

**Sekretarz Miasta Włodzimierz Patalas:** Tak jak w każdym roku o tej porze w imieniu Prezydenta Wrocławia przedstawiam Państwu informację na temat złożonych oświadczeń majątkowych. Zobowiązanych do złożenia tych oświadczeń były 644 osoby. Jedna osoba nie złożyła [red. — oświadczenia], ale rozwiązała stosunek pracy w połowie 2015 r., więc żadnych tutaj konsekwencji nie ma. Z tej liczby 298 to dyrektorzy jednostek organizacyjnych, w tym dyrektorzy szkół i placówek oświatowych i 22 osoby to są osoby, które zasiadają w zarządach naszych spółek. Trzy osoby złożyły po terminie oświadczenia majątkowe. Tu nie mogę powiedzieć, że jest poprawa w składaniu oświadczeń majątkowych, tak jak Pan Przewodniczący. Dalej zdarza się bardzo dużo błędów w tych oświadczeniach. I nie tylko w sensie takim, że nie podaje się na przykład adresu położenia nieruchomości, ale również zapomina się o pewnych składnikach majątkowych, które w tych oświadczeniach powinny się znaleźć. W związku z tym 177 osób musiało złożyć wyjaśnienia i korekty do swoich oświadczeń majątkowych.

Podobnie jak w przypadku Państwa, również wszystkie oświadczenia zostały zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznych.

## **V. Informacje Prezydenta Wrocławia:**

- 1) Informacja o przebiegu wykonania budżetu Miasta Wrocławia za I półrocze 2016 roku;**
- 2) Informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej Miasta Wrocławia za I półrocze 2016 roku;**
- 3) Informacja o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia za I półrocze 2016 roku.**

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Jeszcze raz, ponieważ rozmawialiśmy oczywiście na wszystkich komisjach, przedstawiałem Państwu informację w odniesieniu do poszczególnych obszarów. Ale jeszcze raz w skrócie, jak to wygląda w skali makro. Pierwsze półrocze zakończyliśmy bardzo dobrym wynikiem — 174 000 000 PLN na plusie. Dochody miasta przekroczyły 2 000 000 000 PLN, prawie 2 100 000 000 PLN. Wydatki w tym samym czasie zrealizowane to 1 924 000 000 PLN. Odpowiednio 52,6% i 47,5%. Takie wykonanie jest spowodowane poprzez nierównomierne wykonanie strony dochodowej, wydatkowej w czasie, ponieważ część dochodów wpływa szybciej w pierwszej połowie roku. Myślę tu o chociażby wieczystym użytkowaniu czy tak jak w tym roku 2016, jest to związane z wykonaniem środków europejskich w 97%. Już w pierwszej połowie roku. Tak że o tym należy pamiętać przy ocenie. Podobnie jak zawsze też wskazuję na to, że nie tylko w naszym budżecie, ale też we wszystkich budżetach wydatki inwestycyjne są finansowo realizowane w większym stopniu w drugiej połowie danego roku. Ten wynik jest ponad 34%. Jeśli chodzi o dochody. Te najważniejsze pozycje — dochody własne 48,4%. Subwencja — ponad 345 000 000 PLN. To 62% procent wykonania planu. Subwencja jest oczywiście związana z finansowaniem zadań oświatowych. Dotację celowe z kolei to pomoc społeczna głównie, wykonanie na poziomie 46,8%. Środki europejskie — 208 000 000 PLN, 97% procent planu. Tak to było zaplanowane od początku roku. W drugiej połowie ta kwota będzie dopełnieniem całego planu rocznego. Poszczególne grupy — te największe dochody z majątku. Bardzo dobre wykonanie sprzedaży składników majątkowych — ponad 100 000 000 PLN, jak pamiętam. Łącznie 232 000 000 PLN. Więcej niż w roku 2015. Wtedy zrealizowaliśmy tych dochodów na poziomie 183 000 000 PLN. Wpływy z podatków — 267 000 000 PLN. 10 000 000 PLN więcej niż w pierwszej połowie roku 2015. Nieco więcej wpływów z opłat — 149 000 000 PLN. I również dobra wiadomość — znacznie większe środki z tych podatków, które wpływają nie bezpośrednio, ale pośrednio przez budżet państwa, bo mamy część dochodów z podatku PIT i z podatku CIT. Subwencja wyższa — 345 000 000 PLN. Tu myślę warto powiedzieć o tym, że te środki są na poziomie wyższym. Wyższe mamy też o 20 000 00 PLN, jak Państwo zaraz zobaczycie, wydatki. Warto o tej subwencji pamiętać w kontekście chociażby tych nowych informacji związanych z koniecznością zmiany systemu oświatowego. To nas czeka. Będziemy za chwilę o tym rozmawiać przy budżecie na rok 2017. Liczymy na to, że te środki dodatkowe pojawią się. Te szacunki związane z wprowadzoną zmianą, reformą edukacji — łącznie szacujemy gdzieś na ok. 100 000 000 PLN w 2017. Ja już zakładam, że powinienem zwiększyć ten budżet w edukacji przynajmniej o 45 000 000 PLN, żebyśmy się czuli bezpiecznie na początek roku. Mówię o tym, dlatego że nie mamy jeszcze wciąż potwierdzenia, że te większe środki do nas dotrą i będziemy mogli je zapisać w budżecie. Środki europejskie — tu znowu warto dwa słowa komentarza to są środki, które wpłynęły jeszcze z poprzedniej edycji. To nie są nowe środki. Te wyniki, które za chwilę Państwo zobaczycie w tych podatkach, które świadczą o kondycji czy świadczą o tym, co dzieje się w gospodarce pokazują — myślę tu o podatku od czynności cywilnoprawnych czy podatku CIT — że mamy tych środków mniej niż w pierwszej połowie roku 2015. To jest dość negatywny sygnał. Moim zdaniem to jest

związane z tym, że te środki z nowego rozdania jeszcze nie są uruchomione, nie są przekazywane samorządom. To nie jest rzecz, która jest charakterystyczna dla nas. Tak to wygląda we wszystkich budżetach. Podatek od firm CIT — 55 000 000 PLN. Powyżej planu, bo założyliśmy ostrożnie. Powyżej tego półrocznego planu, ale, jak Państwo widzicie, mniej niż w roku 2015. Dobra wiadomość w podatku PIT, czyli w podatku dochodowym od osób fizycznych — mamy tych środków znacznie więcej. 470 000 000 PLN, czyli ponad 40 000 000 PLN więcej niż w roku 2015. Podatek od nieruchomości to główna pozycja w podatkach: 222 800 000 PLN — ponad 6% więcej niż w roku 2015. To o czym mówiłem, podatek od czynności cywilnoprawnych — 32 000 000 PLN w zeszłym roku, 34 000 000 PLN. Ostatnia pozycja — wpływy z opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Większe dochody realizujemy o prawie 3%. Wpłynęło do budżetu w tym czasie blisko 92 000 000 PLN. Dochody z usług, głównie z komunikacji, z biletów też wyższe — prawie 2% więcej niż w pierwszej połowie roku 2015. Przechodzimy do wydatków. Tu jak zawsze — wydatki bieżące, czyli te związane z utrzymaniem Urzędu i jego jednostek. One są realizowane zawsze na bliskim poziomie tego wskaźnika upływu czasu, czyli 50%. Dokładnie 1 664 000 000 PLN. Wydatki majątkowe, jak zawsze ta rzecz charakterystyczna na pierwszą połowę roku to to, że jest tych naturalnie zrealizowanych tych wydatków mniej — 34,7%, prawie 260 000 000 PLN. Jak to wygląda, jeśli chodzi o strukturę wydatków? Na pierwszym miejscu, jak zawsze oświata i wychowanie. Na drugim transport, łączność. To oczywiście drogi, remonty, inwestycje drogowe, ale również transport publiczny. Na trzecim miejscu gospodarka komunalna — 11,6%. Już mówiłem — oświata, wydatki na oświatę wyższa subwencja, ale też wyższe obciążenia — 503 000 000 PLN. Dokładnie tutaj 20 milionów kilkaset tysięcy złotych więcej niż w roku 2015. W pomocy społecznej to jest efekt oczywiście wydatków związanych z realizacją programu 500+ — wyższe wykonanie. Gospodarka komunalna — 191 000 000 PLN. Większe środki przekazujemy na te wydatki związane właśnie z utrzymaniem zasobu miasta. W kulturze również wyższe, ale to naturalne, związane wydatkowanie środków z tym wyjątkowym rokiem, w którym jesteśmy Europejską Stolicą Kultury, więc te wydatki zaplanowaliśmy wyższe. Wyższe wydatki bieżące w poszczególnych obszarach. Tu jeszcze w kwotach. Pomoc społeczna wyjątkowo wysoko — 130%. To jest właśnie efekt programu 500+. To, co nas zawsze cieszy — wydajemy znacznie mniej niż planujemy. Zabezpieczamy kwotę wyższą, ale planujemy, jeśli chodzi o wydatki na obsługę długu na szczęście mniejsze środki — 23 500 000 PLN. Niewiele więcej niż w roku poprzednim w tym samym czasie. Bardzo dziękuję. Proszę o przyjęcie informacji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Dziękuję bardzo. Czy tutaj pozostałe dwa punkty też były zawarte — informacja o kształtowaniu się wieloletniej prognozy?

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** Tak, to oczywiście również jest w wieloletniej prognozie finansowej. Może dwa słowa jeszcze na temat wykonania w ZOZ-ach i w jednostkach kultury. Tam te drobne wyniki ujemne w trzech pozycjach. W jednym przypadku chodzi o jednostki kultury. A jeśli chodzi o ZOZ-y, w dwóch przypadkach jest związane z nierównomiernym wpływem przychodów. Te przychody będą realizowane w drugiej połowie roku.

#### **Dyskusja:**

**Radna Grażyna Kordel:** Ja tylko mam takie pytanie. Chodzi mi o umowy nienazwane o terminie zapłaty dłuższym niż rok. Dowiedziałam się z tego sprawozdania, że te umowy nienazwane będą stanowiły w tym roku kwotę 303 855 000 PLN. Natomiast w roku ubiegłym 142 900 000 PLN wynosiły. Chciałam zapytać, z czego ten wzrost wynika? Bo planowane pierwotnie było, że tych umów nienazwanych będzie na kwotę 427 000 000 PLN. Natomiast inne to znaczy kredyty na rynku zagranicznym, kredyty na rynku krajowym, obligacje zostają na zbliżonym poziomie. Bardzo proszę Pana



Skarbnika o podanie chociaż kilku przykładów tych umów, może o największym poziomie, jak one się kształtują.

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Mam kilka pytań właściwie do informacji udzielonej przez Pana, z wykonania budżetu za pierwsze półrocze. Kilka takich liczb, które zwróciły moją uwagę i myślę, że Państwo tu obecni na sali również powinni o nich usłyszeć. Jednocześnie mam parę pytań. Na stronie 12 i 13, czyli na początku informacji udzielonej przez Pana mamy liczby pod tytułem 55 000 000 PLN na wniesienie wkładów do spółek miejskich. To jest 13,5% wydatków. Ja otrzymałam od Pana Skarbnika informację na moją prośbę, jak zostały te pieniądze wydatkowane. Poprosiłabym również o informację dla radnych obecnych dzisiaj na sesji. Kolejna duża liczba, która pojawiła się za pierwsze 6 miesięcy 2016 roku to jest 212 000 000 PLN na dotację na fundacje, stowarzyszenia, organizacji pozarządowe. To jest 11% wydatków budżetowych. Gdyby Pan Skarbnik był uprzejmy zreferować, czego dotyczą w największych liczbach te kwoty. Mamy również informacje *a propos* wykonania planu z tytułu opłaty targowej. To jest jeden z punktów dzisiejszej sesji. Plan na 2016 r. zakładał wykonanie na poziomie 1 500 000 PLN. Za pierwsze 6 miesięcy mamy wykonanie na poziomie 30%. To też jest taka informacja, która być może pozwoli Państwu radnym podjąć decyzję w głosowaniu na temat zniesienia tej opłaty, gdyż wykonanie jej nie rokuje, szczerze mówiąc. Tutaj chciałabym jeszcze zapytać o sytuację o której rozmawialiśmy podczas poniedziałkowej Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury. W punkcie dotyczącym wykonania planu mamy taki zapis dotyczący wysokości odszkodowań za obniżenie wartości nieruchomości w związku ze zmianą planu miejscowego. Za pierwsze 6 miesięcy tego roku odszkodowania, które wypłaciliśmy z budżetu gminy dla mieszkańców, którzy uważali, że wartość ich nieruchomości spadła z powodu zmiany planu miejscowego — to było 500 000 PLN według informacji, którą otrzymaliśmy. Podczas Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury dowiedzieliśmy się, że renta planistyczna, czyli sytuacja w której wzrost wartości nieruchomości występuje na skutek zmiany planu miejscowego, renta planistyczna, która w tym samym czasie wpłynęła do budżetu miasta, to jest 100 000 PLN. We Wrocławiu ta renta planistyczna jest ustalona na poziomie 3%. Opłata z tytułu renty planistycznej — ustawodawca nakłada obowiązek na gminę pobrania takiej opłaty i daje widełki aż do 30%. Ta rozbieżność między odszkodowaniami, które opłacamy, a pieniędzmi, które pobieramy z rynku, jest mało zrozumiała. Prosiłabym Pana Skarbnika o wyjaśnienie. Jednocześnie mamy zapis w informacji od Pana Skarbnika, że kwota, którą przeznaczamy na wyegzekwowanie opłat związanych z nieruchomościami, w tym na opłatę planistyczną oraz między innymi opłaty związane z użytkowaniem wieczystym to jest ponad 1 000 000 PLN. Więc wydajemy więcej na wyegzekwowanie tych opłat niż *de facto* z rynku ich zbieramy. To do informacji. Takie moje pytania w szerokim i szybkim skrócie. Gdyby Pan Skarbnik był uprzejmy się do nich odnieść na koniec, będę wdzięczna.

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** Wysoka Rado, tutaj się nic nie dzieje bez Państwa wiedzy i aprobaty. Jeśli chodzi o kwestie związane z umowami, część wydatków inwestycyjnych tymi nienazwanymi — odpowiadam tutaj na pytanie Pani Grażyny [red. — Kordel] — mówiliśmy o tym wielokrotnie. Część zadań inwestycyjnych, wiele oświatowych, tych niezbędnych wydatków realizujemy od lat i nie tylko tych oświatowych, ale to jest dobry przykład. Dzisiaj chociażby w zmianach na sesji mamy taką pozycję, gdzie staramy się o środki europejskie. W międzyczasie nie chcąc czekać na te środki, realizujemy inwestycje w trybie tzw. cesji, czyli umawiamy się na płacenie za te inwestycje w ratach. W ciągu iluś tych lat w momencie, kiedy otrzymujemy środki, doprowadzamy środki do budżetu, spłacamy i tego zobowiązania nie ma. To jest bardzo dobry przykład. Drugi taki przykład — remont Stadionu Olimpijskiego. Ten remont nie byłby możliwy w ogóle do zrealizowania, gdyby nie właśnie taki model tego finansowania. To jest, jak pamiętam, blisko 130 000 000 PLN, więc to jest chyba największa pozycja, która jest związana właśnie z tymi umowami. Mamy to w wieloletniej prognozie zaplanowane. Te spłaty są zaplanowane w wieloletniej prognozie. W przypadku kiedy udaje nam się pozyskać na te zadania szybciej środki europejskie, to wtedy mamy nawet

obowiązek spłacić i zastąpić to finansowanie tymi środkami europejskimi. Jeśli chodzi tutaj o pytania Pani Katarzyny [red. — Obary-Kowalskiej] — większość tego dofinansowania zrealizowanego na rzecz spółek miejskich — ono jest związane z tzw. umowami, w których wspieramy nasze spółki. Te umowy były przez Państwa, przez Radę, Komisję Rewizyjną kontrolowane i ten wynik był ostatecznie pozytywny. Te środki są zaplanowane w budżecie. One są związane, jak w przypadku stadionu czy wrocławskiego Afrykarium, które powstało we wrocławskim zoo. To są środki, które poprzez umowę wsparcia wydatkujemy na spółki miejskie. Po kolei, Wrocławskie Przedsiębiorstwo Hala Ludowa — tutaj umowa wspierająca budowę parkingu. Mamy 3 000 000 PLN wydatkowane. Spółka Euro 2012 — ponad 21 000 000 PLN. Zgodnie z planem, bo umówiliśmy się na samym początku, że kredyt będziemy spłacać z budżetu miasta, kiedy rozmawialiśmy o budowie stadionu. Komitet organizacyjny światowych igrzysk [red. — The World Games 2017] — tutaj dodatkowe 2 000 000 PLN. MPWiK zgodnie z umową — ta dywidenda, która jest wypłacona zgodnie tutaj z umową z EBI jest spółce przekazywana z powrotem do planu — ponad 9 500 000 PLN. ZOO mówiłem — 9 000 000 PLN. Mniejsza kwota, Agencja Rozwoju Aglomeracji Wrocławskiej — 623 000 PLN. To są środki na realizację nowych zadań, projektów mających na celu zwiększenie atrakcyjności inwestycyjnej Wrocławia. Ale te środki były zaplanowane wcześniej w budżecie i to jest tak jak wszystkie te kwestie, o których dzisiaj mówimy — wykonanie tego planu zgodnie z Państwa decyzją. Co do tych organizacji — Pan Jacek Sutryk, Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych przekazał, bo tym, jak pamiętam Pani Radna była zainteresowana. Myślę, że o tym nie będę mówił. Głównie te 200 000 PLN jest przekazywane na dotacje związane przede wszystkim z oświatą, bo to w taki sposób przekazujemy dotacje na nasze szkoły. Tak samo przekazujemy dotacje na jednostki kultury. Tak jest, że w takiej właśnie formule. Ta pozostała kwota trafia do organizacji pozarządowych. Te największe pozycje, o które Pani prosiła — Pan Dyrektor Jacek Sutryk. Ja ich w tej chwili tutaj nie mam przy sobie, ale ta lista została przekazana. Bardzo wiele tych zadań jest związanych z pomocą społeczną, opieką nad ludźmi starszymi, jak pamiętam, dla właśnie tych organizacji. Tak że część zadań zgodnie z ideą przekazujemy do realizacji nie naszym jednostkom, ale organizacjom pozarządowym.

## **VI. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2015/2016.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Kolejnym punktem jest Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2015/2016. Informacja ta została przedstawiona Państwu w poczcie elektronicznej i przesłana. Czy ktoś z Państwa uważa, iż powinna być tutaj zaprezentowana? Nie widzę zgłoszeń. Czy ktoś z Państwa ma uwagi do tej informacji? Nie widzę zgłoszeń, dziękuję bardzo. [głosy z sali] Jest uwaga, bardzo proszę. To tutaj jest zgłoszenie.

**Radny Krystian Mieszkała:** Wybaczam, ale będę pamiętał. Ja bym chciał się odnieść troszkę do części Pana Skarbnika. Panie Skarbniku, odnośnie do tych umów wsparcia — komisja nie badała kondycji finansowej tych spółek, więc nie można mówić, że one są okej. Komisja Rewizyjna badała, czy nie doszło do naruszenia prawa, zawierając te umowy. Tam jest podniesiona taka uwaga eksperta, który mówi, że to są faktycznie umowy w granicach prawa, ale o charakterze zobowiązaniowym. Tu jest kwestia dyskusyjna. Ale tego nie będę rozwijał. Te spółki, kiedy się do nich odnosimy, to są ekonomiczne bankruty. Jeżeli dokonamy analizy ekonomicznej — większość z nich wykazuje od paru, parunastu lat stratę. Na kolejnych sesjach tu były takie głosy podnoszone, że tam jest płynność finansowa. Owszem, tam jest płynność z tego powodu, że pompujemy tam pieniądze podatników. No więc trudno by było, żeby tam płynności nie było. Kiedy byśmy odcięli te spółki od budżetu miasta, wówczas by nie było płynności i wówczas by były nie tylko bankrutami ekonomicznymi, ale również prawnymi.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Oczywiście na ten temat może Pan porozmawiać z Panem Skarbnikiem już w kuluarach. Pan mi wybaczył, ja Panu także wybaczę to, że mówił Pan kompletnie nie na temat, ponieważ myśmy rozmawiali teraz o informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2015/2016. Tak że Panu wybaczam. Jesteśmy kwita w tej sytuacji.

## **VII. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawach:**

- 1. Zmieniająca uchwałę Nr XIX/379/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok – druk nr 693/16**
- 2. Zmieniająca uchwałę nr XIX/380/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 694/16**

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** [W trakcie swojego wystąpienia Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Zacznę od dwóch , o których mówiłem na Komisji Głównej. Myślę, że warto po pierwsze, żeby nauczyciele nagrodzeni przez Ministerstwo Edukacji otrzymali nagrody, nie czekając na kolejną sesję, więc jedna z tych poprawek jest właśnie związane z prawie 160 000 PLN na nagrody dla nauczycieli. To chcielibyśmy uwzględnić w trybie autopoprawki. A druga zmiana związana jest z wieloletnią prognozą finansową. Chodzi o przedszkole nr 12 przy ul. Suwalskiej. Ze zbioru finansowego, w którym są środki na realizację *Budowa kompleksowa, przebudowa przedszkoli* — mamy taki blok inwestycji — chcielibyśmy przenieść dodatkowo 1 400 000 PLN w roku 2017 po to, żeby można było ten przetarg rozstrzygnąć i zadanie już realizować. Przechodząc do zmian — deficyt pozostaje constans. 65 500 000 PLN. *Per saldo* zwiększamy finansowanie po stronie dochodów majątkowych o kwotę ponad 19 000 000 PLN. Jest to możliwe po pierwsze dlatego, że otrzymaliśmy niedawno dodatkowe środki — 46 000 000 PLN na ul. Lotniczą. Porządkując projekty ITS, po rozliczeniu projektów Zintegrowany System Transportu Szynowego również. Etap pierwszy, etap drugi. W tym w ramach tego monitoringu dzięki tym okazałym środkom z tytułu realizacji zadania na ul. Lotniczej *per saldo* mamy więcej ponad 19 000 000 PLN w budżecie. Dodatkowe środki — mówiłem o tych na komisjach. Prawie 25 000 000 PLN na wrocławską edukację. To jest to o czym mówiliśmy, o czym mówił też Pan Dyrektor Jarosław Delewski wielokrotnie — konieczność zachowania tych 25 osób w klasie dzieci, nie większej ilości spowodowało, że od pewnego czasu musieliśmy sukcesywnie zwiększać etatyzację. Mamy również zwiększoną liczbę oddziałów klas 0, jak również kwestie związane z dodatkowymi godzinami nauczania indywidualnego. Jak Państwo też pamiętacie, zmieniły się zapisy w Karcie Nauczyciela. Dodatkowe 2 godziny zostały z tej Karty wykreślone. Spowodowało to, że musimy zapewnić opiekę, dodatkową etatyzację. Tu chodzi o świetlicę w naszych szkołach. Stąd już w tegorocznym budżecie to zwiększenie środków jest dość znaczące. Tu jeszcze warto powiedzieć o niepublicznej oświacie. Nie mamy na to wpływu. Tymi wydatkami jesteśmy obciążeni w momencie, kiedy takie szkoły powstają na terenie miasta. One się zwracają do miasta o dotowanie. Niestety, nie w wysokości środków, jakie my otrzymujemy w subwencji oświatowej. To jest tak, że czym lepiej traktujemy nasze jednostki oświatowe, nasze szkoły, tym w tym przypadku w taki sposób też musimy traktować szkoły niepubliczne. W takiej samej wysokości musimy przekazywać dotację. To też taka trochę podpowiedź, że szukając tych środków — myślę tutaj teraz o nowym pomysle — środków na edukację warto by było może właśnie pochylić się nad kwestią finansowania tej niepublicznej oświaty. Myślę, że całkiem sporo środków mogłoby zostać dzięki tutaj pozytywnym zmianom, o które od lat samorządy w Polsce [red. — zabiegają], można by było pozyskać całkiem spore środki na sfinansowanie tych zmian. Uzupelnienie zieleni na terenie miasta Wrocławia — 400 000 PLN dodatkowo również w tych zmianach. Na remonty cząstkowe nawierzchni jezdni i chodników. O to też wielokrotnie Państwo prosicie w naszych rozmowach poza Salą Sesyjną — 326 000 PLN. Remonty bieżącej sieci trakcyjnej, kabli, zwrotnic na wniosek ZDiUM-u — 300 000 PLN dodatkowe. Wydatki remontowe w zasobie komunalnym — 265 000 PLN. Dodatkowe środki właśnie

na ocieplenie elewacji, wymianę stolarki okiennej, drzwiowej w zasobie komunalnym. Na działalność nowo utworzonego centrum bibliotecznego Fama — dodatkowe 180 000 PLN. W związku z wnioskiem Wydziału Kultury dodatkowe środki na koncert wROCK for Freedom Dzień Niepodległości — 100 000 PLN. Mówiłem już o zmianach monitoringowych. Część tych zmian jest związana z przesunięciem realizacji zadań. W tym z powodu właśnie nieotrzymania czy braku jeszcze możliwości otrzymania, bo tu chodzi o kwestię konkursów, które powinny być ogłaszane. Mamy w planie zaplanowane środki. Jak już wiemy, że nie ma takiej możliwości, żeby te środki pozyskać, chcemy zmienić plan, możemy te środki wykorzystać na inne zadania. Stąd 14 000 000 PLN przesuwamy w planie. Procedury przetargowe — tu również w sytuacji, kiedy są często unieważniane, musimy przystąpić powtórnie. Powoduje, że w wielu przypadkach te kwoty nie będą zrealizowane w bieżącym roku. Czy ta ostatnia pozycja — dokumentacja projektowa, procedura uzyskania pozwoleń na budowę. Wiele projektów związanych z realizacją Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Po rozpoznaniu dokładnym tych projektów społecznych — tam jest sporo do wykonania tych wszystkich prac przygotowawczych — 25 000 000 PLN przeznaczamy na te zadania. Ale później realizacja jest przesunięta oczywiście w czasie. Musimy to zaplanować. Ale w sytuacji, kiedy wiemy, że ta realizacja się przesunie w czasie, te środki przesuwamy na kolejny rok. Tutaj te dwie autopoprawki, które zgłosiłem. Tak że bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** I wieloletnia prognoza.

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** Wieloletnia prognoza jest konsekwencją tych zmian. Bardzo proszę również o przyjęcie.

#### **Opinie klubów (do 2 uchwał):**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji (do 2 uchwał):**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 4 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Marcin Krzyżanowski:** Chciałem dopytać o trzy sprawy, które tutaj się znajdują. A mianowicie to, co już zasygnalizował Pan Skarbnik, a mianowicie mniej pieniędzy na Zintegrowany System Transportu Szynowego. To jest ok. 7 000 000 PLN mniej na realizację tego projektu. Jakby pan Skarbnik mógł krótko powiedzieć, skąd się... Rozumiem, że to było rozliczenie projektu i projekt został zrealizowany w mniejszym zakresie. Ale skąd się te oszczędności wzięły? Chyba że się mylę. Mniej środków na domy pomocy społecznej — to jest punkt 10 z uzasadnienia. Też rezygnacja ze stacji pomiaru powietrza. Czy to też nie był jeden z postulatów walki ze smogiem we Wrocławiu? 500 000 PLN na bieżącą działalność Wrocławskiego Toru Wyścigów Konnych

na Partynicach. 5 000 000 PLN w ramach MPWiK na roszczenia. Jakby można krótko wyjaśnić te kilka pozycji.

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** Jak pamiętam, te dwa projekty pierwsze transportowe — dość spora kwota, ok. 800 000 000 PLN w latach zrealizowany projekt. Jest tak, że przychodzi taki moment, kiedy jest rozliczenie. Ja nie potrafię wymienić konkretnych pozycji, bo zawsze jest tak, że część wydatków tzw. kwalifikowanych, niekwalifikowanych czy tych, które wnioskujemy, nie jest uwzględniana. Jest to na końcu rozliczone w każdym projekcie. Myślę, że przy tej kwocie to nie jest jakaś znacząca kwota. Jest trzeci oczywiście etap. Wnioskujemy o kolejne setki milionów, bo to są duże kwoty. Jestem przekonany, że w tych nowych projektach to jest też uwzględnione. Czyli że to, czego się być może nie udało tutaj w pierwszych dwóch etapach, jest na pewno ujęte w tym trzecim rozdaniu. Jeśli chodzi o domy pomocy społecznej — na pewno to są kwestie związane z przesunięciami w czasie. Tam jest informacja na pewno, czy kwestia związana z postępowaniami przetargowymi — ja nie pamiętam w tej chwili, ale na pewno te środki są. One będą zapewnione w kolejnym roku 2017. Należy to traktować jako przesunięcie albo jako oszczędności, jeżeli faktycznie gdzieś te oszczędności się pojawiały. Tor wyścigów konnych — tam co roku dostawaliśmy środki z Totalizatora Sportowego. Z tej instytucji nasza jednostka otrzymywała spore środki, bo ok. 800 000 PLN. W związku z tym w planie mieli to uwzględnione. Niestety, decyzja ostateczna była odmowna, czyli dyrektor placówki dowiedział się, że tych środków nie otrzyma. Po to, żeby spiąć budżet finansowy te dodatkowe 400 000 PLN. Nie 800 000 PLN, ale 400 000 PLN minimum jest potrzebne. Jeszcze jakaś ostatnia pozycja była czwarta. Ale te zmniejszenia 5700 bodajże. To nie jest MPWiK, bo MPWiK to jest 9 000 000 PLN zwrot dywidendy. Natomiast te 5 000 000 PLN odszkodowania — jest tak, proszę Państwa, że w przypadku tych projektów jeszcze ispowskich tak zwanych jesteśmy w procesach sądowych z wykonawcami. My też zgłaszamy nasze roszczenia wobec nich bardzo często. W sytuacji kiedy jeszcze nie jest sprecyzowane, nie jest określone, jaka kwota odszkodowania... Nie odszkodowania. W procesie sądowym to jest odszkodowanie. Ale tak naprawdę zaakceptowanych wydatków inwestycyjnych, które myśmy kwestionowali jest uznana przez sąd. To wtedy takie środki doprowadzamy do budżetu i wypłacamy je. Mamy na to rezerwę 15 000 000 PLN. Zawsze co roku planujemy na to środki.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 693/16**

**Wyniki głosowania:** za — 19, przeciw — 0, wstrzymało się — 15

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/632/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. zmieniająca uchwałę nr XIX/379/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2016 rok została przyjęta.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 694/16**

**Wyniki głosowania:** za — 19, przeciw — 0, wstrzymało się — 15

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/633/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października r. zmieniająca uchwałę nr [XIX/380/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta.

- 3. Zmieniająca uchwałę nr XIX/387/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wprowadzenia i ustalenia wysokości opłaty prolongacyjnej z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków oraz zaległości podatkowych stanowiących dochód Gminy Wrocław – druk nr 676/16**

**Skarbnik Miasta Marcin Urban:** Wysoka Rado, od 2011 obowiązuje opłata prolongacyjna, w przypadku kiedy rozkładamy na raty zobowiązania podatkowe i pobieramy również od podatników odsetki. To jest zmiana techniczna. Zmienił się zapis w ordynacji podatkowej. Musimy konsekwentnie wprowadzić tę zmianę. Nie zmienia się absolutnie wysokość tego oprocentowania. Zmiana techniczna związana ze zmianą ustawową. Proszę o przyjęcie tej zmiany.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 676/16**

**Wyniki głosowania:** za – 21, przeciw – 0, wstrzymało się – 12

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/634/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. zmieniająca uchwałę nr XIX/387/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie wprowadzenia i ustalenia wysokości opłaty prolongacyjnej z tytułu rozłożenia na raty lub odroczenia terminu płatności podatków oraz zaległości podatkowych stanowiących dochód Gminy Wrocław została przyjęta.

#### **4. Programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2017 – druk nr 692/16**

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] Mam przyjemność wzorem lat ubiegłych przedstawić Państwu program współpracy Miasta z organizacjami pozarządowymi. Z uwagi na fakt, że ten program wyraża się też bardzo konkretnymi kwotami, o czym w dalszej części mojego wystąpienia, to pozwolę sobie zająć nieco dłuższą Państwa chwilę i pokazać jednak, jak wygląda sektor obywatelski we Wrocławiu i jakie zadania, bardzo często zadania własne samorządu powiatowego i samorządu gminnego, ale także i zadania zlecone realizuje. Program współpracy Miasta na 2017 rok, przy czym warto dodać, że posiadamy poza rocznymi programami współpracy, których obowiązek wynika z przepisów z ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie, posiadamy jeszcze program wieloletni. Jego termin mija w przyszłym roku. Wówczas pewnie złoży nam się taka sytuacja, że będziemy rozmawiać i przedstawiać Państwu zarówno roczny program, jak i program wieloletni. W naszym przypadku trzyletni. Proszę Państwa, jakie są podstawowe cele programu? Podnoszenie jakości życia mieszkańców Wrocławia poprzez w istocie realizację zadań publicznych miasta w ścisłej współpracy z organizacjami społeczeństwa obywatelskiego. Tutaj dodam, że tych organizacji społeczeństwa obywatelskiego we Wrocławiu mamy ponad 4400 – jeśli liczyć te, które są zarejestrowane i które za swój dom uznają Wrocław. Ponadto jest jeszcze ponad 400 organizacji krajowych, których oddziały, filie mieszczą się na terenie naszego miasta. Jeżeli chodzi o założenia programu, poza tak jak przed chwilą

pokazałem sformułowaną misję, to wzmocnienie odpowiedzialności i aktywności społecznej, lokalnej, gospodarczej, rozwój lokalny, budowanie społeczeństwa obywatelskiego, wzmocnianie wreszcie tożsamości mieszkańców i poprawa jakości ich życia, o czym była mowa w misji. No i to wszystko ma na celu zaspokajać pewne potrzeby społeczne mieszkańców naszego miasta. Przygotowując ten program, ale i kierując się później w trakcie roku czy podejmując współpracę z organizacjami pozarządowymi, która to współpraca ma bardzo różny wymiar, kierujemy się pewnymi zasadami. Wydawałoby się, że są to dość oczywiste zasady, ale warto je przypomnieć. Zasada pomocniczości, tutaj to odwołanie do pomocniczości, do subsydiarności, o której mówi konstytucja, zasada partnerstwa, zasada wreszcie uczciwej konkurencji, suwerenności stron, efektywności i wreszcie jawności. Bo od organizacji społeczeństwa obywatelskiego tej jawności, tej transparentności oczekujemy. Nie rangujemy tych zasad. Są one dla nas wszystkie tak samo ważne. Jak wygląda przedmiot współpracy o którym mówi ten program? Obszarów jest bardzo dużo. Poczynając od zadań pomocy społecznej, systemu pieczy zastępczej, a także wyrównywania szans. Mówił o tym Pan Skarbnik i to się rzeczywiście także znalazło w udzielonej Pani Radnej Katarzynie Obarze-Kowalskiej informacji, z której wynika, że rzeczywiście, największy kontrakt w tym dużym pozarządowym torcie, także finansowym, mają właśnie organizacje realizujące zadania z obszaru pomocy społecznej. Bardzo często zadania własne obowiązkowe samorządu, tak jak powiedziałem, gminnego bądź samorządu powiatowego. Integracja, reintegracja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Próbuje się wkluczać, mówiąc może mało elegancko, tych wszystkich, którzy z różnych powodów gdzieś tam znajdują się na tym marginesie życia społecznego i zawodowego. Wreszcie działania na rzecz osób niepełnosprawnych, działania na rzecz mniejszości narodowych i etnicznych, ochrona i promocja zdrowia, promocja zatrudnienia i aktywizacja zawodowa, działania na rzecz wreszcie coraz szerszej grupy mieszkańców Wrocławia, jaką stanowią seniorzy. Tych działań na rzecz seniorów z roku na rok w puli wszystkich zadań, działań jest coraz więcej. Wreszcie wspomaganie rozwoju gospodarczego i przedsiębiorczości — takie zadania także realizują organizacje. Działania na rzecz repatriantów, nauka, edukacja, oświata, wychowanie, kultura, sztuka, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego o czym szczegółowo za chwilę. Upowszechnianie kultury fizycznej, sportu, turystyki, wspieranie wreszcie rodziny, ochrona praw dziecka, zagospodarowanie czasu wolnego dzieci i młodzieży. Ostatni slajd pokazujący zakres tego naszego wspólnego działania, tym samym działania na rzecz mieszkańców, działania na rzecz kombatantów i osób represjonowanych. Profilaktyka uzależnień i patologii społecznych, działania wreszcie na rzecz samych organizacji pozarządowych wzmocniające te organizacje w realizacji zadań. Wspieranie przy tym i promocja wolontariatu. Działania na rzecz równego statusu, na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn. To są te najważniejsze działania i zakresy zadań, które organizacje pozarządowe podejmują we Wrocławiu na rzecz mieszkańców. Proszę Państwa, corocznie w programie współpracy pojawiają się albo nowe zadania albo pewne zadania ulegają przeformułowaniu z uwagi na fakt, że zmieniło się środowisko prawne, zmieniły się przepisy prawa w danym zakresie. W tym roku podobnie. Mamy nowe zadania i mamy przeformułowanie niektórych, wcześniej już obecnych w rocznym programie współpracy zadań. I tak organizowanie i prowadzenie Centrum Aktywności Dzieci i Młodzieży to jest to zadanie zgłoszone przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Pomoc osobom znajdującym się w sytuacji kryzysowej. Te sytuacje kryzysowe są głównie wywoływane przemocą w rodzinie. To są również zadania, które realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej właśnie w ramach interwencji kryzysowej. Zadania zgłoszone przez Departament Edukacji, promocja szkolnictwa zawodowego, przez Wydział Inżynierii Miejskiej związany z zapewnieniem opieki zwierzętom bezdomnym na terenie miasta czy też zadanie, które jest akurat zadaniem zleconym — udzielanie nieodpłatnej pomocy prawnej oraz zwiększanie świadomości prawnej społeczeństwa. To, przypomnę, wynik przyjętej ustawy o nieodpłatnej pomocy prawnej, która weszła w całości w życie z dniem 1 stycznia 2016 r. Zadanie to realizuje Biuro Partycypacji Społecznej. Robimy je wspólnie z wrocławską Okręgową Radą Adwokacką i Okręgową Izbą Radców Prawnych. Proszę Państwa, przedstawiony Państwu program poprzedzały

konsultacje społeczne, które rozpoczęliśmy 22 lipca, zakończyliśmy 9 września. Na stronie BIP-u, na stronie [www.wroclaw.pl](http://www.wroclaw.pl) można było o tym się dowiedzieć. Przekazano także ten projekt programu do Wrocławskiej Rady Pożytku Publicznego. Odbyły się wzorem lat ubiegłych spotkania konsultacyjne w tym wrocławskim sercu organizacji pozarządowych w Sektorze 3 [red. — Wrocławskie Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych Sektor 3], gdzie wiele organizacji wrocławskich się wyinkubowało przez ostatnich kilka lat. A stale z sektorem współpracuje ponad tysiąc organizacji. Dlatego pozwoliłem sobie powiedzieć, że możemy to miejsce traktować też jako serce, jako ważne miejsce na tej pozarządowej mapie Wrocławia. Proszę Państwa, jakie są wyniki tych konsultacji społecznych? Wzięło w nich udział 13 organizacji. Te 13 organizacji złożyło 11 wniosków bądź też opinii. My te wszystkie uwagi wzięliśmy pod uwagę i zostały one w przedstawionym Państwu projekcie programu uwzględnione. Tak jak powiedziałem, współpraca z organizacjami ma różny wymiar. Tym zawsze najbardziej interesującym i najbardziej wymiernym wymiarem jest wymiar finansowy oczywiście. Na rok 2017 mówimy o tym, że ta kwota, która właśnie wyraża tą współpracę z organizacjami nie będzie niższa niż 78 000 000 PLN. To są dane, parametry, które pozwolił nam na tym etapie wpisać Skarbnik Miasta. Ta kwota będzie, podobnie jak to miało miejsce w latach ubiegłych, waloryzowała się jeszcze, tak jak będą przebiegały prace nad budżetem i będzie wyższa. Jak wygląda realizacja tego programu? Powiedziałem o tym wymiarze finansowym. O nim jeszcze za chwilę. Natomiast sposobów realizacji tego programu mamy wiele. Przede wszystkim otwarte konkursy ofert i tryb 19A, tzw. małych grantów, z którego bardzo chętnie organizacje korzystają. W ten sposób przekazujemy pieniądze. To jest też ta taka śluzka transparentności i jawności, która stanowi dla nas pewne bezpieczeństwo. Przypomnę, że wydajemy pieniądze publiczne, dlatego ta transparentność i jawność jest niezwykle ważna. Serwis na stronie [www.wroclaw.pl](http://www.wroclaw.pl) poświęcony wątkom właśnie związanym z organizacjami pozarządowymi. Specjalne bazy danych, rejestr organizacji pozarządowych. Wreszcie współpraca wyraża się poprzez konsultacje różnych kwestii dotyczących organizacji pozarządowych z Wrocławską Radą Działalności Pożytku Publicznego. Upowszechniamy informacje dla NGO wrocławskich poprzez media, Internet. Jest także inicjatywa lokalna, którą realizuje Pani Dyrektor Elżbieta Urbanek. No i wreszcie takim wymiernym także sposobem realizacji programu jest udostępnianie mienia komunalnego. To się dzieje przy współpracy z Panem Dyrektorem Lechem Filipiakiem, gdzie wrocławskie organizacje pozarządowe korzystają na preferencyjnych warunkach, z zastosowaniem preferencyjnych stawek z mienia komunalnego, realizując zadania publiczne. Proszę Państwa, tak wyglądały dotacje na realizację zadań publicznych. Czyli można powiedzieć, tak wyglądały poprzednie programy współpracy, takimi kwotami się wyrażały. Jak Państwo widziecie, to właściwie z roku na rok kwoty wyższe. Czyli w istocie realizujemy ten postulat związany z tym, aby przekazywać, jeżeli to jest tylko możliwe, i zadania do realizacji organizacjom pozarządowym. W ten sposób budujemy ten wrocławski klimat dla społeczeństwa obywatelskiego. Dzisiaj w tym programie obowiązującym jeszcze plan mówi o, jak Państwo widziecie, blisko 100 000 000 PLN. To jest plan, wykonanie pewnie będzie nieco wyższe. O tym już delikatnie wspominałem — w 2015 r., podobnie było w 2016. Organizacje pozarządowe użytkowały we Wrocławiu ponad 350 nieruchomości gminnych. To nie wszystko. Zostało zawartych ponad 630 krótkoterminowych umów na różne obiekty. Głównie tutaj przy współpracy z Departamentem Edukacji to były także pomieszczenia szkolne, sale gimnastyczne i obiekty sportowe. Łączna kwota przeznaczona na umowy dotacyjne na tzw. wsparcie techniczne, czyli remonty, bo w taki sposób także pomagamy organizacjom pozarządowym, wyniosła ponad 1 000 000 PLN. A łącznie w wyniku ogłoszonych otwartych konkursów ofert podpisaliśmy ponad 460 umów. Teraz króciutko, czym te organizacje się zajmują, żebyście Państwo też mieli wyobrażenie, jakie konkretne działania na rzecz mieszkańców są przez nie podejmowane. To od takich powiedzmy działań zabezpieczających podstawowe obszary, jak schronisko dla bezdomnych, jadłodajnie, noclegownie, hospicja, środowiskowe domy samopomocy, centra aktywności dzieci i młodzieży poprzez właśnie wypoczynek dzieci i młodzieży, zajęcia pozalekcyjne. Ta oferta dla seniorów to są kluby seniora. Mamy ich we Wrocławiu ponad 70. To jeden z lepszych wyników w kraju. Wreszcie projekty kulturalne, zdrowotne,



głównie promocja zdrowego trybu życia. Wreszcie sport, rekreacja, ale także kwestie związane z opieką i udzieleniem schronienia dla zwierząt. To kilka obrazków, po których szybko przeskoczy się tylko. Kluby seniora. Tak jak powiedziałem, 26 klubów i Uniwersytety Trzeciego Wieku jeszcze tutaj należałoby dodać. Tych uniwersytetów jest 11. To jest jeden z najlepszych wyników. W tej chwili powstał kolejny przy Uniwersytecie Medycznym we Wrocławiu. Ponad tysiąc odbiorców, do których to działanie jest adresowane. Zagospodarowanie oczywiście czasu wolnego, zajęcia sportowe, integracyjne, artystyczne. No i oferta dla nieco młodszych, a nawet znacznie młodszych — centra aktywności dzieci i młodzieży. I znowu — kilka obrazków tej aktywności. 47 centrów dzisiaj funkcjonujących na terenie miasta. Ponad 3200 dzieciaków na stałe uczęszczających. Jakbyśmy wzięli tych, którzy od czasu do czasu się pojawiają, to te liczby byłyby znacznie większe. Dodatkowe zajęcia dla dzieci i młodzieży — w tym niezwykle ważna dla nas edukacja ekologiczna. Zajęcia dodatkowe dla dzieci i młodzieży i znowu edukacja ekologiczna. I obszar pomocy społecznej. Obszar pomocy społecznej — schroniska dla osób bezdomnych w szczególności, noclegownie, jadłodajnie; 8 schronisk, 4 kuchnie charytatywne, 2 noclegownie. To jest to zabezpieczenie tych potrzeb podstawowych mieszkańców Wrocławia, którzy znajdują się w tej szczególnej sytuacji bycia osobą bezdomną. Wreszcie oferta kierowana do osób niepełnosprawnych, w tym niepełnosprawnych intelektualnie. Środowiskowe domy samopomocy. I znowu, kilka zdjęć pokazujących aktywność w tych domach. Jest ich dzisiaj 6 we Wrocławiu, ponad 180 odbiorców tego działania. Działania na rzecz naszych milusińskich zwierzątek. Pomoc dla bezdomnych zwierząt — to zadanie wspólnie realizowane z Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, które prowadzi Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt we Wrocławiu. Wreszcie sport. Znowu — ja w selektywny sposób wybrałem te w mojej ocenie najciekawsze przykłady, gdzie współpracujemy z organizacjami pozarządowymi, co nie oznacza, że jedyne oczywiście. Ale program trenera osiedlowego, 47 trenerów osiedlowych to już jest dobrze kojarzony i rozpoznawany na wrocławskich osiedlach program, przez który łącznie w ciągu roku przechodzi ponad 70 tysięcy dzieciaków. Co dalej? Dalej programy sportowe, które dedykujemy wrocławskiej młodzieży. Tej, która chce być sprawna ruchowo, która myśli poważnie o sporcie, ale nie tylko poważnie, bo traktujemy to w końcu też jako pewną rekreację. Program Footballmanii, Volleymanii, ale także Challenge Wratislavia, czyli turnieje i szkolenie szermiercze, spada. To wszystko jest z myślą o dzieciach i młodzieży. Mamy wreszcie kilka takich ciekawych miejsc, my sobie je roboczo nazywamy klastry aktywności lokalnej. Ja je zaraz pokażę Państwu bliżej. To są miejsca, w których mamy do czynienia z pewnym skupiskiem organizacji pozarządowych. Stało się tak i poukładało się przez wiele lat, że właśnie w tych miejscach zamieszkały organizacje pozarządowe realizujące bardzo często różne aktywności. W ten sposób przy pomocy także finansowej miasta — bo ta pomoc była zarówno, jeżeli chodzi o wsparcie zadań, ale także i rewitalizację tych miejsc — udało się stworzyć kilka takich, raz jeszcze mówię roboczo, klastrow aktywności lokalnej. Plac św. Macieja — tutaj mamy tą odremontowaną już częściowo oficynę. To nie koniec. Kolejne działania związane z rewitalizacją tej przestrzeni są stale prowadzone i w przyszłym roku będą kontynuowane. Proszę zobaczyć, ile organizacji na 2000 m<sup>2</sup> dzisiaj tam jest aktywnych. Bardzo różnych organizacji. Głównie jednak skupionych wokół tematyki zagospodarowania czasu wolnego dzieci i młodzieży. Dalej — Kościuszki 35 to także wnętrze wewnątrzblokowe. Proszę zobaczyć, dzisiaj tyle organizacji zajmuje tę przestrzeń, współgospodarując i podejmując aktywność dla 500 odbiorców. Kolejnym centrum, którym się chwalimy, które warto w tym kontekście pokazać to jest oczywiście Ruska 46. Centrum miasta. Niesamowite miejsce, które szczególnie nocą wydaje się być jeszcze bardziej niesamowitym i niezwykłym. Dzisiaj, w tym miejscu także, wiele organizacji znalazło swój dom. Pięknie zrewitalizowana przestrzeń, którą ciągle napełniamy nowymi pomysłami społecznymi i nowymi podmiotami pozarządowymi. Wreszcie Legnicka 65 — wielofunkcyjne miejsce dla organizacji pozarządowych, gdzie znajduje się też wspomniany Sektor 3, dzisiaj dom dla ponad tysiąca organizacji pozarządowych. I też powiedziałbym — miejsce takiej dobrej kooperacji międzysektorowej. Z jednej strony mamy Sektor 3, który znajduje się od Wejherowskiej. Od ul. Legnickiej mamy Stowarzyszenie Tratwa,

a pośrodku Młodzieżowe Centrum Sportu, które ma halę dla tych, którzy lubią sporty ekstremalne, jazdę na wrotkach i nie tylko, czyli nasz wrocławski skatepark. Piękny przykład takiego wspólnego przebywania i funkcjonowania jednostki miejskiej i organizacji pozarządowych. Fundacja Umbrella, Centrum Tratwa i właśnie skatepark, który jest prowadzony przez Młodzieżowe Centrum Sportu. Te przestrzenie się w istocie jakoś tak przenikają i fajnie, mówiąc po młodzieżowemu, ze sobą funkcjonują. Centrum Edukacji Społecznej na Brochowie — pokazują Państwu ten przykład jako dowód tego, że nie tylko i wyłącznie centralne przestrzenie w mieście w ten sposób organizujemy czy są zorganizowane, ale także myślimy o tych osiedlach bardziej i mniej peryferyjnych. Centrum Edukacji Społecznej na Brochowie przy ul. Koreańskiej. Tak wygląda z zewnątrz. Tam znowu poza naszą jednostką miejską — Wrocławskim Centrum Rozwoju Społecznego swój dom znalazła Fundacja Made in Brochów, Towarzystwo Kultury Czynnej czy też szerokie Partnerstwo dla Brochowa, które podejmuje wiele działań społecznych właśnie na rzecz tej społeczności lokalnej. Centrum Paulińska to już powiedziałbym, dzielnica pod szczególnym nadzorem Pana Wiceprezydenta Adama Grehla. Centrum Paulińska, w ogóle Nadodrże jest niesamowitym miejscem. Tam ta ilość różnych działań społecznych właśnie podejmowanych przez organizacje pozarządowe jest relatywnie największa. Centrum Paulińska to znowu miejsce, w którym znajduje się, proszę zobaczyć, wiele organizacji pozarządowych bardzo różnych, bo mamy z jednej strony Towarzystwo Kultury Czynnej, Stowarzyszenie Różowe Okulary, ale także Polski Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej czy Polski Związek Emerytów i Rencistów. To też jest fajne i ciekawe, że obok siebie w jednym miejscu tak często różne i profilami, ale także i wiekowo organizacje współwystępują. Wreszcie kolejny piękny przykład po rewitalizacji Przedmieścia Odrzańskiego Ekocentrum przy ul. św. Wincentego. Też warto tutaj wspomnieć ul. Jagiellończyka 10. I znowu, kilka organizacji oczywiście w szczególności fokusujących się i podkreślających w swoim działaniu te kwestie związane z ekorozwojem, z ekologią, podejmującej działania proekologiczne. Ul. Łokietka 5 — infopunkt, w którym różne rzeczy się odbywają, bo kultura i sztuka, także nauka, edukacja, oświata. Takie miejsce, gdzie każdy może przyjść i swoją aktywność w jakichś sposób zrealizować. No i jeden z ostatnich ważnych dla nas projektów: Centrum Kultury Akademickiej i Inicjatyw Lokalnych w Zajezdni Dąbie. 3 września zainaugurowaliśmy podczas uroczystego Gaudeamus funkcjonowanie tego miejsca. Stowarzyszenie Tratwa wraz z wieloma partnerami — przede wszystkim wrocławskimi uczelniami wyższymi, ale także i czego dowodem są tutaj na tym rysunku choćby rektor Andrzej Rokita [red. — rektor Akademii Wychowania Fizycznego] i nowy rektor Uniwersytetu Ekonomicznego. Ale był też rektor Adam Jezierski, byli też rektorzy uczelni wyższych artystycznych Wrocławia. To jest dowód na to, że miejsce ma właśnie powstawać w takim szerokim, partnerskim układzie i jest przede wszystkim dedykowane nie tylko i wyłącznie studentom, o czym mówi ten jego pierwszy człon — kultury akademickiej, ale także mają tam być realizowane liczne inicjatywy lokalne dla mieszkańców, ale i wspólnie z mieszkańcami, bo to miejsce ma powstawać w sposób partycypacyjny, o czym nawet w ostatnim tygodniu wielokrotnie z mieszkańcami rozmawialiśmy i co do czego jest absolutna zgoda. To jest to partnerstwo po lewej stronie, które dzisiaj zostało zawiązane. Nie jest to partnerstwo zamknięte, ale ono będzie między innymi tworzyło tę przestrzeń Centrum Kultury Akademickiej. Przykłady z obszaru kultury. I znowu — osiedle zlokalizowane bardziej peryferyjnie, ale się intensywniej rozwijające. Ołtaszyn wrocławski, ul. Parafialna przy kościele. Miejsce, gdzie już dzisiaj ma swoją siedzibę rada osiedla, a w którym — bo w tej chwili jesteśmy na etapie projektowania wspólnie z Teatrem Na Bruku i z radą osiedla tego miejsca — powstanie takie lokalne centrum aktywności dla mieszkańców, dom kultury czy jak sobie tego byśmy nie nazwali. W każdym razie chodzi o to, żeby w tym miejscu były również działania społeczne na rzecz i z myślą o mieszkańcach. Kolejne przykłady z obszaru kultury. Wiele z tych rzeczy odbywa się, jak Państwo widzicie, na wrocławskich podwórkach, na wrocławskich ulicach, jak choćby Ogrody społeczne — projekt realizowany w ramach Europejskiej Stolicy Kultury przez fundację Dom Pokoju. Ale i kultura, która trafia do miejsc wydawałoby się niekojarzonych na pierwszy rzut oka z kulturą, czyli do zakładów karnych, gdzie wspólnie z więźniami, z osadzonymi realizujemy pewne działania kulturalne, znowu przygotowując

te osoby, włączając je do tego społecznego funkcjonowania. No i wreszcie kilka przykładów z obszaru zdrowia. Tutaj poradnictwo rodzinne, tutaj działania na rzecz osób niepełnoprawnych, o których mówiłem. Poradnictwo i terapia uzależnień — ciągle duży problem. Dlatego liczne punkty konsultacyjne, grupy wsparcia, kluby abstynenta — to wszystko dzisiaj robią i organizują organizacje pozarządowe we Wrocławiu. Programy przeciwdziałania przemocy w rodzinie. No i opieka nad dzieckiem do lat trzech, ale także kluby mam, które przy naszym wsparciu powstają. Wreszcie różnego rodzaju usługi na rzecz mieszkańców, także takie nietypowe. Jeżeli mówimy o zdrowiu, to właściwie to też jest element zdrowia. Wrocławski Ośrodek Pomocy Osobom Nietrzeźwym prowadzony dzisiaj przez organizację pozarządową — ośrodek, który z jednej strony realizuje pewne doraźne interwencje w przypadku osób, które mówiąc delikatnie, nadużywają czy nadużyły incydentalnie alkoholu, ale także podejmuje liczne działania na rzecz osób bezdomnych, u których bardzo często poza tym problemem bezdomności współwystępuje problem uzależnienia alkoholowego. W tym miejscu mamy dzisiaj 48 łóżek na 11 salach. Jak Państwo widzicie, jest to miejsce, o czym zdają się świadczyć te liczby, które jest potrzebne. No i kolejne przykłady działania z kolei w zakresie ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego. Tu znowu w ścisłej współpracy z Panem Prezydentem Grehlem i Departamentem Architektury i Rozwoju udzielamy dotacji. W tym roku podpisaliśmy 51 umów na kwotę blisko 7 000 000 PLN na zadania realizowane właśnie na starych, zabytkowych nie tylko tramwajach, ale także ważnych dla tego miasta historycznie obiektach, które wymagają większych bądź mniejszych prac konserwatorskich. Tak wygląda ten pozarządowy tort. Tutaj możecie Państwo zobaczyć, jak to wygląda dziedzinowo, gdzie trafia, do jakich organizacji o jakim profilu trafia najwięcej środków. To, co już mówiliśmy tutaj dwukrotnie, trzeci raz powtórzę — pomoc społeczna. To są te zadania, na które przeznaczamy najwięcej pieniędzy — zdrowie, sport, kultura. A więc to budowanie tej miejskiej tkanki, tych miękkich działań społecznych — na to w większości idą te działania. Ja bardzo Państwu dziękuję i proszę o przyjęcie tego programu.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna z 1 głosem wstrzymującym się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radna Grażyna Kordel:** Ja tylko jedno pytanie w kwestii trenerów osiedlowych. Jest to bardzo pożyteczna instytucja, ale uważam, że jest ich za mało. Ja poznałam kilku trenerów osiedlowych. Jest ich cały czas 47 we Wrocławiu. Oni naprawdę oddają serce, a są pozostawieni sami sobie. Naprawdę, tak odbieram rozmowy z nimi, że oni po prostu robią wszystko. Ale w momencie ich wyboru, oni sami się parają tymi problemami, które mają z młodzieżą. A są naprawdę bardzo pożyteczni.

**Radna Urszula Wanat:** Panie Dyrektorze, chciałabym bardzo podziękować za tę wyczerpującą prezentację. Mimo że dostaliśmy dokument, trudno go było nawet całego przejrzeć, bo rzeczywiście był bardzo obszerny. Ale teraz ta powtórka przez prezentację naprawdę daje obraz, jaką pracę wykonują te organizacje pozarządowe. I ta kwota, o której Pan wspomniał, że planowaliśmy w budżecie przeszło 70 000 000 PLN, a faktycznie realizacja już w tej chwili wynosi ponad 100 000 000 PLN. Muszę powiedzieć, że rzeczywiście te organizacje, o których tak często się słyszy, wykonują naprawdę wielką pracę i zastępują urzędników w wykonywaniu tych zadań obowiązkowych, które są nałożone na gminę. 9 września było takie spotkanie we Wrocławskim Centrum Wspierania Organizacji Pozarządowych, na które byliśmy wszyscy radni zaproszeni. Tam przewodnicząca Wrocławskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego ubolewała nad tym, że aktywność tych organizacji nie jest dostrzegana. Ta aktywność jest może marna w momencie, kiedy można przedyskutować pewne rzeczy. Tak jak tutaj mamy dowód na to, że jest 4400 organizacji, a tylko 13 było zainteresowane tymi zapisami programu. Widać, że prawdopodobnie jest tak dobrze w mieście, że nie trzeba już w ten sposób się aktywizować. Myślę, że to jest kolejny powód do dumy w naszym mieście, że ta współpraca tak dobrze wygląda i za to Panu Dyrektorowi dziękuję, bo jemu przede wszystkim podlegają urzędnicy, którzy się zajmują właśnie współpracą z organizacjami pozarządowymi.

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Komplementy zawsze miło słuchać. Dlatego bardzo za nie dziękuję. Ale myślę, że one w szczególności należą się rzeczywiście całemu Biuru ds. Partycypacji Społecznej, Panu Dyrektorowi Bartłomiejowi Świerczewskiemu, siedzącej tutaj Pani Dyrektor Beacie Bernackiej, która przygotowywała wspólnie ze mną tę prezentację oraz Pani Dyrektor Katarzynie Szymczak-Pomianowskiej. To są ludzie, którzy na co dzień w taki szczególny sposób opiekują się wspólnie ze mną całym trzecim wrocławskim sektorem. Będziemy dokładać starań, aby ten sektor coraz lepiej wyglądał, aby organizacjom wrocławskim żyło się coraz lepiej. Natomiast jeżeli chodzi o pierwsze pytanie, to dla nas partnerem jest Szkolny Związek Sportowy, który realizuje ten program trenera osiedlowego. Ja oczywiście wejdę w kontakt i będziemy rozmawiać o tych kwestiach, które Pani Radna [red. — G. Kordel] była uprzejma tutaj podnieść i spróbujemy zdiagnozować sobie tę sytuację jeszcze lepiej. A jeżeli coś będzie wymagało korekty i poprawy, to z całą pewnością to uczynimy.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 692/16**

**Wyniki głosowania:** za — 28, przeciw — 0, wstrzymało się — 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/635/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2017 r. została przyjęta.

#### **5. Zmieniająca uchwałę nr XIII/247/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia maksymalnego wynagrodzenia dziennego opiekuna, zasad jego ustalania oraz wysokości opłaty za pobyt dziecka u dziennego opiekuna oraz maksymalnej wysokości opłaty za wyżywienie – druk nr 695/16**

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DSS posiłkował się prezentacją multimedialną] Nie zamęczę Państwa i szybko pójdziemy na przerwę. Proszę Państwa, wrocławski opiekun dzienny — zadanie, które dzisiaj realizuje Wrocławskie Centrum Integracji w ścisłej współpracy z Wydziałem Zdrowia i Spraw Społecznych w moim departamencie. Proszę Państwa, kilka informacji. Ustawa z 4 lutego 2011 r. o opiece nad dziećmi do lat trzech wprowadziła taki nowy instrument opiekuńczy dziennego opiekuna. To są osoby fizyczne, które sprawują opiekę nad dziećmi do lat trzech we własnym lokalu. Mogą zajmować się maksymalnie piątką dzieci, muszą spełniać określone warunki sanitarno-epidemiologiczne. My dzisiaj mamy

takich opiekunów we Wrocławiu 16. Oni zajmują się ponad 70 dziećmi. To jest jeden z lepszych wyników w kraju, ponieważ jakoś ten instrument opiekuńczy po jego wejściu w życie niespecjalnie jest realizowany, bo jest też trudny i wymagający. A z całą pewnością wymaga stałej kontroli, stałego monitorowania i odpowiednich kandydatów, którzy się tym zadaniem zajmą. Tak jak powiedziałem, zadaniem opiekuna jest zagwarantowanie dziecku właściwej opieki pielęgnacyjnej oraz edukacyjnej z uwzględnieniem indywidualnych potrzeb dziecka. Jeżeli ktoś nie chce skorzystać z tej klasycznej opieki w formie żłobkowej – czy to żłobka publicznego, czy niepublicznego, to może, o ile są miejsca, skorzystać z takiej oferty, którą mają dzienni opiekunowie. Czego w istocie dotyczy zmiana? Otóż po lewej stronie jest stan obecny, po prawej stronie jest stan ten przyszły pożądaný, który chcemy zaproponować. Otóż przede wszystkim ta zmiana jest wywołana zmianą stawki godzinowej, która pojawi się w związku ze zmianami ustawy o minimalnym wynagrodzeniu za pracę od 1 stycznia 2017 r. Przypomnę, to będzie już 13 PLN. Te podjęte działania, które z kolei są opisane powyżej, mają zagwarantować, że opiekunowie dzienni będą uzyskiwali tę minimalną trzynastozłotową stawkę. Warto także dodać, że dotychczas opiekun dostawał te pieniądze w zależności od tego, iloma faktycznie dziećmi się zajmował. Stąd też ta stawka godzinowa była różna, ale i te godziny, które on faktycznie poświęcał na opiekę były bardzo różne. My chcemy to zastąpić już taką stałą kwotą zryczałtowaną, która jest po prawej stronie w tym pierwszym wierszu. Chcemy, żeby sprawujący opiekę nad dziećmi opiekun miał przewidywalne wynagrodzenie. Jak Państwo widzą, ono będzie uzależnione od tego, nad iloma dziećmi opiekę sprawować będzie. To są te stawki odpowiednio – 4750 PLN, 4150 PLN i 3550 PLN. To, co jest istotne to to, że zwiększy się nieznacznie średni koszt opłaty rodzica. Ale to tylko i wyłącznie dlatego, że jak Państwo widzą, zwiększy się możliwość godzinowa objęcia opieką tych dzieci. To nie powoduje żadnych dodatkowych skutków finansowych dla budżetu miasta. Dodam jeszcze na koniec, że ten program był w pierwszej kolejności w jego dwóch pierwszych edycjach adresowany i wspierany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego do rodziców, którzy chcieli wejść na rynek pracy, byli nieaktywni zawodowo, a chcieli wejść na rynek pracy. To miała być pomoc. Ten program się skończył, bo skończyło się dofinansowanie. Dzisiaj z instytucji opiekuna dziennego mogą skorzystać wszyscy rodzice, niezależnie od tego statusu zawodowego. Bardzo Państwa proszę o przyjęcie tego projektu.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski:** Ja chciałem tutaj odnieść się do jednego zapisu, o którym wydaje mi się, że ja nie słyszałem. Mamy taki w tej poprawce zapis, czyli punkt trzeci. W §3 ust. 2 otrzymuje brzmienie – „Za każdą kolejną rozpoczętą niezadeklarowaną godzinę pobytu dziecka u dziennego opiekuna ustala się opłatę w wysokości 3,60 PLN”. W moim przekonaniu, jak analizowałem sobie ten dokument wcześniej, jest to zapis niekorzystny dla rodziców. Ponieważ wcześniej rodzice mieli taką możliwość, że poza tą zadeklarowaną godzinę pobytu dziecka ta opłata była podzielona, że do pół godziny płacili 1,80 PLN, powyżej pół godziny 3,60 PLN. Tutaj już mamy tę stawkę wprowadzoną bez tej regulacji. Wydaje mi się, że to nie jest korzystne dla mieszkańców korzystających z tej formy opieki nad dzieckiem, która jest co do zasady oczywiście świetna. W związku z tym chciałem złożyć formalną poprawkę o tym, żeby tutaj z tej proponowanej uchwały zniknął ten zapis mówiący o tym, że właśnie to będzie 3,60 PLN bez względu na to, czy to jest mniej niż pół godziny czy po pół godziny i żeby zostały regulacje takie, jakie mamy w tej wcześniejszej wersji, do której się odnosimy i którą zmieniamy. Już przygotowuję formalnie ten wniosek.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

## Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna przy 1 głosie wstrzymującym się
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

## Dyskusja:

**Radny Mirosław Lach:** Panie Dyrektorze, stwierdził Pan w wypowiedzi, że się nieznacznie zwiększy opłata dla rodziców. Prosiłbym o rozwinięcie. Jeżeli się zwiększy, to o ile?

**Radny Krzysztof Szczerba:** Panie Dyrektorze, ja mam pytanie odnośnie do samego tego projektu, bo jest oczywiście on dobry, że jest ta opieka dzienna. Jak to wygląda, na ile godzin dziennie można oddać dziecko do takiego opiekuna? W jakich godzinach oni funkcjonują w naszym mieście? No i tyle. Oczywiście, sama inicjatywa jest świetna i wypadałoby ją rozwijać.

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Spróbuję jakoś wspólnie się odnieść do tych trzech głosów. Nie odniosę się teraz jedynie do tej konkretnej zgłoszonej poprawki przez Pana Przewodniczącego [red. — M. Krzyżanowskiego]. Żałuję, że ona się wcześniej gdzieś w dyskusjach na komisjach nie pojawiła, bo miałbym okazję po prostu ją przeanalizować i zobaczyć, czy jej przyjęcie jest po prostu przede wszystkim z tych powodów formalno-finansowych możliwym. Ponieważ nie mogę tego uczynić, w związku z tym nie mogę też przyjąć, czyli zarekomendować przyjęcia tej poprawki. Opiekun sprawuje tę opiekę maksymalnie 10 godzin dziennie. To oczywiście rodzic decyduje sam, na jaki czasookres chciałby powierzyć dziecko. Wreszcie jeszcze dwie kwestie — jak wzrośnie ta odpłatność? Otóż w przypadku rodziców mówimy o średniej odpłatności, bo tam jest duży udział samorządu Wrocławia. Jeżeli przyjmiemy, że ta odpłatność by była na poziomie 422, PLN to ona może wzrosnąć o ok. 70 PLN. Ale to jest pewna prognoza. Ale pragnę Państwu przypomnieć raz jeszcze, że ten projekt i w ogóle nasza decyzja o tym, że chcemy uruchomić ten instrument opiekuna dziennego, który tak jak powiedziałem, powszechnie w Polsce stosowany nie jest, bo jest trudny i wymagający, zbiegła się z tym, że mogliśmy w pierwszych dwóch edycjach dostać dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego. Wówczas mieliśmy taką oto sytuację, że montaż finansowy pochodził z trzech źródeł — mieliśmy średnią odpłatność rodzica, mieliśmy udział własny samorządu i mieliśmy jeszcze dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego. Po dwóch edycjach nie został ogłoszony kolejny konkurs. Wobec tego nie możemy na tych samych zasadach tego instrumentu realizować. Wobec tego musimy tą część pieniędzy, która dotychczas była i pochodziła z Europejskiego Funduszu Społecznego czymś zastąpić. To my ją solidarnie zastępujemy z jednej strony lekko podniesionym wkładem gminy, z drugiej strony tą nieco wyższą odpłatnością rodzica, co się zbiegło i co jest także powodowane faktem, że — i to nie ja wymyśliłem — od stycznia 2017 r. minimalna stawka godzinowa będzie wynosiła 13 PLN. To trzeba było te pieniądze jakoś łączyć. Natomiast to rodzice sami będą decydowali, ile godzin będą potrzebowali i czy ich na to w istocie będzie stać.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Ja poprawki nie mam, a chciałbym ewentualnie ją przegłosować, jeżeli Państwo ją podtrzymujecie. Jest, proszę bardzo. Proszę Państwa, poprawka o usunięcie zmiany zaproponowanych w §3 ust. 2 brzmi: „Za każdą kolejną rozpoczętą niezadeklarowaną godzinę pobytu dziecka

u dziennego opiekuna ustala się opłatę w wysokości 3,60 PLN”. Chodzi o usunięcie tego fragmentu.

**Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski:** Proszę o przerwanie teraz głosowań i poproszę o przerwę. A Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości proszę o zebranie się w Klubie Radnego.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zarządził 30 min przerwy]

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Szanowni Państwo, teraz mamy głosować nad poprawką przedstawioną przez Przewodniczącego Klubu Prawa i Sprawiedliwości. Pan wnioskodawca prosił o jeszcze dwa słowa na temat tej poprawki.

**Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski:** Panie Dyrektorze, tutaj z mównicy powiedział Pan, że ta podwyżka może osiągnąć wysokość w okolicach 70 PLN dla rodziców. Tak tutaj to zrozumieliśmy. Moje pytanie jest takie, bo ja zauważyłem właśnie ten zapis, że on może też generować dodatkowe koszty — ten, który chcemy zdjąć. Czy to tylko ten zapis generuje tą dodatkową opłatę? Czy zapisy wcześniejsze mówiące o tych maksymalnych wynagrodzeniach dla rodziców? Jeżeli ten ogólny zapis to pozwolę sobie tą naszą poprawkę zdjąć, bo co do zasady będziemy przeciwko całej uchwale.

**Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk:** Panie Przewodniczący [red. — M. Krzyżanowski], to jeszcze raz. Jest tak, że ta zmiana jest funkcją dwóch rzeczy, które się... A właściwie to jedna się zadziała, a druga się zadzieje. To jest raz jeszcze. Minimalna stawka godzinowa [red. — wynosi] 13 PLN i fakt, że będzie trzeba uzupełnić te pieniądze, które dotychczas pochodziły z części EFS-owskiej. Ale też i proszę pamiętać, one były kierowane do zupełnie innego grona rodziców o innym profilu. To byli bardzo często rodzice, którym my to w dużo większym stopniu subsydiowaliśmy, ponieważ oni chcieli wejść na otwarty rynek pracy. Dzisiaj tego reżimu dostępu do projektu, do tego instrumentu opiekuńczego nie ma. On się otwiera dla wszystkich. I on w naszej ocenie jest też przede wszystkim spójny. Mówię o tym poziomie dofinansowania z tym też, co się dzieje w przypadku odpłatności w żłobkach publicznych i niepublicznych. Ciągłe poruszamy się po mniej więcej bardzo podobnej średniej. Natomiast musimy też zadbać o to, aby te osoby, które sprawują tę opiekę, jeżeli mają ją sprawować należycie, właściwie, jeżeli mamy od nich wymagać... A tak jak Państwu powiedziałem — nie jest to łatwe, dlatego ten instrument w kraju wcale nie jest tak powszechny. My możemy być dumni, że mamy 16 takich opiekunów i nie mamy żadnych, mówiąc wprost, nieprzyjemnych sytuacji związanych z tym, jak oni sprawują opiekę. Musimy zadbać o to, żeby oni byli odpowiednio wynagradzani. My jesteśmy w stanie to subsydiować i będziemy to subsydiować. Ale też, tak jak to ma miejsce w żłobkach publicznych czy niepublicznych z dopłatą, oczekujemy tego uzupełnienia od rodziców.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Dziękuję bardzo. Oczekuję na decyzję. Wycofujecie Państwo poprawkę.

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 695/16**

**Wyniki głosowania:** za — 21, przeciw — 11, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/636/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. zmieniająca uchwałę nr XIII/247/11 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia maksymalnego wynagrodzenia dziennego opiekuna, zasad jego ustalania oraz wysokości opłaty za pobyt dziecka u dziennego opiekuna oraz maksymalnej wysokości opłaty za została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski

przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącemu Rady Miejskiej Jerzemu Władysławowi Skoczylasowi]

## **6. Przystąpienie Miasta Wrocławia do „Porozumienia Burmistrzów na rzecz klimatu i energii” - druk nr 696/16**

**Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak:** Przedstawiam Państwu projekt uchwały Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przystąpienia miasta Wrocławia do „Porozumienia Burmistrzów na rzecz klimatu i energii”. Jest to inicjatywa Komisji Europejskiej, ruchu europejskiego na rzecz zrównoważonego wykorzystania energii i łagodzenia zmian klimatu, przystosowanie się do tych zmian. Treść porozumienia jest załącznikiem do tej uchwały. Myślę, że każdy z Państwa przeczytał uzasadnienie i również ten materiał. Ja tylko powiem krótko, że przystąpienie do „Porozumienia Burmistrzów na rzecz klimatu i energii” jest kolejnym krokiem Wrocławia do potwierdzenia zaangażowania miasta w ochronę klimatu, ugruntowania bardzo dobrej pozycji miasta na arenie ogólnopolskiej, wzmocnienia pozycji miasta na poziomie europejskim, otwarciem na nowe możliwości. Wrocławianie chcą być eko. W niedawnym takim sondażu robionym na potrzeby opracowań studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania jako nadrzędnego takiego dokumentu polityki na następne lata okazało się, że wrocławianie chcą być eko, że sprawy ekologii, sprawy terenów zielonych, sprawnej komunikacji — to też się przekłada na ekologię — są dla wrocławian ważne. Szanowni Państwo, do tego porozumienia przystąpiło naprawdę już dużo miast. Po pierwsze jest to porozumienie otwarte dla wszystkich władz lokalnych demokratycznie ukonstytuowanych, przez wybieranych przedstawicieli bez względu na wielkość samego miasta czy samorządu i stopień wdrożenia zasad dotyczących energii i klimatu. Z dużych miast w Polsce do tego programu przystąpił już Słupsk, Toruń, Warszawa i inne miasta. W sumie 54 samorządy w Polsce. Jest to też popularne w całej Europie — w Grecji 133 miasta, w Holandii 24, we Włoszech 3717, 70 miast powyżej 500 tysięcy mieszkańców i prawie 100 miast w przedziale 250—500 tysięcy mieszkańców. Proszę Państwa, przyjemnie jest prezentować Wrocław gdziekolwiek w dziedzinie ekologii, w dziedzinie ochrony powietrza. Miałem okazję w zeszłym tygodniu odbierać nagrodę na targach w Poznaniu. To była nagroda za dobrą segregację odpadów papierowych. Zwyciężyliśmy w kategorii miast powyżej 100 tysięcy mieszkańców. Dzisiaj nie wypada już nie być eko. Dzisiaj wypada Wrocławowi, żeby być w gronie miast, które przystąpią do tego porozumienia burmistrzów. Dzisiaj Wrocław powinien być po tej jasnej, dobrej stronie ekomocy. Bardzo proszę Państwa o zgodę na przystąpienie do tego porozumienia.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — – **radny Piotr Maryński:** Szanowni Państwo, ja chciałbym po pierwsze podkreślić od razu i z góry, że generalnie nasz klub, a ja szczególnie jesteśmy jak najbardziej za eko i jak najbardziej za redukcją zanieczyszczeń z ochroną powietrza i z redukcją szczególnie niskiej emisji, o czym mówimy, o czym w tych kwestiach działamy. Wrocław także ma tu dużo do zrobienia. Ale ma także oczywiście pewne osiągnięcia. Proszę Państwa, chciałbym Państwu zwrócić uwagę na ten dokument, nad którym będziemy za chwilę głosowali, czy prosimy Prezydenta Miasta, żeby zechciał go podpisywać bądź nie. Ja już abstrahując od języka tego dokumentu... Może sobie tu pozwolę zacytować kilka fragmentów, które brzmią dość archaicznie, tak bym to rzekł, albo przypomina klimaty z innej epoki, ale to pomijam, to być może kwestia tłumaczenia niefortunnego. Proszę Państwa, chciałbym zwrócić Państwa szczególną uwagę na jeden z kluczowych elementów w mojej ocenie, jeżeli chodzi o kwestie z tym związane. A mianowicie odsyłam Państwa do strony numer 1 owego



dokumentu. Tam jest taka pozycja: aby zrealizować tę wizję, która tam jest wcześniej wymieniona my, burmistrzowie zobowiązujemy się do — i teraz uwaga — zmniejszenia emisji CO<sub>2</sub>, czyli dwutlenku węgla i w miarę możliwości innych gazów cieplarnianych na obszarach naszych miejscowości — i teraz uwaga — o co najmniej 40% do roku 2030, głównie poprzez poprawę wydajności energetycznej i większe wykorzystanie źródeł energii odnawialnej. Proszę Państwa, raz jeszcze zwracam uwagę — redukcja emisji dwutlenku węgla o 40% do roku 2030. Teraz chciałbym na chwilę Państwa przenieść do dokumentu, który myślę, że każdy z Państwa ma na półce albo jest on dostępny na stronie [www.wroclaw.pl](http://www.wroclaw.pl) na zakładce środowisko. A mianowicie to jest opracowanie firmy Lemitor: „Charakterystyka i stan środowiska Wrocławia”. Proszę Państwa, sekcja dotycząca jakości powietrza. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego emisja zanieczyszczeń z terenu Wrocławia w latach 2010–2012 wynosiła rocznie od 1 mln do 1 mln ton zanieczyszczeń. I teraz uwaga — prawie całą emisję zanieczyszczeń gazowych stanowi emisja dwutlenku węgla. Ponad 99% emisji z miasta Wrocławia to jest dwutlenek węgla. Teraz przechodzę do kolejnej strony, to jest strona numer 15 tego opracowania. Teraz uwaga, proszę Państwa — największym źródłem emisji zanieczyszczeń do powietrza we Wrocławiu, czyli głównie 99% dwutlenku węgla jest zespół elektrociepłowni wrocławskich Kogeneracja S.A. Jest to główny wytwórca ciepła w mieście, a emisja pochodzi głównie ze spalania węgla kamiennego. Emisja zanieczyszczeń gazowych z tego zakładu w latach 2010–2013 stanowiła 93% emisji całkowitej z miasta, a emisja wszystkich zanieczyszczeń [red. — zapis nagrania niezrozumiały] średnio 31%. Proszę Państwa, raz jeszcze podsumowując — głównym emitentem we Wrocławiu wszystkich zanieczyszczeń jest Kogeneracja Wrocław. Oczywiście, ma to pewien wpływ na niską emisję, ale mówimy tutaj generalnie o emisji. W tym dokumencie, który będziemy za chwilę głosować, jest mowa nie o niskiej emisji, nie o dwutlenku siarki, bo teraz za chwilę też pewnie pojawiają się argumenty związane z tą nową instalacją, która powstała na Kogeneracji. Proszę Państwa, ta nowa instalacja, która powstała, to jest instalacja odsiarczania spalin. Czyli ona redukuje tylko i wyłącznie dwutlenek siarki. Nic innego. Dwutlenek węgla w takiej emisji w jakiej był, w takiej jest i nic się nie zmienia. W związku z tym zastanówmy się nad... Ja to pod Państwa rozważę składam. O czym my tutaj będziemy decydować, prawda? Czy jest jakiś w ogóle plan, żeby w ciągu tych niewielu lat zredukować emisję dwutlenku węgla o 40%? Czy rozmawialiście Państwo na ten temat z Kogeneracją? Jak doskonale pewnie Państwo wiecie z tych komisji, na których ja występuję, to nie jestem, tak lekko rzecz ujmując, zwolennikiem elektrociepłowni przemysłowej w centrum miasta. Są inne technologie pozyskiwania ciepła — energetyka gazowa to najprostsze rozwiązanie, energia odnawialna itd. Ale oczywiście pytanie jest, czy te założenia, które tutaj przedstawiamy, czy są realne. Czy my czasem albo Panu Prezydentowi, albo przyszłym władzom wykonawczym miasta Wrocławia nie zadajemy jakiegoś ciężkiego problemu? Raz jeszcze składam to pod Państwa rozważę. Jeszcze tutaj pozwolę sobie tylko jeden króciutki fragment zacytować tego dokumentu — my, burmistrzowie uznajemy, że nasze zobowiązania wymaga silnego przywództwa politycznego — i teraz uwaga — wyznaczenia ambitnych, długoterminowych celów sięgających dalej niż mandaty polityczne. Tego zaiste nie rozumiem. Jakby można mi to wytłumaczyć, to będę zobowiązany. Jeszcze nie powiedziałem o meritum sprawy, czyli generalnie projekt zostawiamy do Państwa oceny, czyli bez opinii.

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

– **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii

#### **Dyskusja:**

**Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak:** Bardzo dziękuję. My oczywiście opiniujemy dzisiaj przystąpienie do tego porozumienia. Ja rozumiem uwagi Pana Radnego dotyczące samej treści tego porozumienia, ale to już porozumienie jest, zostało zaakceptowane. Zresztą w konsultacjach nad tym porozumieniem aż 97% respondentów zgodziło się, a wręcz domagało się ustalenia nowych celów w tym zakresie sięgających poza rok 2020. Ja tylko przypomnę, że rok temu, jeśli Wysoka Rada uchwałała czy w dacie w której Wysoka Rada uchwałała plan gospodarki niskoemisyjnej — on zakładał ograniczenie CO2 do roku 2020 o 20%. Ale na bazie roku 1990. Jesteśmy bardzo optymistycznie nastawieni do osiągnięcia tego poziomu. Oczywiście, to jest tak, że w takich sytuacjach czy w takich sprawach — w sprawach ekologii, w sprawach ochrony powietrza, w sprawach emisji CO2 nie boję się stawiać ambitnych celów, które nawet troszeczkę jakby są na wyrost, bo to dopinguje do konkretnych działań. Ja przypomnę też, że w dyskusji w Unii Europejskiej zauważone zostało to, że polska gospodarka jest w dużej części oparta jednak na węglu kamiennym. Te poziomy ograniczenia emisji CO2 mogą być również osiągnane nie tylko samym niespalaniem dużej ilości węgla, jak również na przykład zwiększoną ilością aktywnych terenów zielonych, co we Wrocławiu się dzieje. Przypomnę, że zupełnie niedawno zostały podjęte takie działania, które mają zwiększyć ilość terenów zielonych we Wrocławiu. Bardzo dziękuję i proszę uprzejmie o przyjęcie uchwały.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 696/16**

**Wyniki głosowania:** za — 26, przeciw — 0, wstrzymało się — 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/637/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie przystąpienia Miasta Wrocławia do "Porozumienia Burmistrzów na rzecz klimatu i energii" została przyjęta.

#### **7. Zniesienia formy ochrony przyrody z drzewa uznanego za pomnik przyrody rosnącego na terenie nieruchomości przy ul. Sienkiewicza - druk nr 691/16**

**Dyrektor Departamentu Nieruchomości i Eksploatacji Lech Filipiak:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Uchwała w sprawie zniesienia ochrony z drzewa uznanego za pomnik przyrody rosnącego na terenie nieruchomości przy ul. Sienkiewicza. To jest pierwszy slajd. Tak drzewo wyglądało, lipa srebrzysta, w roku 2007. To jest drzewo, które zostało ustanowione pomnikiem przyrody w 2004 r. Około 140 lat do tej pory przeżyło, w większości w dobrym zdrowiu. 378 centymetrów obwodu. W wyniku burzy 27 lipca tego roku wskutek działania silnego wiatru uległ on dość znacznemu wyłamaniu. W związku z powyższym przestał tak naprawdę być drzewem, które powinno być uznane za pomnik przyrody. Z wielkim bólem chcemy dzisiaj podjąć uchwałę, żeby już pomnikiem przyrody nie był. To jest 2007 r. Lokalizacja tego na ul. Sienkiewicza, ul. Piastowskiej. W 2006 r. tak pięknie drzewo wyglądało. To jest po konieczności przeprowadzenia pierwszych prac pielęgnacyjnych w latach 2008—2012. To jest stan w 2013 r. Jeszcze uratowane. To jest sierpień 2016, po tej ostatniej burzy. Projekt uchwały został uzgodniony z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska. Uprzejmie proszę o podjęcie uchwały.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 691/16**

**Wyniki głosowania:** za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/638/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie zniesienia formy ochrony przyrody z drzewa uznanego za pomnik przyrody rosnącego na terenie nieruchomości przy ul. Sienkiewicza została przyjęta.

#### **8. Regulamin otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego z zakresu wychowania przedszkolnego oraz kryteriów wyboru ofert – druk nr 677/16**

**Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski:** Chciałem Państwa prosić o przyjęcie uchwały, która umożliwi nam organizację konkursów dla podmiotów niepublicznych na zapewnienie odpowiedniej liczby miejsc dla dzieci przedszkolnych. Chodzi zwłaszcza o przedszkolaki trzyletnie, ponieważ w przyszłym roku wszystkie dzieci od 3 roku życia objęte będą obowiązkiem przedszkolnym. W związku z koniecznością organizacji nowego ustroju szkolnego obawiamy się o to, że nie będziemy w stanie zapewnić odpowiedniej liczby miejsc w naszych przedszkolach gminnych. W związku z tym chcemy mieć przygotowaną taką możliwość dopuszczoną w ustawie o systemie oświaty na wszelki wypadek, ponieważ inwestycje mają być zakończone na koniec przyszłego roku szkolnego. W związku z tym wydaje się, że taka sytuacja nie wystąpi. Ale mimo wszystko proszę o przyjęcie uchwały, która będzie regulaminem konkursów dla podmiotów niepublicznych organizujących opiekę przedszkolną na zasadach gminnych.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Marcin Krzyżanowski:** Ja chciałem dopytać o ostatni punkt uzasadnienia mówiący o skutkach finansowych. Tu mamy taki zapis, że to będzie różnica między 75% a 100% podstawowej kwoty dotacji i wynosi obecnie 213,15 PLN na jedno dziecko. Ja mam pytanie — jak to się ma do lat wcześniejszych, jeżeli można to porównać? Analizując te zapisy, spotkałem się też z takimi różnymi kontrolami i dyskusjami, które wykazywały, że często jest tak, że gminy zaniżają te koszty bieżące, od których jest wyliczana kwota dotacji. Chciałem się zapytać tutaj, Panie Dyrektorze, jak to wygląda w przypadku Wrocławia? Czy byliśmy też kontrolowani właśnie pod kątem wyliczania tej dotacji? Czy były jakieś wątpliwości? Czy pojawiały się właśnie wątpliwości zarzucające nam, że z tą dotacją i sposobem jej wyliczania są jakieś kłopoty?

**Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski:** Podmioty niepubliczne prowadzące działalność oświatową mogą być dotowane w wysokości 75%. Wtedy są to szkoły i przedszkola niepubliczne. Wprawdzie o uprawnieniach szkół i przedszkoli publicznych, ale jednak niepubliczne. Albo mogą być dotowane w wysokości 100% i wtedy jest to prowadzone przez inny organ szkoły, przedszkola publiczne. Jeżeli chodzi o wrocławską dopłatę dla tych przedszkoli czy szkół, to ona jest jedna z najwyższych w Polsce, ponieważ wydatki ponoszone przez budżet są jedne z największych w Polsce. Dla ustalenia wysokości tej dotacji każdorazowo przyjmowany jest wzór publikowany przez Ministra Edukacji Narodowej. W tym wzorze oprócz części subwencyjnej, która jest przekazywana przez ministerstwo, jest część, która wprost wynika z nakładów miasta na edukację. Dlatego to we Wrocławiu jest takie wysokie, bo tutaj ponad 52% budżetu edukacji dokładane jest za Państwa pośrednictwem przez Prezydenta Wrocławia. Ta różnica, która jest podana w tym uzasadnieniu, to jest różnica pomiędzy pełną kwotą dotacji a 75%. Ona jest wyliczana na podstawie tego, co dzisiaj jest zapisane w ustawie. Natomiast jeżeli chodzi o kontrolowanie — jesteśmy kontrolowani przez wszystkie podmioty niepubliczne, które prowadzą taką działalność, bo ten wzór obliczania dotacji jest ogólnie dostępny. Każdorazowo przedsiębiorca edukacyjny po wypłaceniu dotacji może sprawdzić, czy ta została naliczona zgodnie z prawem, zgodnie z obowiązującym wzorem czy nie. Tak jak powiedział Pan Skarbnik na początku, w naszej ocenie i taką też propozycję składamy do ministerstwa nie jest to sprawiedliwy system, żeby uzależniać wysokość dotacji dla niepublicznych szkół i przedszkoli od nakładów ponoszonych przez miasto. Uznajemy, że lepszym rozwiązaniem byłoby ujednoczenie wysokości tej dotacji dla podmiotów niepublicznych na terenie całego kraju w takiej samej wysokości. Póki co, ta suma, którą Pan Przewodniczący podał — 213,15 PLN to jest różnica wynikająca z tego wyliczenia.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 677/16**

**Wyniki głosowania:** za — 27, przeciw — 0, wstrzymało się — 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/639/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie regulaminu otwartego konkursu ofert na realizację zadania publicznego z zakresu wychowania przedszkolnego oraz kryteriów wyboru ofert została przyjęta.

**9. Dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne – druk nr 678/16**

**Dyrektor Departamentu Edukacji Jarosław Delewski:** Proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały, która jest konsekwencją przyjętej przed chwilą przez Wysoką Radę uchwały, ponieważ w tej uchwale dotacyjnej obowiązującej obecnie musimy dopisać te punkty, które pozwolą nam na organizację tych konkursów właśnie przed chwilą przez Państwa przyjętych.

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 678/16**

**Wyniki głosowania:** za – 28, przeciw – 1, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/640/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie dotacji udzielanych publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne została przyjęta.

**10. Zmieniająca uchwałę nr XLIX/1437/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat i określenia wysokości opłaty dodatkowej - druk nr 688/16**

**Zastępca Dyrektor Dróg i Utrzymania Miasta Stanisław Węgliński:** Wniosek o zmianę w uchwale Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie strefy płatnego parkowania dotyczy tak naprawdę rozszerzenia katalogu osób uprawnionych do zakupu abonamentu dla mieszkańców o osoby posiadające meldunek na pobyt czasowy. Przypomnę, że dotychczas o abonament tzw. I, czyli dla mieszkańca mogli ubiegać się mieszkańcy zameldowani na obszarze danej strefy parkingowej na pobyt stały tylko. Powyższa zmiana uchwały parkingowej jest konsekwencją uchwały Rady Miejskiej z dnia 7 lipca tego roku, w której rozpatrzono wniosek Prokuratury Regionalnej we Wrocławiu w sprawie zmiany uchwały Rady Miejskiej dotyczącej strefy płatnego parkowania, uwzględniając go właśnie

w części dotyczącej zniesienia obowiązku stałego zameldowania w strefie osób posiadających zameldowanie czasowe przy miejscach wyznaczonych do płatnego postoju. Tak naprawdę dzisiaj tylko realizujemy podjętą uchwałę z 7 lipca, wprowadzając ją do tzw. uchwały parkingowej.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie wstrzymującym się
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 688/16**

**Wyniki głosowania:** za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/641/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. zmieniająca uchwałę nr XLIX/1437/10 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia strefy płatnego parkowania, ustalenia wysokości stawek opłaty za postój pojazdów samochodowych na drogach publicznych w strefie płatnego parkowania, wprowadzenia opłat abonamentowych i zerowej stawki opłaty dla niektórych użytkowników drogi, sposobu pobierania tych opłat i określenia wysokości opłaty dodatkowej została przyjęta.

#### **11. Programu Poprawy Bezpieczeństwa we Wrocławiu w latach 2017–2020 – druk nr 679/16**

**Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk:** Mam przyjemność przedstawić Państwu uchwałę zawierającą program poprawy bezpieczeństwa we Wrocławiu na lata 2017–2020. Chciałem podkreślić, że program ten realizowany jest nieprzerwanie we Wrocławiu od roku 2001. Jest to kolejna edycja tego programu na lata 2017–2020. Głównym celem programu jest zapobieganie i ograniczanie przestępczości pospolitej, przygotowanie miasta na wypadek zagrożeń i zaopatrzenie służb i instytucji w potrzebny sprzęt i wyposażenie dla prowadzenia czy poprawy bezpieczeństwa. Tak jak powiedziałem, głównymi wykonawcami tego programu są w zasadzie służby mundurowe, więc Policja, Straż Miejska, Państwowa Straż Pożarna i oczywiście wydziały Urzędu Miejskiego Wrocławia, ale również instytucje i jednostki pozarządowe, w tym między innymi WOPR i jednostki OSP. Każda z tych instytucji przygotowuje w okresie sprawozdawczym, w okresie rocznym swój program, zadanie, jakie ma zrealizować w danym okresie i z tych zadań na koniec okresu sprawozdawczego przedstawia sprawozdanie. Programy, które są realizowane

przez instytucje, one obejmują wszystkie okresy, jeżeli chodzi o działania w stosunku do mieszkańców. A więc dzieci i młodzież w wieku przedszkolnym i szkolnym, młodzież, jeżeli chodzi o szkoły gimnazjalne, szkoły średnie. Ale również program dotyczy osób dorosłych. Ponadto działania te, jeżeli chodzi o działania na terenie osiedli, jak również prowadzone są działania na rzecz bezpieczeństwa ekologicznego. Niezależnie od działań tych typowo prewencyjnych program ten umożliwia dofinansowanie służb, inspekcji i straży — to, co wspominałem — w sprzęt potrzebny do działań, jak również w indywidualne wyposażenie poszczególnych ratowników. W związku z tym, tak jak powiedziałem, służby, inspekcje i straże wykonują te podstawowe działania. Stąd rokrocznie gmina Wrocław za pośrednictwem Wysokiej Rady przeznacza odpowiednie środki na zabezpieczenie tych działań. Oprócz tych zadań typowo prewencyjnych również środki przeznaczone są na dodatkowe patrole. Dotyczy to głównie działań policji w okresach, w których odbywają się imprezy o znacznym udziale mieszkańców, a więc liczące kilkanaście lub kilkaset tysięcy osób oraz patrole, które są prowadzone w miejscach lub w stosunku do grup, które mogą stwarzać konkretne zagrożenie lub mające na celu wyeliminowanie przestępstw. Dotyczy to szczególnie, jeżeli chodzi o młodzież spożywania narkotyków, spożywania alkoholu w miejscach publicznych. Ale również kontrola punktów sprzedających alkohol, jeżeli chodzi o sprzedaż tego alkoholu osobom nieletnim. Stąd dodatkowo te środki przeznaczone są na dodatkowe patrole. W okresach letnich dofinansowujemy również tę działalność, jeżeli chodzi o WOPR. To są środki przeznaczone na patrole na akwenach wodnych. Z uwag jakie odniosłem na komisjach to oczywiście, jeżeli będą środki w roku bieżącym, zwiększymy tę dotację dla WOPR-u, ponieważ jeżeli rozszerzymy okres ochrony obowiązywania tych patroli, rozszerzymy okres patrolowania akwenów wodnych. W związku z tym mam nadzieję, że znajdą się również pieniądze dla tej instytucji. Tradycyjnie na bieżące utrzymanie jednostki OSP otrzymują od nas również środki. Niestety, nie ma w tej chwili środków na zakup nowych pojazdów, co tłumaczyłem na komisjach. Ale jeżeli znajdą się takie środki i będzie wola Wysokiej Rady, to jesteśmy za tym, żeby również te jednostki doposażyć. Generalnie te działania wszystkie prewencyjne, ale i również ratownicze, główny ciężar spoczywa na jednostkach zawodowych. Te jednostki staramy się doposażyć. Te jednostki biorą udział w tych wszystkich programach prewencyjnych. Mam nadzieję, że na przestrzeni ostatnich lat przynoszą one skutki. Stąd moja prośba o przyjęcie tej uchwały przez Wysoką Radę.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Jerzy Sznerch:** Panie Dyrektorze, mnie szczególnie cieszy, że w tym programie została ujęta partycypacja w zakupie tego poważnego samochodu, jakim jest drabina pożarnicza we Wrocławiu. Dla mnie to jest bardzo istotne. Ja pozwoliłem sobie przygotować się do tej sesji dzisiaj i miałem wizytację w jednostkach straży pożarnej, rozmawiałem z panem komendantem. Powiem, że rzeczywiście to jest istotna rzecz,

że właśnie idziemy w tym kierunku, ponieważ tam takie rozdrobnione jakieś takie zakupy, to wydaje mi się, że przy takim budżecie jaki jest najpierw trzeba by się skupić na Państwowej Straży Pożarnej, a nie na OSP itd. To jest chyba dobry kierunek. Jak wiadomo, bezpieczeństwo jest bardzo istotne. Cieszę się, że te 50% tej partycypacji będzie ujęte właśnie w tym zapisie.

**Radna Grażyna Kordel:** Panie Dyrektorze, ja z takim pytaniem. Kończy się nam w przyszłym roku program, który był od 2012 do 2017. Teraz nam dzisiaj Pan Przedstawił nowy program. Stary program jest wykonany, z tego co w wyliczeniach widziałam, w dwudziestu kilku procentach. Chodzi mi o oświetlenie ulic i miejsc niebezpiecznych. W tym roku już dzisiaj był przesunięty budżet w wysokości prawie 700 000 PLN na rok przyszły. Chciałam zapytać – czy są przewidywania, kiedy te ulice wreszcie będą.. Bo mamy bardzo dużo ulic nieoświetlonych i różnych miejsc niebezpiecznych, prawda? Chciałabym jeszcze poprosić o odpowiedź odnośnie do monitoringu prewencyjnego. To jest bardzo ważne. A od paru lat nie widzimy żadnych działań w tym kierunku. W tamtym roku został zmieniony monitoring tu w okolicach Rynku. Natomiast są dzielnice niebezpieczne, które miały wcześniej obiecano, że będzie ten monitoring instalowany i niestety, tego nie widać.

**Radny Dominik Kłowski:** Panie Dyrektorze, serdecznie dziękuję za tę deklarację dotyczącą zwiększenia ilości środków na patrole dla WOPR-u w okresie letnim. Chciałem przypomnieć i zauważyć, że mamy coraz cieplejsze lato. W przyszłym roku okres wakacyjny zostanie wydłużony o tydzień czasu. Tak że moja prośba o zwrócenie na to uwagi. Jeżeli te środki by się znalazły, to przyjrzenie się możliwościom finansowym większego dofinansowania tych patroli, ponieważ jak wiemy, mamy deficyt kąpielisk, co niedługo się pewnie zmieni na lepsze. Ale do tego czasu musimy kłaść nacisk na bezpieczeństwo, szczególnie dzieci i młodzieży w okresie wakacyjnym nad wodą.

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Panie Dyrektorze, korzystając z Pana obecności tutaj, chciałabym prosić Pana o komentarz do artykułu prasowego, który pojawił się dzisiaj w sprawie zbiornika wodnego w Raciborzu, którego budowa została wstrzymana. Jak to się ma do naszego systemu bezpieczeństwa i zabezpieczenia przeciwpowodziowego? Gdyby Pan był uprzejmy na bieżąco skomentować tę sytuację. Drugie moje pytanie, a właściwie wniosek. Chciałabym skierować na ręce Pana Dyrektora w imieniu Ochotniczej Straży Pożarnej Starówka, która skierowała do mnie prośbę o to, aby uwzględnić w przyszłorocznym budżecie na OSP, bo takie środki są przeznaczane również na OSP w budżecie miasta, tak że na nich. Jak piszą do mnie strażacy, grupa jest jednostką podejmującą najwięcej interwencji na terenie Wrocławia ze wszystkich OSP. We Wrocławiu są łącznie 4 takie jednostki, a jednostka Starówka jest jedyną, która nie otrzymała wsparcia na zapewnienie pojazdu pozwalającego na prowadzenie działań ratowniczych. Takie pismo trafiło do mnie. Gdyby Pan Dyrektor był uprzejmy je skomentować, jak ono się ma do rzeczywistości i czy istniałaby ewentualna szansa na wsparcie również tej jednostki OSP i ogólnie odpowiedzieć na pytanie, jeśli chodzi o wsparcie OSP – jak dzielone są te środki? Czy one są proporcjonalnie? Czy są według jakiegoś uznania? Jest jakaś komisja? Kto je dzieli i jakimi kryteriami?

**Radny Mirosław Lach:** Panie Dyrektorze, parę słów chciałbym usłyszeć o programie „Bezpieczny dom”. Czy dalej będzie ten program wdrażany w życie? Jeżeli tak, to w jakim zakresie?

**Dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Stanisław Kosiarczyk:** Ja może zacznę od pytania dotyczącego oświetlenia. W tej chwili Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego nie realizuje zadania dotyczącego oświetlenia ulic, ponieważ jeżeli są tego typu zastrzeżenia czy uwagi, które przyjmujemy, przekazujemy Zarządowi Dróg i Utrzymania Miasta. Był taki czas przed paroma laty, że robiliśmy takie małe programy dotyczące oświetlenia niektórych miejsc niebezpiecznych, ale to się skończyło. W tej chwili, jeżeli chodzi o realizację oświetlenia,



wydział tego nie realizuje. Jeżeli chodzi o monitoring, środki, które są przeznaczone na monitoring — w tym roku mamy opracowaną już dokumentację uzgodnioną na rozszerzenie monitoringu w okolicach stadionu na Popowicach. Problem polega na tym... W tej chwili jeszcze dzisiaj uzgadniamy ostatnie, ponieważ pomyłka była w opinii Orange, jeżeli chodzi o kanalizację. Nie jesteśmy w stanie do końca roku zrealizować tego programu. Z tych środków, które mamy, zakupimy potrzebne kamery, osprzęt cały. Natomiast na początku przyszłego roku będziemy w stanie zlecić tylko firmom montaż. Montujemy te kamery w oparciu o infrastrukturę najczęściej ZDiUM-owską, ponieważ pozbywamy się w ten sposób trudności, ponieważ część kamer, które do tej pory były instalowane na obiektach prywatnych i mamy do nich problemy z dostępem. Dodatkowo musimy za miejsca użytkowania płacić odpowiednio środki i przy konserwacji, przy remontach mamy poważne problemy. Stąd przeszliśmy na infrastrukturę generalnie miejską. W przyszłym roku również mamy zagwarantowane środki na monitoring. Część tych środków przeznaczamy na zakupy również w ramach monitoringu na rozszerzenie bazy, jeżeli chodzi o serwerownię. Ale również, jeżeli ktoś z Państwa nie widział ostatniej inwestycji, główne centrum monitoringu, to są również środki przeznaczone z monitoringu. To jest nowa inwestycja zrealizowana w obiekcie przy ul. Strzegomskiej. Problem rozszerzenia czy budowy monitoringu nie wynika nawet z braku środków czy z braku chęci. Natomiast wynika to z problemów, jakie napotykamy. Tu, gdzie nie docierają światłowody miejskie, to praktycznie w tej chwili przy takiej ilości danych przesyłanych przez poszczególną kamerę nie ma możliwości. My korzystamy w tej chwili ze światłowodów różnych operatorów. Ale najczęściej ze światłowodów miejskich. Tam, gdzie jest możliwość zainstalowania kamer, tam instalujemy. W dniu wczorajszym była na prezentacji firma, która zajmuje się monitoringiem i nowymi sposobami przekazu. Chodzi o przekaz nowej generacji radiowej na krótkich odcinkach. Będziemy montować stację próbną na ul. Zapolskiej na istniejącym maszcie i trzy punkty kamerowe, z których będą obrazy przekazywane drogą radiową. Oczywiście, program ten w ten sposób wygląda, że trzy kamery na odcinku do 1,5 km przekazujące sobie sygnał radiowy po kolei i ostatnia jest wpięta do światłowodu. Jeżeli faktycznie ten problem będzie korzystny dla tej inwestycji, to w przyszłym roku również postaramy się w tych miejscach, gdzie światłowody nie docierają na ostatnich kilometrach, spróbować zainstalować ten system. On w porównaniu z innymi nie jest drogi, ponieważ w systemie światłowodowym najwięcej kosztów pochłania kanalizacja. Jeżeli nawet byśmy w tej chwili robili rozkopy, to po pierwsze uzgadnianie tego w infrastrukturze miejskiej trwa około roku i wykonanie samo później niestety pochłania znaczne środki. Jeżeliby nam się umożliwiło i ten system by nam po prostu odpowiadał, to zapoznamy Państwa [red. — z nim] i postaramy się, żeby te kamery były rozbudowane. Część kamer, które ma ITS na swojej infrastrukturze, a które dotyczą obrazów z miejsc publicznych, a więc skrzyżowań również postaramy się w ramach tego programu przejąć, wymienić te kamery na kamery HD i one będą również wykorzystywane zarówno przez ITS, jak i przez centrum monitoringu. To tyle. Jeżeli można w odpowiedzi na Pani [red. — K. Obarę-Kowalskiej] zapytanie, to wszystkie jednostki OSP w roku bieżącym otrzymały wsparcie na bieżące zadania w granicach 18 000 PLN. OSP Starówka, o której Pani mówi, to była organizacja przekształcona z organizacji pozarządowej ZHP Starówka. Dopiero po zatwierdzeniu statutu i powstaniu jednostki OSP ta jednostka weszła w skład jednostek OSP. Jest nieprawdą, że ta jednostka wykonuje najwięcej działań na terenie Wrocławia. Żadna z tych czterech OSP nie jest wzywana alarmowo do działań i nigdy nie była. Oczywiście, jednostka ratownictwa specjalistycznego z psami wykorzystywana jest sporadycznie, ale na terenie województwa. Natomiast faktycznie OSP Starówka była kilkakrotnie wykorzystywana na ćwiczeniach lub do zabezpieczenia takiego dodatkowego dużych imprez np. Sylwestra lub imprez, które odbywały się na terenie Wrocławia. To, co już podkreślałem, że kupowanie nowego samochodu, jeżeli byłyby takie środki, jestem za tym. Natomiast oni mają samochód używany, taki jaki ma większość jednostek OSP. Nigdzie ta jednostka nie będzie operować poza miastem Wrocławiem. Jeżeli będzie wola Wysokiej Rady, żeby te środki przeznaczyć, to jestem za tym. Natomiast ja widzę te środki bardziej w celu przekazania służbom profesjonalnym czy służbom ratownictwa medycznego, z których korzystamy na co dzień i które są

wzywane do każdej akcji alarmowo i które naprawdę są wykorzystywane na terenie Wrocławia, tak jak Państwo widzą codziennie. Jeżeli możemy te służby doposażyć, to tak. Oczywiście, doposażenie w sprzęt innych jednostek typu PSP — te służby również w tej chwili mają stan osobowy praktycznie w 100% przeszkolony do udzielenia i prowadzenia działań ratowniczych z ratownictwa medycznego. Oni domagają się tylko od nas doposażenia w kompletne zestawy do ratownictwa medycznego. Oni mają swój sprzęt, mają swoje samochody. Jedynie to, żeby mogli wykonywać na miejscu działań to to jest im potrzebne, ponieważ te zestawy ulegają z wiekiem wycofaniu ze względu na przeterminowanie produktów. My również to dofinansowujemy. Środki, które chcemy przeznaczyć, również dofinansowujemy Policję na zakupy specjalistycznego sprzętu, który jest również na co dzień wykorzystywany. A więc dymomierze, narkotesty i alkotesty. Te urządzenia są bardziej potrzebne i wykorzystywane na co dzień. Natomiast chwała za to jednostkom OSP, że one chcą działać, pomagają. Ale to nie jest prawdą, że my kogoś źle traktujemy albo nie przeznaczamy. Oczywiście, nie przeznaczamy takich środków, jakie chcą. Niestety, uważamy, że to nie jest w porządku. Bo ich działania w stosunku do ilości środków, jakie by chciały, nie są adekwatne. Jeżeli chodzi o program „Bezpiecznie dla domu” — uważam, że to jest przede wszystkim sprawa zarządów, właścicieli. Natomiast jest problem w tej chwili jednego aspektu tego programu, tzn. wydzielania różnych terenów, które są własnością wspólnot, spółdzielni itd. Są dwa podejścia do tego zagadnienia. Ja rozumiem, że można te rzeczy rozwiązać, tak jak Państwo rozwiązali, że na sygnał szlabany się otwierają itd. Ale jest grupa przeciwników, która z gruntu uważa, że dzielenie miasta czy aglomeracji miejskiej na sektory, do których nie każdy obywatel będzie miał dostęp, jest tak trochę nie w porządku. Być może, że ukaże się w niedługim czasie ustawa, rozporządzenie Ministra Infrastruktury i Budownictwa, który będzie albo ograniczał, albo w jakiś sposób normował. U nas dopóki co, jeżeli będzie taka inicjatywa lokalnych środowisk, jesteśmy za tym. To, co przetestowaliśmy na spółdzielni, to wskazuje, że można to zrobić w miarę bezpiecznie, że dostęp służb do tych kwartałów jest bezpieczny. Natomiast z kolei na pretensje innych użytkowników dróg, to niestety, to też ta grupa, która by chciała przejechać, niekoniecznie parkować czy wykorzystywać ma utrudniony dostęp do tych obiektów. Tylko tyle. To jest takie ścieranie się dwóch poglądów. Jeżeli będą, tak jak powiedziałem, inicjatywy z tych środowisk, to my jesteśmy za tym, możemy te certyfikaty dalej wprowadzać. Natomiast nie możemy nawet z pozycji miasta nikogo zmusić do tego. My możemy pomóc, możemy podpowiedzieć w oparciu o doświadczenia zdobyte już na Państwa terenach, możemy to inicjować, ale nie możemy tego narzucać od góry. Króciutko, jeżeli chodzi o zbiornik w Raciborzu. Oczywiście, w tej chwili, jeżeli chodzi o miasto Wrocław po tej inwestycji, która była i jeszcze jest prowadzona — miasto Wrocław z opinii ekspertów i obliczeń jest zabezpieczone na poziom wody, jaki był w wielkiej powodzi. Natomiast zbiornik Racibórz miał dać tę gwarancję. Gdyby zdarzyło się coś jeszcze nieprzewidywalnego, to do 20% nawet tej wody można by było zatrzymać w tym zbiorniku, aby ta fala była spłaszczona i ta woda przyszła do Wrocławia w takim czasie rozłożonym, aby nie przekroczyć tych górnych wskaźników, do czego wrocławski węzeł jest przygotowany. Dokończenie inwestycji na Widawie tego jazu upuszczającego wodę na kanał Odra–Widawa, dokończenie inwestycji mostowych spowoduje, tak jak powiedziałem, że miasto Wrocław na założone prawie 3200 m<sup>3</sup> na sekundę będzie przygotowane. Ale zbiornik Racibórz jest takim dodatkowym buforem. Były propozycje — to, co już może Państwo słyszeli, bo dla mnie... Może to było takie trochę dziwne, że robienie zbiornika suchego na terenach, gdzie jest masę oczek wodnych, wyrobisk, w których jest woda. Trzymanie tego całego, olbrzymiego akwenu suchego i napełnianie go tylko w czasie powodzi. Oczywiście, że on wtedy przyjmie więcej wody. Ale gdyby stworzyć zbiornik mokry tak zwany, czyli posiadający pewne rezerwy powodziowe, tak jak wszystkie inne zbiorniki, a dodatkowo byłby przez praktycznie cały rok wykorzystywany jako akwen do sportów wodnych, do rekreacji, do wędkowania, wtedy można byłoby ten zbiornik wykorzystać w różnych aspektach. Z tego co wiem, są różne przymiarki. Efekt przerwania prac to jest potwierdzenie, że firma wykonująca z tego co wiemy, z przekazu, bo my nie mamy takich bezpośrednich kontaktów, wykonywała obwałowania, szczególnie niezgodnie z przyjętą procedurą.

Zachodzi podejrzenie, że w momencie napełnienia tego zbiornika po pewnym czasie te wały mogą puścić. Stąd zrezygnowano z tego wykonawcy. Natomiast jaki będzie los zbiornika, to naprawdę trudno mi powiedzieć. Wrocław czeka na to, ale nie ma żadnego wpływu na tego typu inwestycje.

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 588/16**

**Wyniki głosowania:** za – 30, przeciw – 2, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/642/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie Programu Poprawy Bezpieczeństwa we Wrocławiu w latach 2017–2020 została przyjęta.

### **12. Wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Michała Bałuckiego we Wrocławiu – druk nr 689/16**

**Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek:** Działając w oparciu o ustawę o gospodarce nieruchomościami zwracam się w imieniu Prezydenta Wrocławia z wnioskiem o odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty, [...] Pierwszy lokal to lokal przy ul. Michała Bałuckiego. Jak wiemy, w ustawie o gospodarce nieruchomościami ustawodawca zwolnił w takiej sytuacji od żądania zwrotu bonifikaty. [...] Osoba, od której żądamy zwrotu bonifikaty, zwróciła się do Prezydenta Wrocławia w trybie art. 68 ust. 2C, czyli za pośrednictwem Prezydenta Wrocławia do Rady Miejskiej Wrocławia o odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty. [...] W związku z powyższym, ponieważ ten lokal w dalszym ciągu jest centrum zamieszkiwania, [...] jest uzasadnienie dla odstąpienia od żądania zwrotu bonifikaty.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie przeciwnym i 1 wstrzymującym się
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 689/16**

**Wyniki głosowania:** za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 3

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/643/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Michała Bałuckiego we Wrocławiu została przyjęta.

**13. Wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Wojrowickiej we Wrocławiu – druk nr 690/16**

**Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek:** Sytuacja podobna. [...] Wystąpiła do Prezydenta Wrocławia, a Prezydent Wrocławia do Rady Miejskiej o odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty. Uzasadnieniem jest to, że poprawiła warunki mieszkaniowe [...].

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach przeciwnych
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna

**Dyskusja:**

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Pani Dyrektor, proszę o wyjaśnienie, [...] Ergo – czy te pieniądze wróciły w jakiś sposób do budżetu miasta? Czy zostało kupione na wolnym rynku od dewelopera to mieszkanie?

**Dyrektor Wydziału Nabywania i Sprzedaży Nieruchomości Regina Danek:** W obrocie wtórnym na wolnym rynku.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 690/16**

**Wyniki głosowania:** za – 29, przeciw – 2, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/644/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty udzielonej przy sprzedaży lokalu mieszkalnego położonego w budynku przy ul. Wojrowickiej we Wrocławiu została przyjęta.

**14. Nadania nazw nowym ulicom oraz skwerowi na terenie Wrocławia – druk nr 683/16**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Jak Państwo zapewne wiedzą, niezależnie od tego, kto jest inicjatorem wniosku w sprawie nazewnictwa, to służby Prezydenta Wrocławia, pracownicy Urzędu Miejskiego Wrocławia przygotowują

projekt uchwały technicznie — poddają go konsultacjom, przygotowują zgodnie z zasadami legislacji i ostatecznie najczęściej ja mam przyjemność prezentowania tych projektów uchwał. Tak też jest w tym przypadku, ponieważ jednak wnioskodawcami były podmioty niezależne od Prezydenta i od Państwa Radnych, to pozwolę sobie inaczej trochę niż zwykle — przeczytać uzasadnienie do złożonego wniosku.

*„Wrocław w ostatnim stuleciu przeżywał zarówno okresy dynamicznego rozwoju, jak i jedne z najczarniejszych chwil swojej historii. W budowaniu naszej europejskiej metropolii czynny udział odegrali architekci przez długie lata z nią związani. Pierwszy etap spektakularnej transformacji miasta przypada na początek XX wieku, kiedy to powstają wpisane już na stałe w historię światowej architektury dzieła: Maxa Berga, Hansa Poelziga, Adolfa Radinga czy Ernsta Maya. Zaś jednym z najbardziej doniosłych realizacji stała się organizacja wystawy Werkbundu — Wuwa. Wystawa „Mieszkanie i miejsce pracy” — tu pozwolę sobie na wtręt, bo Wuwa to jest anagram z pierwszych liter właśnie nazwy wystawy: „Mieszkanie i miejsce pracy” [red. — Wohnung un Werkraum Ausstellung]. Wystawa „Mieszkanie i miejsce pracy” miała na celu połączenie wysiłków w dziedzinach przemysłu i sztuki, tak by stworzyć najlepsze otoczenie dla nowoczesnego człowieka. Obecnie w całej Europie zachowało się jedynie 6 modelowych osiedli z tego okresu, w tym najslawniejsze w Stuttgarcie, a pozostałe znajdują się w Brnie, Wiedniu, Zurychu i Pradze. No i oczywiście we Wrocławiu. Na tle innych wystaw Wuwa może pochwalić się największą różnorodnością typów mieszkań i domów — od jednorodzinnych luksusowych willi, przez domy szeregowe, wielorodzinne, aż po zupełnie prekursorskie domy — wspólnoty i domy dla osób samotnych. To, co wyróżniało wrocławską Wuwę na tle pozostałych osiedli, to fakt, że projekty przygotowane były przez twórców lokalnych niezwykle mocno związanych z miastem. To właśnie najważniejszych z nich chcielibyśmy uhonorować. Drugi niezwykle dynamiczny okres w rozwoju wrocławskiej architektury w XX wieku przypada na lata 60. i 70. To właśnie w tym czasie powstaje szereg budynków — ikon, które mimo obiektywnych trudności charakterystycznych dla tego czasu, na trwałe znajdują miejsce w historii polskiej architektury współczesnej. Tworzą też nowe oblicze Wrocławia, który odbudowując się ze zniszczeń wojennych, zaczyna się jawić jako unikalne, wielokulturowe miasto z wielkim potencjałem twórczym. Bezpośredni wpływ na tworzenie tego wyjątkowego oblicza mieli właśnie architekci, których chcielibyśmy uhonorować. Miejscem we Wrocławiu, które wydaje się idealnie predestynowane do powyższego celu, jest realizowane właśnie osiedle Nowe Żerniki. Nawiązując do światowej tradycji organizowania architektonicznych wystaw, eksperymentowania i budowania modelowych osiedli, miasto Wrocław wraz z Dolnośląską Okręgową Izbą Architektów Rzeczypospolitej Polskiej przy współpracy Stowarzyszenia Architektów Polskich Oddział Wrocław rozpoczęło w roku 2011 unikalne w skali kraju przedsięwzięcie. Jego celem jest zaprojektowanie i wybudowanie osiedla mieszkaniowego odpowiadającego potrzebom nowoczesnego miasta, jego aktywnych mieszkańców i budującego więzi społeczne. Obecnie, po 5 latach pracy, osiedle Nowe Żerniki wchodzi w decydującą fazę realizacji pierwszego etapu. Jesteśmy przekonani, że idealnym dopełnieniem tego niezwykłego i unikalnego procesu byłoby uhonorowanie tych, którzy swoją pracą i swoimi zdolnościami wytworzyli niekończące się źródło inspiracji, z którego czerpalimy my i z którego czerpać będą przyszłe pokolenia. Z poważaniem, podpisane przez panią Darię Kieżun, Prezesa Stowarzyszenia Architektów Polskich oddziału wrocławskiego i pana Zbigniewa Maćkova, Przewodniczącego Rady Dolnośląskiej Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej”.*

Szanowni Państwo, przechodząc do treści uchwały. Zawiera ona 11 propozycji patronów. Wszystkie dotyczą, tak jak Państwu wiadomo, w tej uchwale osiedla Europejskiej Stolicy Kultury 2016 Nowe Żerniki, gdzie ulice położone w układzie południkowym otrzymują w projekcie propozycje nadania patronów architektów niemieckich okresu modernistycznego z lat 20. XX wieku, a w układzie równoleżnikowym architektów polskich związanych z okresem odbudowy Wrocławia po wojnie i późniejszym postmodernistycznym. I tak mamy tutaj: Andrzeja Frydeckiego, Ernsta Maya, Hansa Poelziga, Heinricha Lauterbacha, z wielką przyjemnością moich rodziców — Krystynę i Mariana Barskich, Maxa Berga, Mieczysława Złata, Tadeusza Brzozę, Witolda Lipińskiego. Aleja Architektów — ogólna nazwa dla ulicy wprowadzającej nas w obszar osiedla

Nowe Żerniki oraz skwer Hansa Scharouna. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – radna Małgorzata Zawada:** Wniosek złożony przez Stowarzyszenie Architektów Polskich oraz Dolnośląską Okręgową Izbę Architektów z propozycją uhonorowania twórców Wuwy, która przeszła do historii architektury na skalę światową, a także polskich wybitnych architektów w opinii klubu jest uzasadniony. Tak więc opinia pozytywna.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski:** Jak widać, ta uchwała wzbudza wiele kontrowersji. Byliśmy świadkami dzisiaj, jak bardzo kontrowersje ta uchwała tworzy i powoduje. Mieliśmy tutaj do czynienia przed chwilą, nie tak dawno temu z protestami, z pikietą przed budynkiem Rady Miejskiej Wrocławia. Nim przedstawię opinię klubu to też chciałem się odnieść do tutaj tego, co padło o wnioskodawcy. Wnioskodawcą jest Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz. Trudno przyjąć tę argumentację, że ktoś inny, bo jest tutaj wyraźnie zapisane, kto tę uchwałę tutaj przedstawia i o nią wnioskuje. Opinie wrocławian są podzielone — jedni wrocławianie nie będą widzieli w tym nic zdrożnego, nie będą mieli z tym problemu. Druga część pewnie tak łatwo tej uchwały dzisiaj nie przyjmie. Wyrazem tego była dzisiejsza pikietą, komentarze pod artykułami, które na ten temat się wypowiadały. Podobnie będzie pewnie i w Klubie Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Część będzie „za”, część będzie „przeciw”, część pewnie się wstrzyma. Każdy zagłosuje tak, jak będzie uważał. Taka moja refleksja, bo też zastanawiam się nad tym, dlaczego te tematy tak bardzo są kontrowersyjne i wzbudzają tyle emocji na tej sali. Chciałem przypomnieć, że nie tak dawno temu też mieliśmy z podobną sytuację w momencie dyskusji nad nazwą ulicy dla pana Grapowa. Wówczas my jako radni Prawa i Sprawiedliwości proponowaliśmy, aby tą ulicę nazwać imieniem i nazwiskiem twórcy kolei transsyberyjskiej. To wtedy też nie spotkało się z akceptacją. Zastanawiam się właśnie nad powodami, dlaczego tak się dzieje, że te emocje się tutaj wyzwalają. Mam taką refleksję i ja na to tak patrzę, że ja osobiście nie mam problemu z tym, że dzisiaj będziemy głosować za tą uchwałą i że będą tam niemieccy architekci. Na przykład jeden z nich, Poelzig to był przecież prześladowany przez nazistów. Ale mam problem z czymś innym. Mam problem z tym, że we Wrocławiu na przykład strasznie ślimaczy się temat budowy pomnika „Żołnierzy Wyklętych”. Myślę, że może tutaj Piotr Maryński, który był inicjatorem w ogóle tego, żeby ten pomnik powstał, mnie poprawi,. Nie wiem Piotrze, półtora roku? Nie przesadzę? Półtora roku to już trwa. Dla mnie też problemem jest to, że np. wrocławianie nie będą mieszkać przy ul. Rotmistrza Pileckiego, czy np. przy ul. Żołnierzy Wyklętych. Być może to jest powodem, dlaczego te emocje powstają i dlaczego się tworzą. W pewnych miejscach, dla mnie zupełnie niezrozumiałych, gdzieś te decyzje są odwołane. Więc może ta nierównowaga powoduje po prostu, że takie emocje są. Jeszcze jedna rzecz. Też dobrze może, że niektóre wizje niektórych architektów, którzy tutaj pewnie za chwilę zostaną przegłosowani, jak na przykład Poelziga nie weszły w życie, bo byśmy tak naprawdę *de facto* byli w innym otoczeniu niż jest teraz. Pewnie część tych wszystkich kamienic dookoła ratusza by nie istniała, bo powstałyby tutaj modernistyczne biurowce. Tak jak mówię, każdy radny będzie głosował tak, jak uważa. Ale też to, co wspomniałem, być może za chwilę na skutek uchwały zakazującej propagowanie totalitaryzmu, komunizmu, ale też innych będziemy mieli okazję, żeby też tej drugiej stronie, która tutaj dzisiaj była, upominała się i protestowała, żeby też wyjść ku nim naprzeciw i żebyśmy za chwilę dyskutowali na przykład nad ul. Rotmistrza Pileckiego w miejsce tych, w moim przekonaniu na przykład czterech, które się kwalifikują do zmian. Mam nadzieję, że tutaj będziemy w tej materii zgodni. Tak jak mówię, opinia Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości — nie ma tej opinii, bez opinii.

- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle:** Klub Radnych .Nowoczesna wyraża oczywiście pozytywną opinię dla przedłożonego projektu. Oddolna inicjatywa, która jest realizowana przez Urząd Miejski Wrocławia z najwyższym szacunkiem do społeczności architektów. To jest bardzo słuszny kierunek, tym bardziej, że odnosi się naprawdę do pięknej tradycji tej naszej pierwszej Wuwy, znanej z okolic osiedla Dąbie. Dlatego ja tylko nie jestem w stanie zrozumieć, skąd pojawiają się argumenty dotyczące jakichś kwestii związanych z regermanizacją naszego pięknego miasta. Myślę, że z historią nie ma co się kłócić, bo każdy, kto próbuje się kłócić z faktami historycznymi, prędzej czy później musi polec. Ja tylko powiem tak: jeżeli mowa jest o jakichś takich proporcjach, które zdaniem niektórych są zakłócone, o ile dobrze pamiętam, to proporcje pomiędzy nazwami ulic niemieckojęzycznymi we Wrocławiu, a tymi nieniemieckojęzycznymi jest około 0,5% na rzecz tych niemieckojęzycznych i 99,5% na rzecz tych nieniemieckojęzycznych. Zastanawiam się, czy z tymi proporcjami zdaniem niektórych Kolegów i Koleżanek Radnych coś jest nie w porządku? Bardzo serdecznie dziękuję. Opinia Klubu jest oczywiście pozytywna. Bardzo prosimy o takie głosowanie.

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna 5 osób za, przeciwnego zdania były 2 osoby, nikt się nie wstrzymał
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Tomasz Małek:** Ja powiem kilka słów w imieniu właśnie tych, którzy tu protestowali, bo z nimi trochę rozmawiałem. Rozmawiałem zresztą z wieloma ludźmi na ten temat. Skąd jest ten opór u niektórych przeciwko nazywaniu wrocławskich ulic imieniem niemieckich inżynierów? W zasadzie wrocławianie tak dokładnie to nie wiedzą, o kogo chodzi. Tylko wiedzą, że to są Niemcy, prawda? Wiedzą, że to są Niemcy. Tylko to jest tym oporem. Tylko to tak naprawdę. Proszę Państwa, czy ten opór jest uzasadniony, czy nie jest uzasadniony? Nazywając ulicę czymś imieniem to jest zaszczyt oczywiście dla danego miasta, ale to jest również obdarzenie zaszczytem narodu, z którego ten ktoś pochodzi. Tak samo jak my jeździmy gdzieś tam za granicę i widzimy ulicę Jana Pawła II założmy, wielkiego Polaka, to jesteśmy dumni. Więc to jest obdarzenie tego narodu jakimś honorem. Ja tylko przytoczę teraz kilka rzeczy nie z historii, tylko z czasów obecnych, jak wyglądają stosunki polsko-niemieckie. My w tym kontekście dajemy Niemcom zaszczyt nazywając te ulice. Po pierwsze budowa gazociągu Nord Stream. Teraz forsowanie Nord Stream II. Jest to jawnie naruszające bezpieczeństwo energetyczne Polski, więc działanie antypolskie. Dalej, niezmiennie twarde i konsekwentny sprzeciw dla budowy stałych baz wojskowych w Polsce. Dlaczego Niemcy protestują? Co Niemcy chcą od tych baz? Dlaczego Niemcom nie zależy na tym, żeby Polska była bezpieczna? No proszę bardzo. Dalej, kształtowanie własnej polityki historycznej w taki sposób, aby przypisać Polakom współsprawstwo za Holokaust. Taka jest polityka niemiecka, prawda? Ten słynny termin „polskie obozy koncentracyjne” został wymyślony przez niemiecki wywiad, dokładnie przez Alfreda Benzingera właśnie po to, żeby zrzucić winę z siebie na kogoś innego. Wybrano Polaków z jakiegoś powodu. Właśnie, dlaczego Polaków? No wybrano Polaków. Teraz mamy, parę lat temu film „Nasze matki, nasi ojcowie” niemiecki. W jakim świetle tam została

pokazana Armia Krajowa? No fatalnym. Po prostu antysemita, dla których Polska była na drugim miejscu. Więc to jest obecna polityka Niemiec. Dalej, niewypłacenie Polsce reparacji wojennych za zniszczenie państwa i całkowite zburzenie Warszawy. Niemcy nam ani grosza nie zapłacili. Zniszczyli kraj. Obrabowali Polskę, 6 milionów ludzi zamordowanych, a tu ani grosza reparacji wojennych. To jest dzisiejsza polityka Niemiec. Dalej, nieprzywrócenie statusu mniejszości narodowej Polakom żyjącym w Niemczech. W roku 1940, w czasach hitlerowskich odebrano Polakom status mniejszości narodowej, skonfiskowano majątek. Do dzisiaj nie oddano majątku, nie przywrócono statusu mniejszości narodowej Polakom. To jest nasz sąsiad. My chcemy go fetować, a oni proszę, do dzisiaj nie chcą o tym słyszeć, bo nie ma tam mniejszości polskiej. Dlaczego nie ma? No bo zostało wymordowana. Tej ja mówię takiej rdzennej, bo Polaków to jest bardzo dużo. A co w Polsce się dzieje? Mamy Niemców nawet w sejmie, a ich jest garstka tak naprawdę w porównaniu do tego, ilu Polaków jest w Niemczech. Proszę Państwa, jeszcze jedna rzecz. W kwietniu tego roku rząd niemiecki nakazuje prasie swojej pisać nieprzychylnie artykuły dotyczące Polski. Ta sprawa wyciekła, w jakiś sposób dostała się do polskiego MSZ-u, jest jawna. Czy tak się zachowuje naród, który jest nam przychylny? I my mamy teraz ich fetować? Tak że proszę Państwa, ja powiedziałem tu o sprawach międzynarodowych. Ale przecież Wrocław to nie jest jakaś wyspa oderwana od Polski. My musimy również dbać pod uwagę w swoich decyzjach te sprawy ogólnonarodowe. A tu jest bardzo źle. Ja zalecam głosowanie na „nie”.

**Radny Sebastian Lorenc:** Ja przepraszam, też z mównicy, ale chyba waga sprawy powoduje, że muszę zebrać głos dzisiaj wyjątkowo z tego miejsca, za co przepraszam. Ale jest to punkt już dość odległy i rzeczywiście powinniśmy skupić się na sprawach istotnych dla mieszkańców miasta. A niestety, nasze spotkanie tutaj dzisiaj za sprawą głównie, przepraszam, Kolegi Tomasza Małka zamieniło się trochę w latający cyrk Monty Pythona. Tomek, to, co ja przed chwilą usłyszałem, przepraszam najmocniej, ale to już nawet nie są opary absurdu, to jest jakieś morze, ocean absurdu. W jaki sposób można porównywać kwestie Nord Stream, jakichś roszczeń powojennych, Holokaustu do nazewnictwa ulic? Chciałoby się powiedzieć, cytując klasyka, że biedny Max Berg nie odpowiada tylko za koklusz i za II wojnę światową. Ja apeluję do Kolegów o to, żebyśmy dbali o powagę tego gremium — jest to Rada Miejska Wrocławia — i zajmowali się sprawami naprawdę istotnymi, które zmieniają cokolwiek istotnego, wartościowego w życiu mieszkańców, a nie robili ze sprawy architektów i nazewnictwa ulic kwestii międzynarodowych, nie wiązali tego z jakimiś całkowicie „odjechanymi”, absurdalnymi zarzutami, bo to się w głowie nie mieści. Nie wiem, czy Kolega Tomasz sobie zdaje sprawę, ale tego typu działania mogą wywoływać po prostu śmiech wśród osób oglądających dzisiejszą sesję. Ja w ogóle nie będę odnosić się już wprost do kwestii nazewnictwa ulic, bo tak jak powiedział chociażby Pan Dyrektor, z którym akurat tym razem się zgadzam — są to osoby aktywnie kształtujące Wrocław w okresie przedwojennym i tylko dlatego zostały uhonorowane, ponieważ poświęciły temu miastu część swojej pracy, część swojego życia. Koniec kropka. Dzisiaj mamy Wrocław taki, jaki mamy między innymi dzięki na przykład Maxowi Bergowi. Wiązanie go w tej chwili z tymi sprawami, o których mówił Radny Małek, jest po prostu mocno niepoważne. Panie Przewodniczący, jeśli mogę również, to ja zawniosuję o zamknięcie dyskusji, dlatego że uważam i takie jest moje przekonanie, że ona tutaj dzisiaj nie służy naprawdę absolutnie niczemu. A tylko podważa powagę gremium, którego jesteśmy członkami. Dziękuję uprzejmie

### **Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji**

**Wyniki głosowania:** za – 25, przeciw – 3, wstrzymało się – 4

**Radny Piotr Maryński:** Szanowni Państwo, emocje, jak widać, rosną. Żeby się dalej emocjom nie dać ponieść, ja spróbuję posłużyć się cytatami zaczerpniętymi z różnych miejsc i tylko ewentualnie jakieś postawić pytania czy też komentarze. Proszę Państwa, zrobiło się głośno ponownie o naszym mieście w całej Polsce i przytoczę tutaj kilka tytułów



z Internetu, z portali ogólnopolskich. „Wrocław znów niemiecki. Urzędnicy chcą, by patronami ulic byli niemieccy architekci” — portal w [www.polityce.pl](http://www.polityce.pl). „Wdzięczność czy proniemiecka propaganda? Niemieccy architekci patronami ulic Wrocławia.” Czy Pan Radny pozwoli dokończyć? Dziękuję. [www.pch24.pl](http://www.pch24.pl). „Regermanizacja Wrocławia. Niemcy patronami nowych ulic w stolicy Dolnego Śląska” — [www.niezalezna.pl](http://www.niezalezna.pl). Proszę Państwa, dziennik... Czy mogę kontynuować, Panie Przewodniczący?

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas:** Proszę, proszę bardzo. Proszę Państwa, właśnie proszę o niekomentowanie na bieżąco. Każdy ma prawo zabrać głos. [głosy z sali] Nie, w tej kwestii już nie, bo sami Państwo przegłosowali. To ja bardzo przepraszam, przecież ja tu nie narzucam nikomu. Bardzo proszę kontynuować.

**Radny Piotr Maryński:** Dziennik ogólnopolski z 11 października. „Regermanizacja Wrocławia” to tytuł. Więcej nie czytam. Proszę Państwa, portal tutaj już opiniotwórczy, gdzie wymienia się różnego rodzaju opinie. Adres [www.38milionow.pl](http://www.38milionow.pl). Cytuję: „Zakotłowało się. Internauci są wzburzeni informacją, że współpracownicy Rafała Dutkiewicza, Prezydenta Wrocławia chcą uczynić kilku niemieckich architektów przełomu XIX i XX wieku patronami ulic na jednym z nowych osiedli miasta.” Cytuję kolejny fragment: „Prezydent Dutkiewicz już od dłuższego czasu cierpi na swoisty kompleks europejskości Wrocławia. Problem w tym, że dla niego i jego najbliższych współpracowników za jej nośnik zdają się uważać przede wszystkim niemiecką historię i tradycję. Czy prezydentowi polskiego Wrocławia nie powinno leżeć na sercu podkreślenie polskich korzeni miasta? I wcale nie trzeba robić tego na siłę, wbrew historii. Trzeba tylko chcieć pamiętać. Z tym jest jednak znacznie gorzej.” Kolejny fragment, cytuję: „Jeśli upamiętnia się krótki pobyt J.M. Webera w kamienicy nieistniejącej od ponad stu lat płytą wmontowaną w ścianę szkoły z późniejszej epoki, to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, by też pojawiły się informacje o osobach zasłużonych dla polskości Wrocławia oraz ważnych przybyszów z innych części Polski przez wiele lat przebywających w mieście nad Odrą.” Kolejny cytat, fragment: „Ubiegłoroczne 70-lecie powrotu Wrocławia i Ziemi Zachodnich do Polski obchodziły przede wszystkim niezależne organizacje patriotyczne. Władze i wiodące instytucje kulturalne miasta, zawsze bardzo zaangażowane w nawet trzeciorzędne rocznice z przeszłości niemieckiej, polskiego jubileuszu w ogóle nie zauważyły. Nie pamiętał o nich także Prezydent Dutkiewicz”. Proszę Państwa, to są moje pytania — jaki jest cel tego typu działań, które tutaj mają miejsce? Po drugie — czy ktoś celowo prowokuje takie sytuacje i tego typu emocje, które się rodzą i które tutaj mają miejsce? Konkludując i też, żeby było jasne — proszę Państwa, ja się we Wrocławiu urodziłem. Większość swojego życia spędziłem i spędzam w tym mieście. Proszę Państwa, kocham to miasto! Ja kocham Wrocław. Proszę Państwa, jestem zafascynowany serią powieści Marka Krajewskiego o Eberhardzie Mocku. Naprawdę, z wielkim zaangażowaniem czytałem te książki i posługiwałem się mapą przedwojennego Wrocławia, żeby śledzić te wszystkie śledztwa Eberharda Mocka. Ale proszę Państwa i teraz też posłużę się cytatem: „Jestem Polakiem — więc mam obowiązki polskie: są one tym większe i tym silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka. Bo im szersza strona mego ducha żyje życiem zbiorowym narodu, tym jest mi ono droższe, tym większą ma ono dla mnie cenę i tym silniejszą czuję potrzebę dbania o jej całość i rozwój” [red. — cytat z „Myśli nowoczesnego Polaka” Romana Dmowskiego]. W związku z powyższym ja składam wniosek formalny o przeniesienie tego projektu uchwały do II czytania. A to w tym celu, żebym ja mógł osobiście i nie tylko ja, mam nadzieję, zagłosować za każdą nazwą ulicy oddzielnie, tak jak mamy to w zwyczaju robić. Ja chciałbym mieć okazję podnieść rękę za rodzicami Pana Dyrektora tutaj, ale nie chcę głosować *en bloc*. Wydaje mi się, że to jest nie tak, jak praktyka tutaj w naszej sali obowiązuje. Dla mnie to jest jakaś sytuacja nietypowa. Tak że składam wniosek formalny o II czytanie z tą intencją. Dziękuję uprzejmie.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas:** Bardzo proszę o zgłoszenie wniosku formalnego na piśmie, przegłosujemy go po dyskusji.

**Radny Paweł Rańda:** Żeby nie byli sami architekci? Zastanawiam się też przede wszystkim, czy wrocławianie sprzed dwustu lat mieszkający w niemieckim Breslau nie byli wrocławianami i nie kochali Wrocławia? Bo z tego wynika, że nie. Z tego, co Pan Radny Maryński powiedział. Ale ja przede wszystkim chcę powiedzieć, że byli wrocławianami i zgłosimy dzisiaj wniosek formalny do Komisji Kultury i Nauki o zgłoszenie kolejnej osoby do nazwy ulicy — Karla Heinricha Klingerta. To wrocławski Leonardo da Vinci, który żył w latach 1760—1828. Był nauczycielem fizyki, matematyki, działał w Akademii Sztuk Pięknych. Wymyślił m.in. pompę, która miała uwalniać ślęz wody, zapalniczkę na sprężone powietrze, lampę do prac podwodnych, drabinę i kosz ucieczkowy z pożaru, termometr i kompas dla osób niewidomych, protezę ręki, krzesło do ćwiczeń rehabilitacyjnych, wózek inwalidzki. A jego największym dziełem był zbudowany w 1797 r. pierwszy atmosferyczny skafander do nurkowania, który początkowo miał służyć do oczyszczania Odry. Klingert stworzył też dokładne plany kolejnego skafandra, tym razem do nurkowania swobodnego i swoimi pracami przyczynił się do rozwoju nurkowania swobodnego uprawianego do dziś. To jest jedna osoba. Natomiast druga to *a propos* Wuwy<sup>2</sup> i niedaleko położonego szpitala im. Marciniaka na ul. Fieldorfa, to prof. Ludwig Guttmann — neurolog, urodzony w 1899 r. Uwaga, Panie Radny Małek, proszę się trzymać fotela, niemiecki Żyd, który studiował na Akademii Medycznej we Wrocławiu. Pracował do 1933 r. na tejże akademii. Został zwolniony za pochodzenie. Stało się to po tym, jak niemieckie prawo o ochronie ras zabroniło Żydom opatrywania Arajczyków. Czy do tego zmierzamy? Czy do tego Państwa rząd też zmierza? Tenże człowiek oprócz tego, że był prekursorem rehabilitacji ludzi dotkniętych paraliżem, szczególnie kręgosłupa wymyślił coś takiego, jak igrzyska paraolimpijskie. To on w 1948 r. towarzyszące Igrzyska Olimpijskie w Londynie, pierwszych szesnastu żołnierzy z Wielkiej Brytanii zaangażował do tego, żeby startowali podczas zawodów. W 1960 r. w Rzymie odbyły się pierwsze igrzyska paraolimpijskie, na których to papież Jan II określił Guttmanna Coubertinem [red. — Pierre de Coubertin (1863—1937) — francuski baron, historyk i pedagog, uważany za ojca nowożytnego ruchu olimpijskiego] paraolimpiad. Uważam, że taki człowiek też jest godny tego, aby utrzymać ulicę, mimo tego, że był Niemcem żydowskiego pochodzenia. Ale był wrocławianinem. Gdyby nie to, że odbył się pogrom Żydów, tzw. Noc kryształowa, nie wyjechałby nigdy z Wrocławia i dalej byśmy mogli mieć tutaj takiego człowieka.

**Radny Jerzy Sznerch:** Chciałbym takie dwa słowa tutaj powiedzieć, dlatego że nie zamierzałem brać udziału w tej dyskusji. Ale widzę, że to taka jest wymiana. Przede wszystkim cieszę się, że jestem w Klubie Radnych Prawa i Sprawiedliwości, gdzie nie obowiązuje żadna dyscyplina i możemy samodzielnie myśleć. Co jest bardzo istotne, że będę głosował za tą uchwałą. To jest moje zdanie, tylko indywidualne. Bo w naszym klubie nie obowiązuje dyscyplina w tej sprawie. To jest bardzo istotne. Chociaż ostatnie wystąpienie Pawła troszeczkę jakby mnie powstrzymywało coraz bardziej. Jeszcze 2—3 takie wystąpienia, to prawdopodobnie będę przeciw, bo uważam, że to są niepotrzebne wystąpienia, które burzą całą ideę tego nazewnictwa. Ja już od półtora roku walczę o to, żeby przywrócić tablicę Polaków, którzy byli w okresie międzywojennym. Tutaj mają przepiękną tablicę, która do dzisiaj nie ulega renowacji. Chociaż też wniosek przeszedł i było uznane, że będzie to zrobione. Ponieważ w okresie międzywojennym we Wrocławiu mieszkali również Polacy. Tu też byli Polacy, mieli swój dom polski, uczyli się, dzieci, szkoły itd. Wyczuwam taki trend ostatnio w tej naszej Radzie, że próbujemy akuratnie w tamtą stronę zachodnią patrzeć się. Cieszę się bardzo, że Pańscy rodzice, Panie Dyrektorze, zostali uwzględnieni, bo to bardzo fajna sprawa. Podejrzewam, że tego typu osób jest więcej we Wrocławiu. Ja też znam bardzo dobrych Niemców, którzy w 1997 r. w trakcie powodzi nieśli nam tutaj pomoc. Ja sam osobiście od nich zorganizowałem 10 tirów pomocy dla mieszkańców Wrocławia w trakcie powodzi. Być może ja wyjdę z wnioskiem nie tak daleko historycznie, ale z 1997 r., kiedy z nimi bezpośrednio miałem kontakt, kiedy jeździłem tymi tirami i przywoziłem tutaj dary dla powodzian. Oni wówczas tu przyjeżdżali. Oni nie mają żadnych kontaktów w okresie międzywojennym, bo ich jeszcze na świecie nie było,

podobnie jak ja. Proszę Państwa, ponieważ padł już wniosek o zamknięcie, to nie będę powtarzał tego wniosku. Proponuję nie wyjeżdżać z wycieczkami jeden na drugiego, bo jeśli jeszcze będą inne podobne wystąpienia, to prawdopodobnie trzeba będzie zmienić zdanie.

**Radny Robert Pieńkowski:** Również nie zamierzałem zabierać głosu w tej dyskusji. Niemniej jednak zachęcił mnie do niej Radny Sebastian Lorenc. Chciałbym Jemu, ale też i wszystkim tym, którzy podzielają Jego punkt widzenia powiedzieć, że swoim wystąpieniem obraża wrocławian, odbiera im prawo do posiadania własnego zdania. Wręcz wyklucza, dyskryminuje. Nawet na tej sali dało się słyszeć chamski rechot. Rechot osób, które mienią się być kulturalnymi ludźmi. A przecież termin tolerancja jest także na tej sali używany przez wszystkie przypadki. Dlaczego Państwo nie potrafią uszanować, tolerować innej wrażliwości i innych poglądów? Nawiasem mówiąc, wystąpienie Kolegi Radnego Pawła Rańdy to już praktycznie mnie rozłożyło. O ile ja już podjąłem decyzję o tym, że zamierzałem zagłosować, wstrzymując się od głosu, nie jestem pryncypialnie przeciwny nadawaniu wrocławskim ulicom nazw wybitnych wrocławian, którzy byli Niemcami, niemniej jednak czyniłbym to z umiarem. Natomiast wystąpienie Kolegi Radnego Pawła Rańdy, można powiedzieć, mobilizuje mnie do tego, żeby zmienić zdanie, żeby zagłosować przeciwko. Jest to sytuacja, w której naprawdę prosiłbym szanownych Państwa, aby sobie przemyśleć i naprawdę traktować nas, wrocławian, Polaków, bo przecież Kolega Maryński zaproponował jakieś artykuły z prasy oficjalnie ukazującej się, która reprezentuje jakiś krąg czytelników, ludzi, którzy jak podejrzewam, dzielają ten punkt widzenia. Więc prosiłbym, naprawdę prosiłbym uszanować nas — nas, również mnie, także Kolegów tutaj na tej sali. W ogóle szanujmy się nawzajem. Będzie lepiej, będziemy weselsi, będziemy szczęśliwsi, Wrocław będzie na tym korzystał.

**Radna Małgorzata Zawada:** Jest mi przykro, że nad projektem uchwały, tej uchwały dyskutujemy w atmosferze kontrowersji. Wydaje mi się, że architektura jako prestiżowa dziedzina sztuki mówi językiem międzynarodowym, pozbawionym nacjonalizmów i uprzedzeń. Chciałabym również Państwu przypomnieć, że w tym roku mija 25 lat od podpisania traktatu między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Federalną Niemiec o dobrym sąsiedztwie. W międzyczasie powstało wiele partnerstw i to nie tylko partnerstw pomiędzy regionami, gminami. My we Wrocławiu mamy wiele takich przykładów bardzo owocnej współpracy chociażby w dziedzinie kultury z Berlinem czy z naszym miastem partnerskim Dreznom. Ale też powstały relacje pomiędzy związkami wyznaniowymi, stowarzyszeniami, organizacjami pozarządowymi, wymiana szkół, kontakty akademickie, fundacje naukowe, które w przeważającej mierze znajdują się na terenie Niemiec i jest ich o wiele więcej niż na terenie Polski. To są, proszę Państwa, codzienne relacje. Może czasami mało widoczne w mediach, ale to właśnie one są prawdziwą miarą stosunków polsko-niemieckich. A jako ciekawostkę podam Państwu, że obecnie realizowany jest w Berlinie projekt „Polskie nazwy ulic”. Są to słupy, które tłumaczą nazwy niemieckojęzyczne na polskojęzyczne. A u podstaw tych słupów — bo to jest może najciekawsze — znajdują się kontury Polski.

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** Szanowni Państwo, wydaje mi się, że do części kwestii, które padły tutaj czy z mównicy, czy z sali w ogóle nie sposób się odnosić, bo mają charakter na tyle ogólny i uniwersalny, że w mojej ocenie nie odnoszą się do kwestii, którą tutaj rozważamy. Tak jak ogólnopolityczne sprawy, które bardziej są domeną rządu Rzeczpospolitej Polskiej i polityki zagranicznej, a nie uchwały w sprawie nazewnictwa miasta. Natomiast spróbuję się odnieść do tych kwestii, do których mogę. Otóż jeśli chodzi o podstawową formalną rzecz związaną z wnioskodawcą — tak, zgodnie z procedurą w porządku obrad wpisany jest zawsze prezydent miasta. Moim zdaniem w ogóle nie można zaprzeczać temu, kto jest faktycznym wnioskodawcą tego pomysłu. Przeczytałem Państwu uzasadnienie. W każdej chwili dokumenty są do wglądu, co nie zmienia faktu, że ja bardzo żałuję, że sam takiego pomysłu nie wymyśliłem, bo uważam, że jest fantastyczny. Ja się pod nim podpisuję

obiema rękoma. Opinia Prezydenta Wrocławia do tego pomysłu jest oczywiście pozytywna. Natomiast niestety, ktoś inny to wymyślił. Jeśli chodzi o kolejną formalną rzecz — Pan Przewodniczący [red. — radny Marcin Krzyżanowski] tutaj ubolewał, że takiej czy innej ulicy nie ma jeszcze we Wrocławiu. Przecież sami Państwo najlepiej wiecie, jak często procedowane są na tej sali uchwały dotyczące nazewnictwa, które są autorstwem Państwa Radnych. Wystarczy wziąć uchwałę z 15 marca 2007 w sprawie nadawania nazw ulicom, placom i parkom na terenie Wrocław i przeczytać §2, w którym jest napisane, przez kogo mogą być zgłaszane wnioski w sprawie nadania nazw obiektom. To jeżeli coś chcemy, to nie ma co czekać, tylko brać sprawy w swoje ręce. Tak niektórzy z Państwa robili, więc nie rozumiem pewnych zarzutów. Macie Państwo też inne narzędzia, z których korzystacie, jest bank nazw. Te sprawy są absolutnie transparentne, w mojej ocenie przynajmniej. Szanowni Państwo, padło tutaj też, że te postaci są nieznane. Oczywiście, może części mieszkańców, może nawet dużej te postaci nie są znane, ale tak jak z każdą dziedziną wiedzy, która w jakimś fragmencie jest węższą niż ogólny zasób wiedzy — są ludzie, którzy znają się bardziej na chemii, są, którzy bardziej na matematyce, są, którzy na architekturze. Mogę Państwa zapewnić, że jeżeli do Wrocławia przyjeżdżają wycieczki architektów, planistów, urbanistów spoza naszego kraju, to pierwsze swoje kroki w tym mieście kierują w rejon Hali Stulecia — właśnie dlatego, że tam jest osiedle Wuwa. To jest znak na mapie architektonicznej Europy i świata, który jest znakiem wyjątkowej jakości. Chciałem pokazać tutaj kilka zdjęć z realizacji. Na szybko wprowadzane, więc też nie wszystkie, ale osób, niemieckich patronów, bo o nich głównie była dyskusja, coś takiego mamy we Wrocławiu. To jest Ernst May. Przede wszystkim to jest jedno z ważniejszych nazwisk modernizmu. Człowiek, który opracował swego czasu plan ogólny dla miasta Wrocławia. Człowiek, który stworzył system limitacji zabudowy w osiedlach satelitarnych. Tak na dobrą sprawę z tej spuścizny do dzisiaj czerpiemy. Natomiast jeśli chodzi o realizację, to są słynne budynki na Ołtaszynie na ul. Strąckowej. Również nie mam zdjęcia niestety, ale to jest Ołtaszyn. To już jest następny autor. Szanowni Państwo, również budynek na Brochowie na ul. Leonarda da Vinci. Bardzo blisko Nowych Żernik mocno zniszczona, zachodnia część pl. Kaliskiego i ul. Rajskiej. Hans Poelzig — jeden w ogóle z przewodniczących Werkbundu, czyli tej szkoły architektury, która zapoczątkowała wystawy mieszkania i miejsc pracy. Dom handlowy przy ul. Ofiar Oświęcimskich. Nie załączyłem zdjęcia, ale obiekt, który Państwo wszyscy musicie doskonale znać, czyli Pawilon Czterech Kopuł. Heinrich Lauterbach — jeden z pomysłodawców Wuwy w ogóle. Tutaj macie Państwo zdjęcia pięknej i modernistycznej willi z ul. Zielonego Dębu 17. A to zdjęcie pod spodem to jest fragment niedokończonego osiedla na Różance, też jego autorstwa. Hans Scharoun — jeden z głównych działaczy Werkbundu również. Razem z Radingiem to były największe gwiazdy wrocławskiej wystawy. Dom osób samotnych, który dzisiaj pełni funkcję ośrodka konferencyjno-szkoleniowego to jest po prostu jeden z fantastycznych, światowej klasy przykładów architektury organicznej. O Maxie Bergu to chyba w ogóle nie wypada mówić, więc nawet nie śmiałem pokazywać żadnych zdjęć, bo obiekt jego autorstwa przy innych wszystkich wielu to jest jedyny zabytek kultury materialnej wpisany na listę UNESCO, który się znajduje we Wrocławiu [red. — Hala Stulecia, daw. Hala Ludowa] W mojej ocenie podważanie dorobku kulturowego, spuścizny historii tego miasta... Pan Piotr Maryński mówił o swoim pochodzeniu. Ja też się urodziłem we Wrocławiu, też żyję i pracuję w tym mieście, też kocham to miasto i też czuję się Polakiem. I mam pełną satysfakcję ja osobiście. Ja nie dyskutuję, Pan ma swoje poglądy. Ale ja jako wrocławianin kochający to miasto z pełną odpowiedzialnością, satysfakcją i radością przedstawiam Państwu tę uchwałę, która właśnie w mojej ocenie oddaje honor historii tego miasta, na którą nie ma co zawiązywać oczu i się obrażać. Bo to miasto jest miastem wielokulturowym, miało taką, a nie inną historię. Jeszcze drobiazg, jeśli chodzi o statystykę, bo tutaj padały też takie informacje. We Wrocławiu mamy nieco ponad 2300 ulic. Ulic, które chcemy nadać na Nowych Żernikach w tej pierwszej części jest 11. To dlatego, że te są wydzielone geodezyjnie w tej chwili i tym możemy nadać nazwy. Do pierwszego etapu Nowych Żernik, który obejmuje obszarowo niecałe 7 ha jest jeszcze we wniosku złożonym przez Stowarzyszenie Architektów Polskich i Dolnośląską Okręgową Izbę Architektów kilka ulic dodatkowo. Ale w sumie dojdzie tam, jeśli się nie mylę, 7 lub 8 nazwisk

niemiecko brzmiących niemieckich architektów, co z innymi siedemnastoma, którzy już są we Wrocławiu obecni jako patroni tacy jak: Bach, Beethoven, Max Born, Johannes Brahms, bracia Hoffmanowie, Wilhelm Grapow, Robert Koch, rodzina Kornów, Ferdynand Lassalle, Gotfryd Linke, Oskar Minkowski, Wolfgang Amadeusz Mozart, Wilhelm Röntgen, Franz Peter Schubert, Johann Strauss, Wit Stwos, Ryszard Wagner. Nawet nie wszystkie te nazwiska brzmią po niemiecku. Da razem dwadzieścia parę. A w ogóle innych obcojęzycznych patronów wrocławskich ulic jest jeszcze 29. Nie będę wymieniał, ale od Bacciarellego przez Joliot-Curie, Kolumba, Magellana, da Vinci, Regana po Emila Zolę. To daje w sumie 2% wszystkich ulic. Wydaje mi się, że jak na miasto o tak złożonej historii jak nasze, to jest bardzo niewielki odsetek. Nie ma chyba co porównywać Wrocławia z Berlinem. Bo o ile Wrocław ma w swojej historii karty, gdzie kto inny był gospodarzem tego miasta w poszczególnych okresach historii, to Berlin takiej historii nie ma. Bardzo proszę o podjęcie tej uchwały.

### **Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania**

**Wyniki głosowania:** za – 12, przeciw – 21, wstrzymało się – 1

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 683/16**

**Wyniki głosowania:** za – 26, przeciw – 3, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/645/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom oraz skwerowi na terenie Wrocławia została przyjęta.

## **15. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 684/16**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, uchwała, w której mamy trzech patronów. Te nazwy są zaczerpnięte z banku nazw. Pierwsza propozycja to jest ul. Jana Czochralskiego. Obręb Kleczków. Tu widzicie Państwo zdjęcie załącznika graficznego. Wniosek o to złożył Dyrektor Instytutu Niskich Temperatur i Badań Strukturalnych. Jan Czochralski był polskim chemikiem, metaloznawcą, wynalazcą powszechnie stosowanej do dzisiaj metody otrzymywania monokryształów krzemu, między innymi podstawy procesu produkcji mikroprocesorów. Do tego wniosku przychylił się Prezydent Wrocławia, stąd obecność tej propozycji w projekcie uchwały. Kolejna propozycja to jest w obrębie Oporów – propozycja Tadeusza Wendy. Tadeusz Wenda nawiązuje do leżącej w sąsiedztwie ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego, który to był inicjatorem budowy portu i miasta w Gdyni. Natomiast Tadeusz Wenda był polskim inżynierem komunikacji, głównym projektantem i kierownikiem budowy Portu Gdynia. Kolejna propozycja jest to w obrębie Ratyń, ul. Grajewska, która nawiązuje do gniazda nazewniczego. Tam w sąsiedztwie mamy ulice nazwane od miast północnej Polski, tak jak: Działdowska, Kwidzyńska, Ełcka. Stąd też propozycja z banku nazw również nadania ul. Grajewskiej dla miejsca, w którym wpłynął wniosek o nadanie numeru porządkowego.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 684/16**

**Wyniki głosowania:** za — 30, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/646/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta.

#### **16. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Kolejowej, Tęczowej i Prostej we Wrocławiu – druk nr 685/16**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, projekt planu miejscowego w rejonie ul. Kolejowej, ul. Tęczowej, ul. Prostej. Praktycznie obszar położony w centrum miasta. Tutaj widzicie Państwo na ekranie w tej chwili wyświetlony załącznik graficzny do planu miejscowego. Obszar o powierzchni ok. 4 ha. W większości to jest dzisiaj nieużytkowany teren pofabryczny i pomagazynowy. Jeśli chodzi o strukturę własności, w większości jest to obszar Poczty Polskiej. Celem planu było określenie warunków zabudowy tego terenu. Zespół znajdujący się w zespole zabudowy śródmiejskiej w *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, położony w pobliżu ul. Grabiszyńskiej. Tak jak Państwo widzicie, już do kolorów jesteście przyzwyczajeni, ten brąz to jest zabudowa mieszkaniowa. Paski brązowo-czerwone to zabudowa mieszkaniowo-usługowa. Istniejący w obrębie obszaru zielony skwer został utrzymany. W planie tym objęte są ochroną konserwatorską obiekty wpisane do rejestru T3. Natomiast w ewidencji te znajdujące się w tym miejscu. Cel planu, tak jak przy przystąpieniu, tak jak powiedziałem — zabudowa mieszkaniowa. W trakcie procedury do planu nie wpłynęła żadna uwaga. W związku z tym informuję Państwa, że projekt miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i proszę o uchwalenie planu.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** — opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 685/16**

**Wyniki głosowania:** za — 33, przeciw — 0, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/647/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Kolejowej, Tęczowej i Prostej we Wrocławiu została przyjęta.

### **17. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru po północnej stronie ulicy Kminkowej w rejonie ulic Tymiankowej i Waniliowej we Wrocławiu – druk nr 686/16**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Mapa Wrocławia. Jesteśmy w północnej części, w rejonie Lipy Piotrowskiej. Powierzchnia planu to jest ok. 11 ha. Zespół urbanistyczny, mieszkaniowy, kameralny Kminkowa, jeśli chodzi o *Studium*. Tutaj przypominam Państwu, moment, w którym podejmowaliśmy prace nad tym planem, czyli moment inicjowania i uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania planu miejscowego informowałem, że chcemy dokończyć strukturę funkcjonalną, przestrzenną większego osiedla. Jest to kolejny element układanki, która została w ogólnym zarysie zaprojektowana i sukcesywnie w miarę upływu czasu obejmujemy kolejne obszary, dopełniając tę strukturę. Dodatkowo elementem, który przyspieszył pracę, było to, że ponieważ po sąsiedzku powstały już realizacje zgodnie z planem, na planie, ale właśnie uwzględniające zabudowę wielorodzinną pojawiły się wnioski o wydanie decyzji o warunkach na zabudowę dla obiektów o gabarytach, które przekraczały tutaj nasze oczekiwania i dopuszczenia. Tak więc właśnie plan był tym narzędziem, który pozwalał ustalić właściwy sposób zagospodarowania. No i tak jak też już Państwo potraficie rozpoznać te oznaczenia: ciemniejszy kolor brązowy w pasie przylegającym do ulic to jest zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna o niskiej jednakże intensywności, a jaśniejszy kolor to jest zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Wyznaczone zielone pasy. Tutaj do tego planu w trakcie procedury wpłynęły dwie uwagi, przy czym jedna podpisana przez kilkanaście osób. Uwagi nieuwzględnione Zarządzeniem Prezydenta. Problematyka tych uwag dotyczyła zwiększenia wskaźników parkingowych dla zabudowy mieszkaniowej, zmniejszenia wysokości zabudowy wielorodzinnej do parametrów zabudowy jednorodzinnej i potraktowania wymienionych w uwadze terenów jako jednego kwartału zabudowy wielorodzinnej przy jednoczesnym zarzucie, że plan nie respektuje istniejącego podziału geodezyjnego na wskazanym obszarze. Informuję Państwa, że projekt planu miejscowego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, że przedstawiłem uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta. Wnoszę do Wysokiej Rady o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym niesprzeczność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag złożonych do planu zgodnie z propozycją.

## Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Klubu Marcin Krzyżanowski:** Teraz właśnie, szanowni Państwo, będziemy mieli okazję podjąć kluczową decyzję dla mieszkańców Wrocławia. Taką decyzję, która rzeczywiście będzie ich dotyczyć. Będzie ich dotyczyć przez wiele, wiele lat. Mówimy o Lipie Piotrowskiej. Pewnie większość z Państwa zna problemy Lipy Piotrowskiej. Ja się spotkałem osobiście też w czasie kampanii z problemami tego osiedla. Problemy są takie jak innych części Wrocławia, między innymi wielkie problemy z korkami. A dlaczego o tym mówię? Mówię o tym dlatego, że konsekwencje uchwalenia tego planu w takiej formule, jaka ona jest, a to jest informacja, którą uzyskaliśmy w ramach pracy w Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury – opinia Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury była negatywna w odniesieniu do projektu tej uchwały – okazuje się, że powstanie tam nowych 700 mieszkańców, co najmniej. Czyli to średnio, nawet jakby przyjąć te współczynniki miejsc postojowych to mamy 350 samochodów ekstra w tej części Wrocławia, która i tak już jest zakorkowana. Ja wiem, że za chwilę właśnie usłyszymy od Pana Dyrektora takie informacje uspokajające, że ten plan jest ratunkowym, że właśnie robimy to po to, żeby ta intensywność zabudowy nie była taka duża, żeby tych samochodów było mniej itd., itd. Do tego planu zostały wprowadzone dwie uwagi, o których Pan Dyrektor wspomniał. W moim przekonaniu uwzględnienie tych uwag będzie odzwierciedlało interes społeczny mieszkańców. Bo te uwagi właśnie dążą do tego, żeby ta intensywność zabudowy była jak najmniejsza, żeby było tam jak najmniej mieszkańców i żeby było tam jak najmniej kolejnych samochodów i żeby problemy mieszkańców i tego osiedla nie były w dalszym ciągu generowane. Szanowni Państwo, zastanawiając się nad tym planem, szukając informacji, dotarłem do bardzo ciekawego artykułu, wywiadu na portalu Bankier z jednym z właśnie mieszkańców tej części Wrocławia. Wywiad dotyczy generalnie tematu, w jaki sposób dokonywać decyzji o zakupie mieszkania. Bardzo ciekawe uwagi. Za chwilę Państwu kilka z nich, cytatów przytoczę, bo to są słowa mieszkańców Wrocławia, więc jak najbardziej zasadne, żeby tutaj o tym mówić, bo w końcu ich reprezentujemy. Artykuł nazywa się „Osiedla długo niespełnionych obietnic”. Nie będę oczywiście całego czytał. Szanowni Państwo, możecie sobie na Bankierze to znaleźć. Ale jest moim zdaniem kilka kluczowych elementów, które też w trakcie dyskusji na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury się pojawiały. Pierwsza uwaga, nad którą warto się pochylić – kolejny problem, bo jak mówię, w artykule jest wiele tych problemów wskazanych – to komunikacja zbiorowa. Odległość do najbliższego przystanku autobusowego wynosi ponad 800 m, a co gorsza autobus kursuje jedynie co 30 min w szczycie i jest przy tym często zatłoczony. Liczyliśmy się z tym, że taka sytuacja mogłaby trwać dość długo, gdyby osiedle nie rozwijało się zbyt szybko. Szanowni Państwo, też zadałem pytanie w trakcie prac w Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, a jak to Szanowni Przedstawiciele, urzędnicy wygląda kwestia właśnie z dotarciem do przystanków? Było zaskoczenie. Do końca nieprecyzyjne informacje padały. Miałem wrażenie, że nikt się nad tym nie zastanawiał. Koledzy z Komisji mogą potwierdzić, że nie dostaliśmy informacji o tych odległościach. Dalej, kolejna myśl. Jeszcze ze trzy będą takie. Wydawało się też, że korki w godzinach szczytu będą mniejsze. Jednak liczba samochodów na nowym osiedlu szybko rośnie, podobnie jak liczba samochodów wjeżdżających do Wrocławia i spod wrocławskich miejscowości. Oglądając potencjalną lokalizację, z pewnością warto przyjechać na miejsce kilka razy w godzinach szczytu, nie tylko w weekend lub wieczorem. Trzeba przy tym pamiętać, że wraz ze wzrostem liczby mieszkańców raczej będzie gorzej, zwłaszcza jeśli nie powstaną nowe drogi lub nie będzie bardzo sprawnej



komunikacji zbiorowej. Kolejna myśl — najczęściej takie zapewnienia można... I tu jest pytanie redaktor — władze miasta często obiecują ją mieszkańcom osiedli na obrzeżach. Warto ufać takim zapewnieniom? Najczęściej takie zapewnienia można usłyszeć od inwestorów. Jeśli będą nowi mieszkańcy, to na przykład komunikacja i cała infrastruktura będzie musiała się poprawić. Wydaje się, że to logiczne. Jednak czasami zanim się to zmienia, upływa sporo czasu i trzeba przez kilka lat na przykład dowozić dzieci do szkoły i na różnego rodzaju zajęcia. Powoduje to, że o wiele więcej osób kupuje samochody niż zrobiło to, mieszkając w miejscu o dobrej infrastrukturze. Takie osoby potem rzadko rezygnują z samochodu i przesiadają się do komunikacji zbiorowej. A w związku z tym problemy z zakorkowaniem się miasta tylko rosną. I kolejna myśl, szanowni Państwo, polityka mobilności pozostaje zbiorem pięknych haseł. Zapewnienie minimalnych standardów komunikacji miejskiej za które uważam przynajmniej jedną linię tramwajową lub autobusową na każde, nawet najmniejsze osiedle z taktem co 15 min w szczycie i co 20 min poza szczytem spowodowałoby, że mieszkańcy niektórych osiedli nie czuliby się dyskryminowani przez władze miasta. Jeśli na przykład dłuższe autobusy nie jeździłyby początkowo dostatecznie wypełnione, to może na danej linii powinny kursować choćby minibusy, ale dostatecznie często, aby nie zniechęcać się do korzystania z nich. Dlaczego ja o tym wszystkim mówię? Dlatego, szanowni Państwo, żeby przekonać Państwa do tego, żebyście się przychylni do uwag, które mieszkańcy zgłosili do tego planu, bo właśnie zmniejszenie liczby kondygnacji, bo właśnie zwiększenie współczynnika miejsc postojowych przyczyni się do tego, że intensywność zabudowy, a przez to liczba mieszkańców będzie mniejsza. Jeszcze jedna taka uwaga z tego planu jest taka, że są tam zapisy o 3-kondygnacyjnych 12-metrowych budynkach jednorodzinnych. To jest to ciekawe. Niby plan ustala zabudowę jednorodzinna, a po ukończeniu inwestycji okazuje się, że mamy wielolokalowe budynki mieszkalne i to bez zapewnionych dodatkowo miejsc parkingowych. Tak że, szanowni Państwo, proszę o tutaj od razu głosowanie nad każdą z tych uwag z osobna. Do Państwa apeluję, żebyśmy jednak nie generowali dodatkowych problemów. A jeżeli nawet jest taka konieczność, bo trzeba ten plan uchwalić, bo inwestorzy i tak będą mogli tam budować w ramach decyzji o warunkach zabudowy, żebyśmy minimalizowali jak tylko można te negatywne skutki, które już na Lipie Piotrowskiej funkcjonują.

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – Przewodnicząca Agnieszka Kędziarska:** Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury faktycznie dość długo debatowała nad tym planem. Projekt uchwały nie uzyskał pozytywnej opinii, ma negatywną opinię. Zostały również postawione dwa wnioski skierowane do Biura Rozwoju Wrocławia, które jak rozumiem ze słów Pana Dyrektora, nie zostały uwzględnione, w związku z czym nie zostały też wprowadzone jako autopoprawka. Wnioski dotyczyły w pierwszej kolejności podwyższenia stawki opłaty planistycznej, która jest ustalona na 3% w tej uchwale. Propozycja Komisji była taka, żeby zwiększyć tą stawkę do 30%, czyli do maksymalnej granicy ustawowej. Za przyjęciem tego wniosku głosowało 5 radnych, przeciw było 4 radnych. Kolejny wniosek, jaki Komisja postawiła, to był wniosek dotyczący ograniczenia faktycznie wysokości budynków mieszkalnych na przedmiotowym terenie do dwóch kondygnacji wraz z poddaszem. Za tym wnioskiem głosowało 6 radnych, przeciw był 1 radny, wstrzymało się 2 radnych. To tyle, jeśli chodzi o dyskusję. Pozwolę sobie później zabrać jeszcze głos jako jedna radna, nie przewodnicząca komisji.

- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

### **Dyskusja:**

**Radny Jerzy Sznerch:** Ja w roku ubiegłym złożyłem taki wniosek o uruchomienie linii autobusowej łącznie z rozkładem jazdy właśnie z Lipy Piotrowskiej do ronda Reagana. Wiem, że w 2017 ma być realizacja tego. Tylko, że ten rozkład jazdy prawdopodobnie ulegnie tragicznej zmianie, ponieważ na pewno nie będzie wypełniony. Z racji tego, że gdyby doszło do tej budowy budownictwa takiego wyższego, tego 3-kondygnacyjnego obawiam się, że ta Pełczyńska będzie już tak zabita... A dodam, że to nie dotyczy tylko Lipy Piotrowskiej, ale szlaku komunikacyjnego Oborniki—Wrocław, bo to jest ta trasa, która obejmuje [red. — ten odcinek]. Ja mam bliski kontakt tam z Radą Osiedla Lipa Piotrowska i z Caritasem, który tam funkcjonuje. Ci ludzie są wystraszeni takiej ścisłej zabudowy. Ja rozumiem, że deweloper jest zainteresowany, żeby jak najmniej powierzchni było wolnych, jeszcze trochę zielonych albo placu zabaw, tylko żeby dom przy domku, dom przy domku, bo to jest powierzchnia wykorzystana. Myślę, że rzeczywiście te skargi złożone tutaj, te dwie w formie tych uwag — przy ich uwzględnieniu wówczas warto poprzeć ten plan.

**Radny Mirosław Lach:** Panie Przewodniczący, Pan Jurek złożył wniosek rok temu. Ja pozwolę sobie do planu złożyć wniosek w dniu dzisiejszym. I tak proponujemy, że w rozdziale 2 w §12 pkt 2 obowiązują miejsca postojowe dla samochodów osobowych towarzyszące poszczególnym kategoriom przeznaczenia terenu. Co najmniej w liczbie ustalonej zgodnie z następującymi wskaźnikami: w punkcie A dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej 3 miejsca postojowe na jedno mieszkanie w domu mieszkalnym jednorodzinny, w zabudowie wolnostojącej lub bliźniaczej, 2 miejsca postojowe na 1 mieszkanie w domu mieszkalnym jednorodzinny w zabudowie szeregowej; w punkcie B dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej 2 miejsca postojowe na 1 mieszkanie. Jest to część uwagi mieszkańców z ulic Kminkowej i Waniliowej.

**Radny Dominik Kłosowski:** Panie Dyrektorze, mam pytanie. Czy w okolicy Lipy Piotrowskiej — tam, gdzie ma powstać to osiedle — jest szkoła, żłobek, przedszkole i linia autobusowa prowadząca do miasta?

**Radna Agnieszka Kędzierska:** Szanowni Państwo, ja już poruszyłam ten wątek na posiedzeniu Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury. To jest taka główna i podstawowa przesłanka w tej dyskusji, którą teraz prowadzimy. Chciałabym, żeby Państwo się zastanowili, dlaczego osoby, które mieszkają już na tym osiedlu czy będą mieszkać, kupują tam mieszkania. Jaki jest główny powód? Głównym powodem jest cena tych mieszkań. To samo dotyczy Jagodna i to samo dotyczy innych osiedli położonych na obrzeżach Wrocławia. To jest podstawowy powód, dla którego ludzie kupują tam mieszkania. Odpowiadając jeszcze od razu na pytanie, które przed chwilą padło — tak, jest tam linia autobusowa. Zdaje się, że szkoły, przedszkola, żłobków jeszcze nie ma, ale pewnie niebawem powstaną. Są? Jest szkoła podstawowa. Okej, jest szkoła podstawowa. Jeśli chodzi o te odległości do przystanków... Powiem tak, ja mieszkam bardzo blisko centrum Wrocławia. Autobus jeździ raz na godzinę. Jakoś daję radę samochodem, komunikacją miejską i żyję. Wnosicie Państwo o podniesienie wskaźników miejsc parkingowych. Powiem szczerze, tutaj kompletnie nie rozumiem. Dlatego że absurdalnym jest dla mnie wskaźnik trzech miejsc postojowych dla budynku jednorodzinnego. Bo to oznacza, że Państwu jednak te korki tak bardzo w mieście nie przeszkadzają. Polityka parkingowa w mieście jest uchwalona i ma związek również z komunikacją miejską. Wskaźnik na tym osiedlu jest 1,4. Jest wyższy niż w Śródmieściu, w centrum w związku właśnie z tym, że liczba linii autobusowych,

tramwaju tam podejrzewam szybko nie będzie, jest mniejsza niż w Śródmieściu. To jest tak logiczne, że chyba nie trzeba tego tłumaczyć bardziej. Jeszcze tylko tak na marginesie odniosę się do tego, że rozbudowujemy miasto na obrzeżach i że przyjeżdżają ludzie i że ten ruch samochodowy jest duży. Chwilę temu rozmawialiśmy na temat związków metropolitalnych i wspólnego planowania i komunikacji w tym mieście i przestrzeni. Nie byliście Państwo chętni do tego, żeby poprzeć nas w tym pomysle.

**Radna Katarzyna Obara-Kowalska:** Do tego projektu uchwały i do projektu uchwalenia planu miejscowego mam kilka pytań i kilka uwag. Jak czytamy w uzasadnieniu tego projektu, teren, który ma obejmować plan jest terenem niezainwestowanym, jest terenem, gdzie są pola uprawne, łąki i nieużytki w tej chwili. Brak jest tam sieci gazowej, wodociągowej, kanalizacyjnej, energetycznej, ciepłowniczej. Czyli co do zasady mamy się zgodzić na wybudowanie osiedla mieszkaniowego w samym środku „niczego”, bo nawet dzisiaj komunikacji miejskiej tam brak. Jak rozumiem z planu, struktura własności jest taka, że jest to teren w całości prywatny z niewielkim udziałem miasta. Jak dowiedzieliśmy się na Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, która przypominam, wydała w tej przedmiotowej uchwale opinię negatywną, miasto będzie zobowiązane do wybudowania na terenie objętym planem całej infrastruktury, łącznie z drogami pod komunikację miejską. Co będzie? Będzie musiało ten grunt od inwestora prywatnego wykupić, żeby móc tam drogi temu inwestorowi wybudować. Jak czytamy w uzasadnieniu, ważono interes publiczny i prywatny podczas analizy i przygotowywania tego planu. Chciałam Pana Dyrektora zapytać o to, jak zabezpieczono interes publiczny w tym przypadku? Na moje oko bowiem zwycięża interes prywatny. Otóż zmieniamy plan z planu, na którym są pola uprawne, łąki i nieużytki na mieszkaniówkę. Proponujemy trzy kondygnacje zamiast dwóch. Nie ma wymogów dotyczących umieszczenia parkingów pod ziemią, bo był taki argument, że więcej parkingów to mniej zieleni na terenie. No więc jeszcze jest rozwiązanie, które nazywa się parking podziemny. Oczywiście, ono jest bardziej kosztowne dla dewelopera, ale to tylko oznacza mniejszy zysk z inwestycji. Nie ma infrastruktury, nie ma dróg, nie ma sieci — wszystko to jest na koszt miasta. Więc pytam, jak zabezpieczono interes publiczny? Jaki jest wpływ tego planu na finanse publiczne, w tym na budżet gminy? Wpływem opisanym w projekcie uchwały są 3% opłaty planistycznej, czyli tej opłaty, którą się pobiera w momencie sprzedania nieruchomości na planie, który został zmieniony. Ustawodawca daje możliwość nawet 30% opłaty. Skąd tutaj jest tylko 3% opłaty? Jak generalnie widzi Pan Dyrektor wpływ tego planu na finanse publiczne pod kątem kosztów, jakie mamy ponieść jako budżet miasta, czyli podatnicy i zysków z prowadzenia tego planu, czyli jakie do miasta mogą wpłynąć pieniądze po wprowadzeniu tego planu? Ważne, myślę, że też jest to — nie padło to na tej sali — że cały ten teren objęty planem znajduje się na terenach narażonych na zalanie w przypadku uszkodzenia wału przeciwpowodziowego. Wygląda więc na to, że doświadczenia z powodzi tej nawet ostatniej w 2010 r., której koszty w Polsce wyniosły ponad 12 000 000 000 PLN niczego nas nie nauczyły. Czyli znowu zaczynamy budować na terenach zalewowych. Plan ma, jak wspomniałam, negatywną opinię Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury. Chciałabym prosić na koniec Pana Dyrektora o uzasadnienie tych 3% opłaty planistycznej pobieranej we Wrocławiu. To jest stanowisko, nie uchwała. Stanowisko jest z 2005 r., czyli sprzed 11 lat. Nie było weryfikowane od lat. Jakie jest uzasadnienie dla stosowania tak niskiej opłaty dziś? Przecież nie musimy już zachęcać deweloperów, jak rozumiem, do budowania mieszkań. Czasy boomu też mamy za sobą. Poziom rozwoju deweloperskiego we Wrocławiu, ilość zmian planów, które opracowujemy i podejmujemy, a wszystkie je podejmujemy właściwie na wniosek zainteresowanych, dałyby szansę na dodatkowy wpływ pieniędzy do budżetu. A zaniechanie pobierania tej opłaty, myślę, że można traktować jako szkodę budżetu miasta. Jeszcze do słów Pani Przewodniczącej Agnieszki Kędzierskiej chciałabym się na chwilę odnieść *a propos* tego, że ci, co tam budują, to wiadomo, kto tam buduje. Otóż moje stanowisko jest takie, że nie jest winą tych mieszkańców, że nie są bogaci z domu i nie mają bogatych mężów. Nie widzę uzasadnienia dla karania ich podwójnie. Odnośnie do parkingów — parkingi są nie tylko dla mieszkańców, są także dla potencjalnych gości odwiedzających. Komunikacji

tam nie ma i nie będzie w najbliższym czasie. W związku z tym argumenty uważam za chybione. Chciałam przy okazji złożyć dwa wnioski formalne. Pierwszy wniosek o omówienie i przegłosowanie poszczególnych uwag złożonych do planu. Drugi wniosek o wprowadzenie jednak autopoprawki będącej wnioskiem Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury o podniesienie opłaty planistycznej z tytułu wzrostu wartości nieruchomości na skutek zmiany planu...

**Radny Sebastian Lorenc:** Rzeczywiście, mieliśmy na Komisji dość duży problem z tym planem, długo o nim dyskutowaliśmy. Ja myślę, że on trochę przypadkowo, jeśli mogę tak powiedzieć kolokwialnie, padł ofiarą takiej, a nie innej opinii, ponieważ też w moim przekonaniu jest przykładem takiego negatywnego dla rozwoju miasta zjawiska zwanego city sprawl, czyli rozlewaniem się miasta. Obecnie istniejąca zabudowa, tak jak wspomniała Koleżanka Katarzyna Obara-Kowalska rzeczywiście usytuowana w środku „niczego”, w związku z czym koszty, jakie ponosi budżet miasta związany z uzbrojeniem tego terenu już zagospodarowanego, ale i terenów, które mają być zagospodarowane z doprowadzeniem wody, z doprowadzeniem dodatkowej linii autobusowej, są na tyle wysokie, że moim zdaniem rzeczywiście stawiają pod znakiem zapytania jakąkolwiek celowość dopuszczenia zabudowy w takich miejscach, jak ul. Tymiankowa. Powiem tak – ja też mam ogromne obawy związane z natężeniem ruchu na ul. Pełczyńskiej. Wszyscy również wiemy, jak wygląda sytuacja na Żmigrodzkiej i w połączeniu z ul. Sułowską. Dodawanie zabudowy o takiej intensywności... Rzeczywiście kwestia ruchu, dojazdu do centrum jeszcze bardziej pogarsza. Jest o tyle niepokojące, że tak jak wspomniała Pani Przewodnicząca Agnieszka Kędzierska, która mieszka blisko centrum, te problemy komunikacyjne występują nawet w jej okolicy, bo powiedziała, że autobus jeździ raz na godzinę, dlatego musi korzystać z samochodu, aby poruszać się po mieście. Trudno mi sobie wyobrazić, co będzie się działo, jeżeli pozwolimy tak naprawdę na swobodną zabudowę tego typu terenów. Rzeczywiście moim zdaniem doprowadzi to już do całkowitego zakorkowania, zatkania tych dróg, którymi mieszkańcy będą musieli korzystać, chcąc dowieźć dzieci do szkoły, której w pobliżu chyba najprawdopodobniej nie ma, czy chcąc skorzystać z jakichkolwiek bardziej rozwiniętych ośrodków usług czy też handlu. Dlatego też ja uważam, że w takim długofalowym myśleniu o mieście powinien dominować czynnik tworzenia tzw. miasta kompaktowego. Ja tutaj specjalistą nie jestem, Pan Dyrektor ma większą wiedzę w tej materii. Natomiast przede wszystkim gospodarowania tych terenów, które stosunkowo łatwo uzbroić, które możemy uzbroić niskim kosztem, które są stosunkowo dobrze skomunikowane, ponieważ to rodzi mniejsze skutki finansowe dla budżetu. Dlatego uważam, że rzeczywiście powinniśmy, korzystając z tej dyskusji, która dzisiaj się odbywa, odłożyć ten plan, przystąpić do sporządzenia kolejnego planu, dostosowując go w taki sposób do oczekiwań mieszkańców i też myślę wydolności tamtego układu komunikacyjnego, aby nie powodować jeszcze większych utrudnień niż dzisiaj istniejące. Ja mimo tego, że biuro wykonało, myślę, kawał porządnej roboty, raczej też będę głosował przeciwko temu planowi. Natomiast tak jak mówię, traktuję to głosowanie jako bardzo wyraźny sygnał dla organu wykonawczego w naszym mieście, aby polityka związana z zagospodarowaniem właśnie takich terenów rzeczywiście została bardzo mocno zweryfikowana. Mamy nawet bardzo blisko centrum obszary, które dzisiaj są całkowicie niezabudowane. Mówię tutaj o centrum południowym. Aż się prosi, żeby ten ciężar przenosić właśnie z takich przemieść do centrum miasta, w którym wydaje mi się, jeszcze trochę terenów pod zabudowę dobrą, ciekawą zabudowę istnieje.

**Radny Dominik Kłosowski:** *Ad vocem.* Szanowni Państwo, to, że miasto będzie się rozrastać to jest bezdyskusyjne. Natomiast ja nie bez przyczyny zadałem pytanie o infrastrukturę dotyczącą żłobków, przedszkoli, szkoły, linii autobusowej. Dlatego że planując tam rozbudowę tego osiedla, przy arterii, która jest bardzo obciążona, jest to droga na Oborniki Śląskie, która już jest dzisiaj zakorkowana, nie chciałbym, żeby kolejni mieszkańcy kolejnego wrocławskiego osiedla zostali zamknięci w pułapce komunikacyjnej. Nie jest to mój wymysł, o czym mówię, to za przykład mogę pokazać okolice ul. Zwycięskiej, którą codziennie się poruszam, gdzie mieszkańcy zostali zamknięci

w pułapce komunikacyjnej. Dlatego prosiłbym o odpowiedź, czy rzeczywiście jest tam infrastruktura w postaci linii autobusowej, żłobka, przedszkola, szkoły? Po to, żeby rodzice nie musieli codziennie wozić dzieci do szkół.

**Radny Marcin Krzyżanowski:** Ja tylko chciałem odnieść się tutaj do tych uwag, które padały, że nasze postulaty i postulaty mieszkańców są nielogiczne. One są jak najbardziej logiczne. Musimy w moim przekonaniu dążyć do tego, żeby zmniejszać tę intensywność zabudowy z uwagi na te wszystkie problemy, o których tutaj już wspominaliśmy. A więcej miejsc parkingowych wymusza to, że po prostu będzie mniej miejsca na budowę. Jak będzie mniej miejsca na budowę, to można zakładać, że też i mniej ludzi tam mieszkać będzie. A kolejna rzecz — jeszcze tutaj też padł taki argument, że trzeba pozwalać na rozwój budownictwa w tych miejscach bardziej oddalonych od centrum, bo jest tam tańszy metr kwadratowy. Tylko że musimy pamiętać też o osobach, które już tam mieszkają i mieszkają tam od wielu lat. Nie możemy im pogarszać warunków życia i generować dodatkowych problemów. Musimy pamiętać o wszystkich, a nie tylko o tym, jeżeli te dysproporcje są rzeczywiście takie znaczące.

**Radna Dorota Galant:** Patrząc na te słowa mojego poprzednika... Oznacza to, że nie powinniśmy w ogóle nic budować, bo pogorszymy sobie sytuację sami. A odnosząc się do słów też poprzedniczki — według mnie akurat budowanie parkingów podziemnych to nie jest mniejszy zysk dla dewelopera, a z kolei jednak droższe mieszkanie dla tych, którzy chcą je kupić.

**Radny Robert Pieńkowski:** Tytułem tylko uzupełnienia. Otóż dzisiaj wiele komplementów padło pod adresem Wuwy. Zamiarem architektów, którzy stworzyli to osiedle, było stworzenie najlepszego otoczenia do mieszkania — takiego, by mieszkańcom żyło się wygodnie i komfortowo. Warto może sięgnąć do tych doświadczeń w odniesieniu chociażby do tej części Wrocławia. Oczywiście samo osiedle prawdopodobnie będzie wygodne, mieszkania będą wygodne, natomiast otoczenie już tak wygodne nie będzie. Tak że akurat tutaj solidaryzuję się z głosem Radnego Dominika Kłosowskiego, który słusznie zwraca uwagę na te problemy, które są nieodłącznym elementem życia mieszkańców Lipy Piotrowskiej i okolic. Po prostu może spróbujemy najpierw dostosować infrastrukturę tej części Wrocławia do tego, aby można było tam budować kolejne osiedla, które będą wygodne, będą życzliwe dla ludzi. A ludzie tam mieszkający będą z tego powodu szczęśliwi. Wiem, że niestety, mieszkanie w tej części Wrocławia potrafi przynosić liczne smutki.

**Radna Agnieszka Kędzierska:** *Ad vocem* kilku osób. Najpierw Radny Marcin Krzyżanowski, że większa liczba miejsc parkingowych oznacza zmniejszoną liczbę miejsc na mieszkania. Powiem szczerze — nie wiem, czy to dobrze, czy to źle. Tak naprawdę to wydaje mi się, że każdy ma inny cel. Mieszkańcy, którzy tam mieszkają, też pewnie mają inny cel. Trzy miejsca parkingowe to zdecydowanie jest za dużo. O tym mówię. Ja nie mówię o tym, że tam jest ludziom dobrze i że mają cudowną komunikację. Nie, o tym nie mówię. Mówię o tym, że mamy zróżnicowane miasto. W centrum jest tak, na obrzeżach jest tak. Ten wskaźnik ustalony tam jest bardzo dobry. Do mojej Koleżanki z komisji, Katarzyny Obary-Kowalskiej — podnoszenie argumentów *ad personam* uważam za co najmniej nie na miejscu i kompletnie moja wypowiedź nie miała nic wspólnego z pogarszaniem sytuacji osób, których nie stać na...

**Radna Agnieszka Rybczak:** Panie Dyrektorze, ja mam takie pytanie dotyczące tego, co w sytuacji, kiedy nie uchwalamy planu miejscowego? Jak rozumiem, my go uchwalamy po to, żeby w jakiś sposób tę przestrzeń porządkować, tak jak chcemy, jak możemy najlepiej. Natomiast jeżeli tego planu nie ma, to rozumiem, że inwestor może wystąpić o wydanie decyzji o warunkach zabudowy. Co wtedy? Czy miasto może tej decyzji nie wydać, może odwlekać? Czy może zablokować budowę? Chciałam jednocześnie złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas:** Szanowni Państwo, padł wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. W tej chwili go przegłosujemy. Jeżeli będzie Państwa opinia pozytywna, ostatnim występującym, biorącym głos będzie pan Mirosław Lach.

### **Głosowanie w sprawie zamknięcia dyskusji**

**Wyniki głosowania:** za – 26, przeciw – 5, wstrzymało się – 2

**Radny Jerzy Sznerch:** Tak jest, dziękuję bardzo. Ja odpowiem, bo tu parę pytań padło. Szkoły nie ma. Najbliższa w Świniarach. Przedszkole jest. Autobus raz na 45 minut. A kto nie wie, to warto się przejechać rano w tą stronę i w tamtą stronę i zobaczyć, jak się jedzie, a szczególnie w rannych godzinach lub wieczornych. Natomiast nie ze względu na to, że jest remontowana Pełczyńska tylko po prostu – jak Pełczyńska była przelotowa.

**Radna Katarzyna Obara–Kowalska:** *Ad vocem* To od końca dla uporządkowania. Będę głosować przeciwko temu planowi. Jeszcze chciałam dwie rzeczy do Pana Dyrektora. Pierwszą to taką, czy zawsze musi być tak, że musimy działać z nożem na gardle? Rozumiem, że jeżeli dzisiaj nie uchwalimy tego planu, to będą warunki zabudowy wydane i każdy buduje, co chce. Dziewięć miesięcy jest na wydanie takiej opinii. Dzisiaj mamy, jak rozumiem, ostateczną ostateczność? Teren jest prywatny, czyli teren został kupiony od gminy? To jest moje następne pytanie. Czy to jest teren kupiony z wolnego rynku? Trzecia rzecz. Jeśli będziemy budować na terenach objętych planem i będziemy sprzedawać działki objęte planem, to myślę, że takich komplikacji będzie mniej.

**Radny Krzysztof Szczerba:** Panie Dyrektorze, infrastruktura i drogi na terenie osiedli Lipa Piotrowska i Świniary są w zasadzie w obecnej chwili odpowiednie dla wsi, jakimi te osiedla kiedyś były. W związku z tym ja mam pytanie – jakie korzyści mają mieszkańcy tych osiedli z tytułu przyłączenia ich chyba w latach 70. do Wrocławia? W jaki sposób wyższe podatki od nieruchomości przekładają się na poprawę infrastruktury? Pytania bardziej konkretne. Jakie są plany odnośnie do zwiększenia przepustowości i szerokości dróg prowadzących z terenu tych osiedli do centrum? Jakie są plany dotyczące rozwoju komunikacji miejskiej na tych osiedlach?

**Radny Tomasz Hanczarek:** Tak słucham tych głosów i naprawdę zgadzam się z Wami wszystkimi. Najlepiej by było, gdyby było tak, że te mieszkania by powstawały gdzieś w ciszy i w lesie i by był cudowny dojazd do miasta, i można by zaparkować pod kinem, pójść do kina, zjeść kolację, pojechać z powrotem, zaparkować z powrotem w lesie. To by było naprawdę bardzo fajnie. Natomiast sytuacja taka nie jest. Żyjemy w mieście, w którym jest dziesięciokrotnie więcej samochodów niż jeszcze było to chwilę temu i ta sytuacja będzie się zmieniała coraz bardziej. Jest tak, że jak ktoś wybiera mieszkanie albo w centrum, albo na obrzeżach miasta, albo jeszcze gdzieś, albo w okolicach Lipy Piotrowskiej, to jedzie tam samochodem, ogląda gdzie będzie mieszkał, patrzy, czy jest autobus, czy dziecko pójdzie do szkoły tu czy tam i chce się wywiedzieć jak najwięcej, jakie są plany związane z rozwojem tej części miasta. Mamy w tej chwili sytuację taką, że tam powstanie osiedle, czy ten plan uchwalimy, czy nie. Więc jest lepiej tak, żebyśmy ten plan uchwalili. Będę zdecydowanie za tym, żeby ten plan był. I muszę sobie *ad personam* powiedzieć do mojej Koleżanki Katarzyny Obarę–Kowalskiej jedną rzecz, że najfajniej by było i to na pewno w życiu niektórych ludzi tak jest, że wszystko jest poukładane i wiadomo, co będzie się robiło jutro, pojutrze i gdzie się będzie pracowało za rok, za dwa, za trzy, jakie się będzie pełniło funkcje publiczne. Natomiast to w życiu jest niespotykane. Generalnie jest tak, że miasto zawsze będzie w niedoczasie, tak samo jak w przedsiębiorstwach, tak samo jak w partiach politycznych, tak samo jak w stowarzyszeniach itd. Generalnie jest tak, że kreujemy tą rzeczywistość. Im robimy ją lepiej, szybciej, sprawniej, tym jest lepiej, szybciej, sprawniej.

Natomiast jeżeli my mamy parę miesięcy na zrobienie tego planu, to wszystko wymaga czasu. To nie jest tak, że jeżeli kilka miesięcy temu ktoś kupił grunt, to na drugi dzień Pan Dyrektor tutaj przyjdzie z planem, bo to jest po prostu, szanowni Państwo, w życiu niemożliwe.

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas:** Szanowni Państwo, ja tylko tak sobie pozwolę na sześciosekundowy tylko wtręt. Był taki kraj, ja się o tym uczyłem w szkole, Pan Hanczarek ma prawo nie pamiętać, taki kraj się nazywał Związek Radziecki, gdzie było wszystko i wszystko było cudownie. Nie ma tego kraju.

**Radny Mirosław Lach:** Szanowni Państwo, ale proszę zobaczyć, jak w tej chwili budujemy te nowe osiedla. Te nowe osiedla powstają w taki sposób, że budynek na budynku. 15 metrów, balkon od balkonu. Nie można do nich dojechać, nie można wyjechać z tego osiedla. Ludzie jeżdżą do pracy, nasi mieszkańcy jeżdżą do pracy 1,5 godziny w jedną stronę, 1,5 godziny w drugą stronę. Proszę się przejechać na stare osiedla budowane w latach 70., jakie są tam przestrzenie między budynkami. To było minimum. A teraz proszę zobaczyć, co jest. To jest jedna rzecz. Druga sprawa, proszę Państwa, nie jest tak, że nagle będą te osiedla skomunikowane...

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** W każdym razie postaram się. Zastanawiam się tylko, czy próbować chronologicznie, bo tego było naprawdę bardzo dużo, czy trochę próbuję pogrupować, bo niektóre kwestie się powtarzały. Zaczęłbym od takiej kwestii podstawowej. Szanowni Państwo, z tych pytań przeziera troska o miasto, o mieszkańców, o to, żeby naszym mieszkańcom żyło się dobrze. Proszę mi wierzyć, że naszymi pracami kieruje ta sama troska. Jeżeli byśmy się cofnęli w czasie kilkanaście lat, to mogliby Państwo sobie przypomnieć prognozę demograficzną, która na początku lat 20. się pojawiła, która mówiła o tym, że wszystkie duże miasta w Polsce będą znacząco traciły mieszkańców. Tam bardzo wysoko na tej liście był też Wrocław, który miał w ciągu dwudziestu paru lat utracić ok. 70 tysięcy mieszkańców, jeśli dobrze pamiętam. To był rząd wielkości w kilkadziesiąt tysięcy idący. W tamtym momencie Prezydent Wrocławia zaczął się zastanawiać, jak przeciwdziałać temu procesowi. Dlatego że cokolwiek byśmy nie powiedzieli, to być albo nie być miasta zależy od liczby mieszkańców. Tak się ułożyło. Takie mamy prawo. Część z Państwa to na pewno pamięta, że został, przepraszam za kolokwializm, odpalony program mieszkaniowy, czyli program, który miał na celu m.in. przygotowanie terenów pod zabudowę mieszkaniową. Prezydent postawił tezy składające się z czterech punktów, że żeby Wrocław był miastem rozwijającym się, po pierwsze — musimy mieć stworzone miejsca pracy. Jeżeli uda nam się zatrzymać w tych miejscach pracy absolwentów naszych uczelni, Wrocław na uczelniach stoi, to potrzebujemy miejsca zamieszkania. Trzeba próbować gonić to, budując infrastrukturę techniczną. Czwartym elementem był wysoki poziom kultury jako takiej dostępnej mieszkańcom. Jesteśmy w jakimś sensie, mówiąc o tym, o czym dyskutujemy dzisiaj, troszeczkę ofiarą sukcesu tego programu. Ale to dobrze. Proszę zwrócić uwagę na to, co się wydarzyło. W ciągu kilkunastu lat od tej prognozy Wrocław nie tylko nie stracił mieszkańców, ale utrzymał, a może trochę nawet podniósł. My mówiąc, że Wrocław ma sześćset kilkadziesiąt tysięcy mówimy o tym, co jest dostępne statystycznie. A niezwykle trudno policzyć tych, którzy rzeczywiście mieszkają, żyją i pracują we Wrocławiu. Są tacy socjologowie, badacze, którzy mówią, że ta liczba sięga od 800 tysięcy do miliona. Ale na tle tego, o czym tutaj dzisiaj rozmawiamy, chcę się odnieść też do tego, że co padło city sprawl, a może raczej urban sprawl, czyli mówiąc po polsku — rozlewanie się zabudowy. Otóż to pojęcie przyszło do nas razem z innymi myślami dotyczącymi kwestii związanych z planowaniem przestrzennym. Samo pojęcie, na co wskazuje jego nazwa, przyszło do nas z Zachodu, gdzie ten proces jest obserwowany od dużo dłuższego czasu. W mojej ocenie nie możemy tego adaptować na nasze polskie warunki tak bez zbadania specyfiki naszego kraju i naszych miast. Jeżeli popatrzymy na to, co się dzieje w kontekście powstającej zabudowy, przepraszam, z lotu ptaka albo obserwując wydawane pozwolenia na budowę, zobaczymy, że większość dużych miast metropolitalnych w Polsce, Wrocław w tym gronie,

jest nieodosobnionym przypadkiem obrastania niezwykle mocno wianuszkami zabudowy tuż za granicami administracyjnymi miasta. Dlaczego? Dlatego że, tak jak pan Radny Tomasz Hanczarek powiedział, każdy by chciał mieszkać w warunkach pod lasem i mieć blisko do miasta. Jak dodamy do tego ceny nieruchomości itd. Stąd to zjawisko się pojawia. Bo teoretycznie w miarę łatwo dojechać do tego kina, restauracji itd. Ale dlaczego ja o tym mówię? Dlatego że arterie wlotowe do naszego miasta w olbrzymiej mierze zapełniają właśnie mieszkańcy strefy podmiejskiej. Teraz pojawia się pytanie, czy my mamy zamrozić rozwój budownictwa mieszkaniowego we Wrocławiu, oddając pole temu, co się i tak będzie działo za granicami miasta? Nie. Moja odpowiedź brzmi: nie. Mamy dalej dbać o to, żeby Wrocław jako miasto się rozwijał. Mamy stwarzać możliwości powstawania zabudowy mieszkaniowej. Mówię niechronologicznie, ale pytanie dotyczące tego, kto jest właścicielem tego terenu. To nie był teren sprzedawany przez miasto w przetargu. To nawet nie jest teren, który dzisiaj należy do dewelopera. W tym konkretnym miejscu jest bardzo dużo terenów, które mają po prostu nasi mieszkańcy. Być może chcą wprowadzić do obrotu, stąd składają wnioski dotyczące warunków zabudowy. Tu odpowiadam Pani Radnej Agnieszce Rybczak, że wniosek o decyzję o warunkach zabudowy może złożyć każdy na każdą nieruchomość. To jest wniosek, żargonowo mówiąc, awista. To znaczy ten, który składa ten wniosek, opisuje, co w tym wniosku chce mieć. Organ administracji architektoniczno-budowlanej nie ma wyjścia, musi prowadzić analizę i musi postępowanie skończyć decyzją, która będzie decyzją albo pozytywną, albo odmowną. Jeżeli będzie decyzją odmowną, to oczywiście stronie przysługuje odwołanie do organu drugiej instancji, którym w przypadku decyzji o warunkach zabudowy jest Samorządowe Kolegium Odwoławcze. Jeżeli wydana decyzja jest pozytywna, to jest pozytywna. Ale tu znowu nawiązuję do wątku 9 miesięcy, o którym mówiła Pani Radna Katarzyna Obara-Kowalska, że prawo, którym dysponujemy, stawia nas w takiej sytuacji. Jeżeli organ administracji architektoniczno-budowlanej odmówi pozwolenia na budowę, to traci możliwość zawieszenia wniosku. W związku z tym w sytuacji, w której Państwo mogą tego nie wiedzieć, ale organ drugiej instancji, Samorządowe Kolegium Odwoławcze feruje swoje rozstrzygnięcia w sposób właściwy dla siebie, kierując się swoim rozumieniem sytuacji. A to rozumienie, niestety, odmawia nam, organowi władztwa planistycznego, nie uznaje argumentów dotyczących ładu przestrzennego. Opiera się tak naprawdę na tym, o czym też mówią konstytucjoniści. Ile razy w konstytucji jest o ładzie przestrzennym? Ani razu. A o własności? Chyba 7. W związku z tym organy drugiej instancji opierają się na prawie własności. Mówią, że jeżeli właściciel złożył wniosek o zabudowę mieszkaniową, to obojętnie, co jest w sąsiedztwie, jakie jest sąsiedztwo, ta zabudowa mieszkaniowa mu się należy. Stawiają znak równości pomiędzy zabudową mieszkaniową jednorodzinną i każdym innym typem zabudowy mieszkaniowej. W związku z tym jedynym narzędziem, które my jako jednostka samorządu terytorialnego posiadamy, żeby próbować zapobiec pewnym procesom, to jest podjęcie opracowania planu miejscowego. Ale z drugiej strony, skoro tu padają pytania o koszty itd. to na pewno Państwo już zauważyli, że dzisiaj sądy administracyjne w postępowaniach odszkodowawczych, kiedy udało się zablokować wydanie decyzji o warunkach zabudowy albo jeszcze gorzej, w pewnym sensie jeszcze gorzej, [red. — kiedy] udało się uchwalić plan miejscowy, który ogranicza oczekiwania właściciela terenu, które miałby spełnione, gdyby pozyskał decyzję o warunkach zabudowy, te sądy administracyjne na każdym szczeblu w tej chwili ferują wyroki, ja mówię, ale nie tylko ja, za marzenia. Czyli jeżeli ktoś uważa, że miał szansę pozyskać decyzję o warunkach zabudowy dużo korzystniejszą niż to, co jest w planie miejscowym, to sąd zasądza odszkodowanie od strony jednostek samorządu terytorialnego. Bo znowu — to nie dotyczy tylko naszego miasta, ale innych dużych ośrodków również. Zasądza na korzyść tej strony, która to zaskarżyła. Problem badania kosztów, które generuje lub daje nam planowanie przestrzenne, opracowanie planów miejscowych jest szalenie złożony. W tym kontekście chcę się też odnieść do kwestii opłaty planistycznej. Otóż wspominałem o programie mieszkaniowym, o potrzebie, konieczności, chęci odwrócenia tendencji demograficznych, które były pokazywane. Dlatego właśnie, tak jak chyba ta data tutaj padła, w 2005 r. Państwa poprzednicy podjęli taką uchwałę, w której określili swoje stanowisko,



że tak, chcemy, żeby ta opłata planistyczna, którą teoretycznie jako miasto możemy pobierać, żeby była możliwie najniższa. Powiem tyle, że intencje były takie, żeby w ogóle ją ustawić na poziomie 0. Ale tu znowu, wyroki sądowe spowodowały to, że mimo iż ustawa mówi, że ta opłata może być od 0% do 30%, to sąd jakimś dziwnym sposobem arytmetycznego liczenia powiedział, że od 0%, ale nie może być 0%. Więc ma być zero przecinek coś. Ustaliliśmy wtedy to stanowisko, że to powinien być jakiś odsetek, który powinien w miarę, co jest niewyliczalne, ale tak naprawdę przynajmniej pokryć koszty, które są związane z przygotowaniem operatu szacunkowego związanego z wyceną poszczególnych nieruchomości. Chcę powiedzieć jeszcze jedną rzecz — tak, czas się trochę zmienił. Jak Państwo wiecie, przygotowujemy kolejną edycję *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia* i niezależnie od dyskusji czy pytań, które Państwo dzisiaj postawili, zaczęliśmy te kwestie analizować. Ale chcemy to zrobić, właśnie dysponując tymi analizami, które przygotowujemy w związku ze *Studium*, gdzie ustawodawca nakłada na nas pewnego typu opracowania związane również z przeglądem terenów mieszkaniowych, ich rezerw, tych, które są zabudowane i niezabudowane. Być może na przełomie pierwszego i drugiego kwartału przyszłego roku będziemy sami Państwa prosić o zmianę tego stanowiska. Ale rzecz musimy zbadać, spokojnie przeanalizować, arytmetycznie policzyć i wtedy wejść w tę dyskusję. Dzisiaj — to jest też z kolei odpowiedź na pytanie, które padło — nie zdecydowaliśmy się przyjąć Państwa, mówię o Komisji Rozwoju Przestrzennego i Architektury, wniosków o zmianę planów w zakresie ani wysokości opłaty planistycznej, ani zmiany wysokości zabudowy. Teraz wracając do niej właśnie — padały tutaj takie sformułowania, że na tym obszarze będzie budowana niezwykle intensywna zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Parametr, który został wprowadzony do planu trzech kondygnacji. Proszę Państwa, jeśli chodzi o zabudowę wielorodzinną, to w ogóle moim zdaniem mniej intensywnie się nie da. To znaczy to jest *minimum minimorum*. Tutaj widzicie Państwo zestawienie całego obszaru. Plan, nad którym dzisiaj dyskutujemy, to jest ta ćwiartka w północno-zachodniej części tego terenu. Od początku ten obszar miał pewną koncepcję. Pozostałe tereny są objęte uchwalonymi planami mieszkaniowymi. Tak naprawdę tutaj dopełniamy w sposób moim zdaniem absolutnie ekstensywny. Wiążąc to znowu ze wskaźnikami parkingowymi — zgadzam się z tymi osobami, które tutaj wskazywały, że nie mówmy o trzech czy nawet dwóch miejscach parkingowych na mieszkanie. Rzeczywiście, w mojej ocenie również jest to związane z polityką mobilności, którą też Państwo przecież uchwalali, gdzie mówimy, że mamy iść w kierunku innej proporcji ruchu w tym mieście. Faktycznie, dodawanie dużej liczby miejsc parkingowych wzmacnia, pobudza i zachęca do postaw związanych z używaniem indywidualnych środków transportu. Teraz wyświetlam zdjęcie. Ono jest nieco nieczytelne, ale mam nadzieję, że jednak Państwo widzicie. Tutaj jest pokazane tą fioletową przerywaną linią przebieg linii autobusowej, gdzie budowana jest pętla, której realizacja będzie w kwietniu—maju 2017 r., a więc na wiosnę przyszłego roku, gdzie zostanie uruchomiona linia autobusowa, która co 15 minut będzie jeździła w szczycie, co 30 poza szczytem. Te żółta koła, a właściwie okręgi, które mam nadzieję, że są widoczne dla Państwa na ekranie w tej chwili, to są izochrony dojścia z odległości 300 metrów do przystanków. To jest odpowiedź na to, czy będzie jakaś obsługa komunikacyjna. Chciałem powiedzieć jeszcze taką rzecz, szanowni Państwo, że wzmiankowane tutaj były przykłady osiedli, gdzie 15 metrów od siebie są balkony, że jest strasznie intensywnie i że duże obłożenie, że trudno się żyje. I postulaty, że łatwiej by było budować na terenach, które są objęte planami miejscowymi, bo określają jasno zasady. Jedno i drugie jest prawdą. Ale jaka jest statystyka znowu? Wrocław jest jednym z miast, które posiada największy odsetek terenu objętych planami miejscowymi. To jest prawie 60%. Problem polega na tym, że tych terenów, które w planach miejscowych są przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową, nie zawsze chętny może kupić. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, szanowni Państwo, że plan miejscowy jest tylko stworzeniem podstaw prawnych do prowadzenia jakichkolwiek działań i decyzji przez właściciela terenu. My nie mamy narzędzi, którymi możemy zmusić właściciela terenu, żeby sprzedał swój teren temu czy innemu deweloperowi, czy komuś, kto prowadzi działalność budowlaną. Wprowadzenie tych narzędzi niestety, znowu jest związane

nie z działalnością jednostek samorządu terytorialnego i żadnych jego organów, tylko jest polityką chociażby podatkową kraju, prowadzoną na poziomie kraju. Dlaczego nikt nie mówi głośno o na przykład podatku „ad valorem”, który wprowadzony natychmiast umożliwiłby obrót nieruchomościami, a właściwie wymusił? Nie mamy takiego narzędzia. Więc nawet pokrycie miasta w 100% planami miejscowymi nie do końca ten problem załatwi. Natomiast staramy się, jak Państwo wiecie, na każdej sesji gościimy u Państwa z projektami planów. Uważam wynik zbliżony do 60% powierzchni miasta za naprawdę sukces tego miasta, zważywszy na to, że startowaliśmy po zmianie kolejnej ustawy praktycznie z poziomu zerowego pułapu, bo wszystkie plany wcześniejsze zostały unieważnione. No i wydaje mi się, że została kwestia jeszcze czysto formalna. Mianowicie Państwo składają wnioski do tego planu. Zostałem zapytany o opinię — wnioski złożone przez Państwa muszą być poddane głosowaniu. Natomiast co by się stało, gdyby został przegłosowany wniosek, który zmienia coś w projekcie uchwały dotyczącej planu miejscowego? W mojej ocenie, odpowiadając na to pytanie, taka sytuacja, w której zostałaby przyjęta uwaga na przykład zmieniająca ustalenia planu miejscowego, powodowałaby konieczność cofnięcia planu w procedurze, co oczywiście jest możliwe. Teoretycznie przynajmniej. Przypomnę Państwu sytuację, która była pod rządami poprzedniej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, gdzie mieliśmy protesty i zarzuty. Sytuacja różniła się tym, że do złożenia zarzutu miał prawo ten, który był właścicielem terenu. Wszystkie inne osoby mogły składać protesty do planu. Wtedy, w tam obowiązującym prawie obowiązywała taka zasada, że protesty i zarzuty musiały być rozpatrywane odrębnymi uchwałami. Ale jako odrębne uchwały podlegały tak samo zaskarżeniu przez niezadowolone strony, jak same uchwały o uchwaleniu planu miejscowego. W związku z tym wtedy ustawodawca przewidywał czas na to, żeby niezadowolony z takiego obrotu sprawy mógł daną uchwałę zaskarżyć. Zatem w mojej ocenie tu należałoby postąpić podobnie. Czyli w przypadku ewentualnego przyjęcia uwagi, która zmienia coś w zakresie projektu planu miejscowego, powinniśmy nie głosować złożonego projektu, cofnąć procedurę, wypełnić wymogi zapisane ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i postawić kwestię ponownie na Radzie.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 20 min przerwy na wniosek Klubu Radnych Rafała Dutkiewicz z Platformą Obywatelską]

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczylas:** W trakcie dyskusji został złożony wniosek o to, żebyśmy rozpatrzyli i osobno głosowali nad uwagami zgłoszonymi do planu zagospodarowania przestrzennego. Wobec tego bardzo proszę Pana Dyrektora teraz o odczytanie tych uwag. Będziemy nad nimi głosowali, a następnie nad wnioskiem formalnym, również zgłoszonym przez, w tym wypadku, Pana Radnego Mirosława Lacha.

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** Odczytuję treść pierwszej z uwag. Dotyczy projektu uchwały, tutaj numer jest niewypełniony, Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru po północnej stronie ul. Kminkowej w rejonie ul. Tymiankowej i Waniliowej we Wrocławiu. Uwagi do sposobu zabudowy działek 11/3, 11/4, 11/5, 11/6, 11/7, 11/8, 11/9, 11/10, 11/11 arkusz mapy 5 obręb Lipa Piotrowska. Projekt planu zakłada wydzielenie w ramach działek 11/3, 11/4, 11/5, 11/6, 11/7, 11/8, 11/9, 11/10, 11/11 arkusz mapy 5 obręb Lipa Piotrowska dwóch obszarów zabudowy 2MW zabudowy wielorodzinnej do trzech kondygnacji o wysokości do 12 metrów, 2MN zabudowy jednorodzinnej, która dopuszcza wyłącznie budynki wolnostojące lub w zabudowie bliźniaczej. Dla obszaru 2MN projekt planu wprowadza nowe sposoby podziału działek, które nie respektują obecnego ich podziału geodezyjnego. Jeżeli plan zostanie uchwalony w przedstawionej formie, wówczas obecny podział działek uniemożliwi zabudowę tego obszaru. Lokalizacja zabudowy jednorodzinnej w ramach obecnego podziału gruntów będzie niezgodna z obowiązującymi warunkami technicznymi oraz przepisami pożarowymi. Wymienione wyżej działki mają różnych właścicieli, a projekt planu ignoruje kwestię własności poszczególnych działek. Aby umożliwić

zabudowę tego obszaru, działki powinny znaleźć jednego właściciela, który doprowadzi do ich scalenia, a następnie wprowadzi podział geodezyjny zgodny z zakładanym w planie miejscowym. Taki scenariusz wydaje się mało prawdopodobny. Dlatego teren ten może długo nie zostać zagospodarowany. Na sąsiednim obszarze 1MW–MN projekt planu dopuszcza zabudowę jednorodzinną, która respektuje istniejący podział geodezyjny działek, pomimo że na wszystkich obszarach położonych wzdłuż głównych ulic przewidziano zabudowę wielorodzinną, która stanowi konsekwentną kontynuację skali zabudowy tego obszaru. Mając powyższe na uwadze, projekt planu powinien respektować również podział nieruchomości na obszarze 2MN. Plan miejscowy poprzez przyjęty w opracowaniu układ obszarów zabudowy ogranicza prawo dostępu do drogi przez właścicieli działek nr 11/5 i 11/6, które w obecnym układzie podziału własności takowym prawem dysponują. Działki te z uwagi na położenie w głębi tworzonego kwartału zabudowy 2MW i 2MN są praktycznie pozbawione możliwości zabudowy oraz dostępu do istniejących, jak i projektowanych dróg. Na etapie tworzenia planu właściciele działek nr 11/3, 11/4, 11/5, 11/6, 11/7, 11/8, 11/9, 11/10, 11/11 arkusz mapy 5 obręb Lipa Piotrowska wystąpili z wnioskami, które miały na celu dostosowanie sposobu zabudowy tego obszaru do uzyskanych wcześniej warunków zabudowy. Decyzja nr 5013/2015, która określała precyzyjnie skalę, intensywność zabudowy tego obszaru. Uzgodniony w decyzji sposób zabudowy wydaje się optymalny z punktu widzenia skali oraz intensywności zabudowy tego obszaru. Projekt planu wprowadza dość niekonsekwentną gradację intensywności zabudowy na obszarze 2MN, 2MW oraz sąsiednim 4MN. Od ul. Kminkowej na ul. 2MW wprowadzono zabudowę wielorodzinną. Następnie za nią na obszarze 2MN dość luźną zabudowę mieszkaniową jednorodziną wolnostojącą, by dalej na obszarze 4MN wrócić do zabudowy o większej intensywności, jaką jest zabudowa szeregowa. Uzasadnionym rozwiązaniem jest potraktowanie terenów 2MW oraz 2MN jako jednego kwartału o zbliżonej skali intensywności zabudowy ograniczonego ul. Kminkową oraz drogą dojazdową oznaczoną w projekcie planu jako 2KDW. Wnoskujemy, aby obszar ten został przeznaczony pod zabudowę wielorodzinną z uwagą, że na terenie obecnego obszaru 2 MN zabudowa wielorodzinna może mieć skalę zbliżoną do zabudowy jednorodzinnej. Wnosimy o zmianę formy zabudowy obszaru 2 MN na MW lub analogiczną do 1MW–MN, która umożliwi pełne wykorzystanie potencjału tego terenu. W wypadku dopuszczenia zabudowy wielorodzinnej lokalizacja zabudowy na tym obszarze będzie możliwa już na dwóch sąsiednich działkach. Zwracamy się z wnioskiem o uwzględnienie powyższych uwag w projekcie planu miejscowego, co na pewno wpłynie na poprawę możliwości zabudowy tego obszaru i zarazem ochroni prawa ich obecnych użytkowników.

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia odczytanej poprawki do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

**Wyniki głosowania: za – 16, przeciw – 19, wstrzymało się – 0**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** Dotyczy uwag do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru po północnej stronie ul. Kminkowej w rejonie ul. Tymiankowej i Waniliowej we Wrocławiu w kontekście nieruchomości przyległych do opracowywanego planu miejscowego od strony wschodniej i południowej. W szczególności na działce 22/7 obręb Lipa Piotrowska, arkusz mapy 5. Uwagi. „My niżej podpisani mieszkańcy nieruchomości przy ul. Kminkowej 45 oraz Waniliowej 36 i 38 wnosimy następujące uwagi do projektu MPZP nr 579 zainicjowanego uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia nr VII/84/15 z dnia 12 lutego 2015 r., a ogłoszonego 15 lipca 2016 r. 1 — komunikacja. Uważamy, że ustalenia dotyczące parkowania pojazdów, w szczególności zawarte w §12 punkt 2 litera A i B to jest ilość miejsc postojowych dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej jest zupełnie oderwana od aktualnych realiów i w zaproponowanym kształcie może tylko pogłębić poważne uciążliwości komunikacyjne spowodowane w naszym odczuciu znaczącym niedoszacowaniem ilości samochodów przy uchwalaniu poprzedniego MPZP obejmującego tereny przyległe do rozpatrywanego (plan 371 Kminkowa, uchwała

nr XLI/1282/09 Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 19 listopada 2009 r). W tej chwili na przykład ul. Waniliowa na odcinku między Cynamonową a Kminkową (i dalej w kierunku Czarnuszkowej) jest praktycznie permanentnie zablokowana zaparkowanymi autami w połowie swojej szerokości, zdjęcia poniżej, wymuszając bezustanny ruch wahadłowy, czasochłonny i dokuczliwy wśród wszystkich jej użytkowników. Tu są rzeczywiście załączone zdjęcia. Nie będę ich Państwu próbował opowiadać, ale przeczytam opisy do tych zdjęć. Ul. Waniliowa – widok ze skrzyżowania z ul. Cynamonową w kierunku ul. Kminkowej. Sznur aut stojących po lewej stronie jezdni o każdej porze dnia i nocy. Następny opis – ul. Waniliowa, widok sponad skrzyżowania z ul. Kminkową w kierunku ul. Cynamonowej. Stały widok aut mozolnie przepuszczających się na jednym pasie jedni w przeciwnych kierunkach. Następny opis – ul. Waniliowa, widok ze skrzyżowania z ul. Kminkową w kierunku ul. Cynamonowej. Widoczny brak możliwości minięcia się dwóch jadących samochodów. Następny – ul. Waniliowa, widok z Kminkowej w kierunku Czarnuszkowej. Sznur aut po prawej stronie przed końcem sprzedaży lokali w budynku. Lokalizacja omawianych terenów zapewnia relatywnie dogodny dostęp do obwodnicy autostradowej śródmiejskiej umożliwiającą z kolei sprawny dojazd samochodem osobowym do odległych części miasta bez konieczności każdorazowego przedzierania się przez centrum. Z tego powodu wydaje się wysoce nieprawdopodobne, żeby mieszkańcy zmienili swoje preferencje komunikacyjne i masowo korzystali z komunikacji miejskiej, nawet w przypadku hipotetycznej znaczącej rozbudowy ilości połączeń z centrum miasta, a co dopiero w jej istniejącym mizernym kształcie. Zasadniczo jeden autobus co pół godziny. W warunkach, w których kupno używanego samochodu może być bez problemu wydatkiem rzędu nawet tylko jednej przeciętnej krajowej miesięcznej pensji, standardem dla lokalizacji oddalonej od centrum miasta, tak jak ul. Kminkowa staje się osobne auto dla każdego z współmałżonków czy samochód dla dorastających dzieci właścicieli domów jednorodzinnych. W związku z tym wnosimy, aby przewidywaną ilość miejsc parkingowych przyjmować na bazie istniejących na przyległych terenach realiów zamiast życzeniowego myślenia i teoretycznych wskaźników, które dla mieszkańców przekładają się na rzeczywisty horror przez lata. Naszym zdaniem należy założyć 2 miejsca postojowe dla każdego mieszkania w zabudowie wielorodzinnej i jednorodzinnej zabudowie szeregowej, 3 dla każdego mieszkania w zabudowie jednorodzinnej wolnostojącej lub bliźniaczej oraz dodatkowo 1 miejsce postojowe gościnne na każde 4 do 5 mieszkań niezależnie od ich typu. Ponadto jakiegokolwiek dodatkowe miejsca byłyby naszym zdaniem mocno wskazane dla częściowego złagodzenia efektów błędów popełnionych w poprzednich miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego obejmujących przyległe tereny. Walory użytkowe i ład przestrzenny. Zestawiając ze sobą wzdłuż ul. Waniliowej ustalenia MPZP nr 371 Kminkowa i projektowane planu nr 579 Tymiankowa–Waniliowa odczytujemy intencję stworzenia ładu przestrzennego, który znajduje swoje odzwierciedlenie m.in. w stopniowaniu wysokości zabudowy po obydwu stronach ul. Waniliowej z kulminacją wysokości po jej wschodniej stronie na przecięciu z ul. Szałwiową i Czarnuszkową. Maksymalnie 5 kondygnacji i 19 m wysokości. Przy czym zabudowa na całej długości strony zachodniej jest obniżona w stosunku do strony wschodniej. Na przykład na wysokości ul. Szałwiowej MPZP przewiduje już tylko 3 kondygnacje i maksymalnie 13 m wysokości, czyli 2 kondygnacje mniej i 6 metrów niżej niż po przeciwnej stronie ulicy. Tymczasem na północ od skrzyżowania ul. Waniliowej z Kminkową ta różnica zaciera się, ponieważ po stronie zachodniej istniejący plan zagospodarowania dopuszcza maksymalnie 4 kondygnacje i 16 m, a w projektowanym planie po drugiej stronie przewiduje się w obszarze 1MW–MN i 3MW maksymalnie 3 kondygnacje o wysokości 12 metrów, co daje tylko 1 kondygnację i 4 metry różnicy. Dodatkowo pogorszeniu ulega w tej okolicy standard ul. Waniliowej, przez co rozumie się brak szpalera drzew po obu jej stronach od wysokości ul. Kminkowej do Goryczkowej przewidziany od początku ul. Waniliowej aż do jej skrzyżowania z ul. Kminkową. Powyższe spostrzeżenia ilustruje poniższy rysunek, na którym jest zestawienie planu tego, który w tej chwili Państwo procedują projektu i części planu sąsiadującego. W związku z powyższym postulujemy dla całego obszaru obwiedzionego czerwoną linią na powyższym rysunku obszar 1MW, 2MW, 3MW, 1MW–MN, 1MN, 2MN, 3MN i 4MN wprowadzić ograniczenie w wysokości do 2 kondygnacji i 11 m wysokości. A jeśli dopuszczalibyśmy

3 kondygnację, to jedynie jako poddasze użytkowe. Zdecydowanie proponujemy zrezygnować z zapisów pozwalających możliwość — czytam tak, jak jest napisane — pozwalających możliwość realizacji 3 pełnych kondygnacji, jak jest to zaprojektowane na obszarze 1MW–MN. Jesteśmy przekonani, że beneficjentem tego rozwiązania będą zarówno mieszkańcy istniejącego budynku przy skrzyżowaniu ul. Waniliowej i Kminkowej poprzez atrakcyjniejszy widok na malowniczą zabudowę ze skośnymi dachami, między którymi widoczne będą choć skrawki podmiejskiego zielonego krajobrazu i przemykać będzie zachodzące słońce, jak i mieszkańcy domów jednorodzinnych po zachodniej stronie ul. Waniliowej, którzy najbliższe budynki trzypiętrowe i wyższe z płaskimi dachami będą widzieli po drugiej stronie ulicy, po wschodniej stronie Waniliowej i południowej stronie Kminkowej. A nie, jak to jest obecnie zaproponowane, przyciśnięte do ich działek, z tych styk 1MW z 1MN, 2MW z 2MN i 1 MW–MN oraz 3MW z 2MN i 4MN. W naszym odczuciu celem uchwalenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego jest tworzenie ładu przestrzennego i zapewnienie możliwie wysokiej jakości życia na danym obszarze. Zarówno nadmierne zamykanie widoków na zielen i dalszych perspektyw i to praktycznie na skraju miasta, jak i stawianie domów wielorodzinnych bezpośrednio na sąsiedniej działce domów jednorodzinnych zamiast po drugiej stronie ulicy jest korzystne jedynie dla deweloperów poprzez zwiększenie gęstości zabudowy. Z własnego doświadczenia wiemy, że deweloperzy nie są skoncentrowani na tworzeniu środowiska o wysokiej jakości, tylko na zarabianiu pieniędzy. Jesteśmy przekonani, że oba nasze postulaty współgrają ze sobą i odpowiednie dopasowanie projektowanych parametrów do realnych standardów, preferencji i oczekiwań obecnych i przyszłych mieszkańców naszej okolicy zaowocuje harmonijną przestrzenią o najwyższych walorach użytkowych”. Z poważaniem, i tu jest kilkanaście podpisów.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia odczytanej poprawki do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

**Wyniki głosowania:** za – 13, przeciw – 19, wstrzymało się – 0

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Skoczył:** Bardzo proszę, teraz jeszcze, proszę Państwa, trzecia uwaga, która wpłynęła na ręce Przewodniczącego Rady Miejskiej. Wnosimy poprawkę do projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru po północnej stronie ul. Kminkowej w rejonie ul. Tymiankowej i Waniliowej we Wrocławiu. W rozdziale drugim w §12 pkt 2 — obowiązują miejsca postojowe dla samochodów osobowych towarzyszące poszczególnym kategoriom przeznaczenia terenu co najmniej w liczbie ustalonej zgodnie z następującymi wskaźnikami. A — dla zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej 3 miejsca postojowe na 1 mieszkanie w domu mieszkalnym jednorodzinnym w zabudowie wolnostojącej lub bliźniaczej, 2 miejsca postojowe na 1 mieszkanie w domu mieszkalnym jednorodzinnym w zabudowie szeregowej. B — dla zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej 2 miejsca postojowe na 1 mieszkanie. Podpisano Mirosław Lach.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia odczytanej poprawki do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego**

**Wyniki głosowania:** za – 14, przeciw – 19, wstrzymało się – 0

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 686/16**

**Wyniki głosowania:** za — 21, przeciw — 13, wstrzymało się — 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/648/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru po północnej stronie ulicy Kminkowej w rejonie ulic Tymiankowej i Waniliowej we Wrocławiu została przyjęta.

## **18. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Tramwajowej i Aleksandra Kosiby we Wrocławiu – druk nr 687/16**

**Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski:** [W trakcie swojego wystąpienia Dyrektor DNR posiłkował się prezentacją multimedialną] Szanowni Państwo, teren leżący na tzw. Wielkiej Wyspie. Plan, który był podjęty obejmuje powierzchnię niecałych 5 ha. Jak Państwo wiecie, obejmuje obszar zabytkowej zajezdni tramwajowej. Oprócz tego terenu znajdują się w tym obszarze tereny zabudowy mieszkaniowej, teren zieleni parkowej, teren urządzeń elektrycznych i teren usługowy plus tereny komunikacyjne. Jednak podstawowym powodem podjęcia tego planu, a właściwie zmiany planu była kwestia umożliwienia zorganizowania w tym obszarze, nazwijmy to, Centrum Kultury Akademickiej. Opowiadał też Państwu dzisiaj wczesnym popołudniem Pan Dyrektor Jacek Sutryk. Plan, który obowiązywał na tym obszarze do tej pory dopuszczał w tym obiekcie wyłącznie funkcjonowanie zajezdni tramwajowej. Ten plan wprowadza szereg przeznaczeń, które umożliwią realizację koncepcji wybranej w konkursie oferty, która Stowarzyszenia Tratwa i składających się wielu podmiotów, w tym również wyższych uczelni mających na celu ożywienie i rewitalizację tego obszaru. Szanowni Państwo, do tego planu w trybie procedury formalnoprawnej wpłynęło 12 uwag. Te nieuwzględnione uwagi dotyczyły następujących zagadnień: wjazdu na teren dawnej zajezdni; objęcia ochroną starych drzew; uciążliwości funkcji zwiększających poziom hałasu; handlu małopowierzchniowego wyłącznie w zamkniętej hali; ochronę ogrodzeń oraz zasad i warunków ich sytuowania; ochrony parku Szczytnickiego; obsługi komunikacyjnej; definicji hali targowej; wtórnych podziałów geodezyjnych; maksymalnej powierzchni hali targowej; sposobu zagospodarowania wydzielenia wewnętrznego. A na terenie dawnej zajezdni, wyeksponowania torów tramwajowych; ochrony osi widokowych, urządzeń technicznych na dachu budynku; szczególności stosowanych zapisów; sytuowania obiektów wyższych niż 5 metrów na terenie mieszkaniowym; powiązań pieszych i pieszo-rowerowych. W imieniu Prezydenta Wrocławia informuję, że projekt planu miejscowego nie narusza ustaleń *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*, że zostały przedstawione uwagi, które nie zostały uwzględnione Zarządzeniem Prezydenta. Proszę Radę o uchwalenie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z załącznikami, w tym drugim stwierdzającym niesprzeczność ze *Studium* i trzecim, rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag zgodnie z propozycją.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

**Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas:**

Przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozstrzygnięcia winna decydować Rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą Rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3.

**Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 687/16**

**Wyniki głosowania:** za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/649/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Tramwajowej i Aleksandra Kosiby we Wrocławiu została przyjęta.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Władysław Skoczylas przekazał prowadzenie obrad Przewodniczącemu Rady Miejskiej Wrocławia Jackowi Ossowskiemu]

**18A. Ustalenia regulaminu korzystania z parków miejskich we Wrocławiu – druk nr 493C/16  
II czytanie**

**Radny Jerzy Sznerch:** Mam przyjemność stawać przed Państwem po raz wtóry z projektem regulaminu parków. Po uwzględnieniu poprawek, które zostały przez radnych, konkretnie Pana Sebastiana Lorenca, chyba ucieszę Go, ponieważ jego poprawkę dotyczącą parku miejskiego rzeczywiście uwzględniłem, ponieważ to jest jedyny park w mieście, gdzie można ławki przestawiać. To jest jedyne miejsce, gdzie tak to ma funkcjonować. Pozostałe poprawki, które w trakcie zostały zasygnalizowane, wprowadziłem. Można je nazwać literowe. Dlatego że słowo „quad” pisze się przez „q”, a nie przez „k”. Zasugerowałem się jednym takim billboardem, że wypożyczalnia kładow było napisane przez „k”. Myślałem, że coś takiego jest. Ale niestety, Słownik Języka Polskiego przewiduje, że to jest płaszczyzna płaska, czyli nie mogłoby być to w regulaminie. Natomiast pozostałe dotyczyły tutaj numeru załącznika. Powiem Państwu, że ten regulamin będzie obowiązywał dopiero w przyszłym roku, gdzieś na początku kwietnia. W międzyczasie przeprowadzamy dyskusję z Dyrektorem Zarządu Zieleni Miejskiej. Uzgodniliśmy, że będzie duży nacisk w kierunku edukacji, promocji tegoż regulaminu na bazie szkół podstawowych, żeby te szkoły wypracowały choćby nawet oznaczenia tych informacji, które tutaj będą nanoszone. Sądzę, że będzie to w dobrym kierunku. Cieszę się bardzo, że Komisja Statutowa, na której miałem przyjemność wczoraj być, przyjęła ten regulamin jednogłośnie, jak i pozostałe komisje merytoryczne również przyjęły ten regulamin jednogłośnie przy 1 głosie wstrzymującym się. Dziękuję, proszę o przyjęcie tego regulaminu.

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – nie opiniowała
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna przy 1 wstrzymującym się
- **Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia pozytywna
- **Prezydent Wrocławia** – opinia pozytywna

#### **Dyskusja:**

**Radny Sebastian Lorenc:** Jurku, drobna poprawka, techniczna zupełnie. W punkcie 7 fragment zdania „nie dotyczy miejsc wyznaczonych” logicznie powinien być ujęty w nawias, a nie jest. Proponuję, żeby to też skorygować, ponieważ taki sposób zapisów występuje w pozostałej części załącznika.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Czy Pan Radny przyjmuje to jako autopoprawkę, czy też będzie oczekiwał, że będziemy głosować?

**Radny Wrocławia Jerzy Sznerch:** Jeśli chodzi o nawias, już niech będzie to w nawiasie.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 493C/16**

**Wyniki głosowania:** za — 32, przeciw — 0, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/650/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie ustalenia regulaminu korzystania z parków miejskich we Wrocławiu została przyjęta.

**Radny Rady Miejskiej Wrocławia Jerzy Sznerch:** Chciałem serdecznie podziękować. I powiem Państwu jedną rzecz. Jestem teraz człowiekiem ze stali. Będę bardzo odporny. Przygotowuję już następny projekt, następny regulamin. Ale wiem, jak to się robi, tak że jestem człowiekiem ze stali. Dam sobie radę. Natomiast jeśli chodzi o ten regulamin, to powiem Państwu, on ma równo 12 lat.

#### **18B. Zniesienia opłaty targowej – druk nr 627/16 II czytanie**

**Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Marcin Krzyżanowski:** Dobrze się stało, że te projekty znalazły się w porządku obrad. Mam nadzieję, że ten maraton związany z opłatą targową uda nam się dzisiaj zakończyć, przyjmując te rozwiązania, do których tutaj jest zgoda, że są to rozwiązania, które mogą wspierać mały i średni handel we Wrocławiu. Bez względu, który to projekt przejdzie. Mam nadzieję, że tutaj nie będziemy kierować się jakimiś politycznymi partykularyzmami. Najważniejsze, żeby ta opłata została zniesiona i żebyśmy pomogli wspierać tutaj mały i średni handel



wrocławski. Ja nie chciałem koncentrować się nad tym, co było, bo każdy z Państwa wie, co było i jakie były perypetie związane z opłatą targową, ale chciałem pójść już dalej i też Państwu przekazać takie informacje, że w związku z tym, co działo się z opłatą targową i z tymi trzema w zasadzie projektami i perypetiami, przez które przeszliśmy, no i również w związku z tym, że tego projektu nie było dzisiaj w porządku obrad, choć przecież był on w porządku obrad sesji poprzedniej, co dla mnie akurat osobiście było zupełnie niezrozumiałe, ale tak jak mówię, żeby iść dalej, dzisiaj złożyliśmy jako Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości poprawki do Statutu Wrocławia. Właśnie, żeby tutaj te kwestie uregulować, żeby nie było już tak, że jakiś projekt radnych może się nie znaleźć w porządku obrad z nie do końca uzasadnionych powodów. Ale również proponujemy Państwu projekt uchwały, który będzie porządkował kwestie związane z projektami obywatelskimi. No bo wiemy, że to jest projekt obywatelski. Tylko tak naprawdę nie wiadomo, co się z nim dzieje. A to, że on już jest, to wiemy o tym od ponad miesiąca. No ale też w tym porządku obrad się nie znalazł. Dlatego też w tej propozycji, którą Państwu będziemy przedstawiać na kolejnej sesji, położymy większy nacisk na to, aby projekty obywatelskie, które trafią do Rady Miejskiej Wrocławia, musiały przez radnych być głosowane po spełnieniu kryteriów, o których mowa jest w Statucie, czyli głównie będziemy kierować się podpisami. Znajdą się tam też takie przepisy, żeby nie było tak, że tak jak mówię można... Bo Status obecnie dopuszcza, że taki projekt uchwały mógłby miesiącami być przytrzymywany u prezydenta. Dlatego też w tym zapisie znajdą się propozycje, które będą mówić, że prezydent będzie miał 14 dni na weryfikację podpisów pod projektem obywatelskim. A jeżeli nie zostanie to zweryfikowane, to po prostu bez względu na wszystko ten projekt będzie musiał być głosowany przez Radę Miejską Wrocławia. To uporządkuje kwestie związane z inicjatywą obywatelską. W moim przekonaniu będzie sprzyjać też rozwojowi kultury politycznej w Radzie Miejskiej i będzie też wyrazem szacunku zarówno dla mieszkańców Wrocławia, którzy się natrudzili, żeby te podpisy po pierwsze — zebrać, po drugie — żeby ujawnić swoje dane wrażliwe. Każdy z nas wie, że zbiórka podpisów wcale do łatwych nie należy. Aby ta inicjatywa we Wrocławiu się rozwijała, wrocławianie muszą mieć pewność, że jeżeli taki projekt złożą, takie podpisy zbiorą niezwłocznie, będzie to rozpatrywane na Radzie Miejskiej Wrocławia. Ale to mówię, to już krok do przodu. Mam nadzieję, że będziemy rozmawiać o tym na komisjach i taką aprobatę tych zmian będziemy mogli tutaj też przy Państwa współpracy zdobyć. Jeszcze raz zachęcam do głosowania. Możemy dzisiaj kwestię opłaty targowej zamknąć.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską – Przewodniczący Jarosław Krauze:** Byłem wnioskodawcą, aby przenieść obydwa dokumenty do II czytania. Być może różnimy się w poglądach, co to znaczy maraton. Jeżeli jest I czytanie i II czytanie, to jest najwyżej dwa etapy. Odnosząc się do kultury politycznej, bo to ważne jest, żeby była kultura polityczna, bo to mi właśnie przyświecało, mówiąc o tym, że przenosimy do II czytania, aby zgodnie z demokratyczną kulturą polityczną dwóch wnioskodawców, którzy w tej samej materii złożyli projekty, aby usiedli przy stole i porozmawiali kulturalnie o tym, o czym mówili wielokrotnie, że najważniejsze jest dobro mieszkańców. To dosyć często tutaj pada od Koleżanek i Kolegów siedzących po mojej lewej stronie, że najważniejsze jest dobro mieszkańców. Ale jakoś nie zauważyłem, żeby to dobro mieszkańców zostało zrealizowane poprzez to, żeby strony, które złożyły takie wnioski, usiadły, porozmawiały i przedstawiły jeden spójny dokument, abyśmy mogli dzisiaj głosować nad jednym dokumentem. Oczywiście, ta kultura polityczna być może w Polsce powinna się poprawić i może warto by było nie tylko wnosić uwagi do statutu naszego miasta, ale również uwagi do procedury pracy w Sejmie. Z tego co pamiętam, to latami w Sejmie są składane dokumenty przez wiele instytucji, wiele podmiotów prawnych, wiele partii politycznych w tzw. zamrażarce. Leżą sobie i tylko Marszałek Sejmu może je odmrozić i wprowadzić pod obrady. Nie spotkałem się w swojej 18-letniej

karierze tutaj siedzenia, przebywania i świadczenia dla mieszkańców Wrocławia usługi radnego, aby we Wrocławiu coś takiego miało miejsce. Czasami musi być tak, że nie na następnej sesji jest coś głosowane, bo jeszcze jest niedopracowane. Mieliśmy tę nadzieję, że Państwo usiądziecie i wypracujecie jeden spójny tekst. No nie udało się. Nikt nie zablokował dzisiaj tego, że pracujemy nad tymi dwoma dokumentami. Być może należałoby się zastanowić nad tym, jak pracować nad obywatelskim projektem, ale Pan Przewodniczący jako urzędnik państwowy pracujący u wojewody powinien zdawać sobie również sprawę z tego, że czym innym jest weryfikacja złożonych dokumentów do Państwowej Komisji Wyborczej, bo tam się robi wybiórczo, tylko niektóre losuje się i się sprawdza, czy spełnia się wymogi określone ustawą, natomiast tutaj urząd musi każdy podpis i każdą osobę zweryfikować. Nie zawsze to się da zrobić tak szybko. Jest jeszcze coś takiego, jak 30-dniowy termin administracyjny. Więc jeżeli już coś wnosić, to lepiej, żeby to było przynajmniej 30 dni, aby urząd mógł zweryfikować dokładnie te wnioski. W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską bez opinii.

- **Klub Radnych .Nowoczesna – Przewodniczący Piotr Uhle:** Ja się cieszę, że dzisiaj pochylamy się nad tymi projektami. Myślę, że większość argumentów merytorycznych już tutaj padła, więc też z szacunku do Państwa czasu postaram się ich bardzo mocno nie podnosić. Jedno tylko, co chciałbym podnieść. Również Klub Radnych .Nowoczesna ma przygotowany pakiet zmian dotyczących obywatelskiej inicjatywy uchwałodawczej. Ogłosimy to w ciągu najbliższych dni, jak dokładnie to będzie wyglądało. Natomiast przychylamy się do części propozycji Pana Przewodniczącego Marcina Krzyżanowskiego. Jedno co na pewno będzie zawarte w tej propozycji Nowoczesnej, to będzie ochrona projektów obywatelskich przed różnymi politycznymi działaniami i próbą takiego trickiem rozwiązania sytuacji, które budzi różnego rodzaju wątpliwości, o których zresztą mówiłem na wrześniowej sesji. Ja osobiście nie chcę się wypowiadać, jak będę głosował, to zaraz zobaczymy. Natomiast Klub Radnych .Nowoczesna pozostawia uchwałę bez opinii.

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – nie opiniowała
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – nie opiniowała

#### **Dyskusja:**

**Radny Marcin Krzyżanowski:** Tylko krótko. Co do tutaj tych uwag. W Sejmie jest zamrażarka. Tylko że my nie jesteśmy w Sejmie, nie jesteśmy na ul. Wiejskiej, tylko jesteśmy w Radzie Miasta Wrocławia. Dla mnie jest ważne to, na co mam wpływ i akurat tutaj możemy proponować takie rozwiązania, żeby takich zamrażarek w Radzie Miejskiej Wrocławia nie było. Ale też z drugiej strony to takie narzucanie. Są złożone projekty, to trzeba po prostu nad nimi głosować. I tyle. Ale takie siłowe zmuszanie stron do wypracowywania konsensusów — można przyjąć to jako zasadę. Tylko to musi być też zasada, która działa zawsze i wszędzie. Panie Przewodniczący, jak wyglądała sytuacja przy bezpłatnej komunikacji dla rodzin wielodzietnych? Też były dwa projekty i jakoś nie siadaliśmy, nie było od Was sygnału do rozmów i do wypracowania jednego wspólnego projektu. To albo będą tutaj regulacje dotyczące wszystkich i zawsze, albo będziemy tak jak tutaj mamy do czynienia od początku tej kadencji, że są różne standardy dla różnych środowisk politycznych. To przerabiamy na etapie zmian do budżetu itd. To nie czas i nie miejsce. Jeszcze wracając szybko

do uchwały inicjatywy obywatelskiej — z tego, co ja widzę, dzisiaj jest 20 [red. — października]. Ostatnią sesję mieliśmy 15 [red. — września], więc te 30 dni na weryfikację już minęło, a tych efektów weryfikacji w dalszym ciągu nie mamy. Można było też przecież ograniczyć tę pracę przy weryfikacji dla urzędników. Przecież o tym rozmawialiśmy. Wystarczyło po prostu zmniejszyć wymaganą liczbę podpisów. Przypominam, wtedy naszą poprawkę do statutu odrzuciliście. Więc może teraz jest też czas, żeby się nad tym pochylić i zastanowić? Jedno jest pewne. Trzeba wprowadzić regulacje, w jakim to terminie, jak to ma być procedowane. Czy to będzie 40, czy 30? Do dyskusji. Ale musi być taka regulacja. Na razie mamy tak, że czas biegnie, podpisy złożone, a sprawa nierozwiązana.

**Radny Jacek Ossowski:** Chcę odnieść się do sugestii ze strony Pana Przewodniczącego, [red. — M. Krzyżanowskiego] jako bym z nienależytym szacunkiem odnosił się do tej powiedzmy inicjatywy wrocławian. Otóż zapewniam Pana, że niewprowadzenie do II czytania na tę sesję tych dwóch projektów wynikało właśnie z faktu, że chciałem, abysmy procedowali nad projektem społecznym, uważając, że 10 tysięcy podpisów czy 5 tysięcy podpisów ma dużo większą wartość niż kilka podpisów nawet osób tak ważnych jak radni miasta Wrocławia. Nie wprowadzałem właśnie z tego powodu. Natomiast w dniu wczorajszym uzyskałem oficjalną informację, że do kompletu wymaganych podpisów zabrakło ok. 200 podpisów. Ilość podpisów koniecznych wynosi 5800. Ilość prawidłowo złożonych to było ok. 5500—5600. W tej chwili nie pamiętam, ale taka jest proporcja. Oczywiście szczegółowymi danymi służyć. W tej sytuacji nie mogłem, nie miałem szansy na wprowadzenie jako głównego projektu projektu społecznego. W tej sytuacji te projekty tutaj się znalazły. Znalazłyby się przypuszczalnie na następnej sesji. Nikt do mnie się nie zwracał, nikt mnie nie pytał, jak ta sytuacja wygląda. Ja mogę jeszcze raz zapewnić, że o sprawie projektu społecznego dowiedziałem się wczoraj. Czyli byłem praktycznie w ogóle pozbawiony jakiejkolwiek możliwości działania, ponieważ to był praktycznie ostatni termin. Gdyby to się zdarzyło 7 dni przed sesją, z całą pewnością projekt społeczny wprowadziłbym do porządku, gdyby miał te 5800 podpisów. Tak że podzielam Pana troskę i podzielam Pana szacunek dla inicjatyw społecznych. Właśnie ze względu na tą inicjatywę społeczną nie wprowadzałem tych dwóch pozostałych do sesji. A jak Pan wie, należy to wprowadzić najlepiej w momencie pierwszej Komisji Głównej, najpóźniej 7 dni przed sesją. A ja jako przewodniczący nie mam tego prawa, jakie mają radni, żeby wprowadzać to w przeddzień całej. Tak że myślę, że sprawa jest wyjaśniona.

**Radny Michał Piechel:** Szanowni Państwo, każdy projekt obywatelski dla nas powinien być priorytetowy. Albowiem jesteśmy tu, żeby służyć i pracować na rzecz mieszkańców.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** *Ad vocem.* No chcę właśnie powiedzieć, że przed chwilą mówiłem o tym, że był priorytetowy, tylko było do sprawdzenia 10 tysięcy podpisów. Ogromna praca do wykonania, o efektach której dowiedziałem się wczoraj wczesnym popołudniem.

**Radny Jerzy Sznerch:** Ja swego czasu pracowałem jako Przewodniczący Komisji Zakładowej „Solidarność”. Pamiętam, kiedyśmy negocjowali jakiejkolwiek projekty z dyrektorem, to zawsze miałem problem z OPZZ-em. No i jak jeden związek wypadł, no to wiadomo, że się nie dogadywaliśmy. Powtarza mi się teraz ta sytuacja, przypomina mi się. PiS składa wnioski, .Nowoczesna składa wnioski. One się pokrywają, one są prawie identyczne. Projekt społeczny z racji tego, że nie wypełnił obowiązku, nie ma tych podpisów, które mają być, odpada. To o czym my dyskutujemy? Na poprzedniej sesji powiedziałem wprost — PiS popiera projekt .Nowoczesnej. No jaki problem? Koleżanki i Koledzy z .Nowoczesnej, poprzyjcie projekt PiS-u i mamy temat z głowy, i mamy temat zamknięty.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Panie Radny, przecież na poprzedniej sesji wiedzieliśmy o istnieniu projektu społecznego. W związku z tym mówię, że chciałem procedować przede wszystkim ten projekt.

**Radny Jerzy Sznerch:** Ja nie mam pretensji.

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Dziękuję i przepraszam, że się tak włączam w dyskusję.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 627/16**

**Wyniki głosowania:** za – 16, przeciw – 18, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały nie został przyjęty.

#### **18C. Uchylenia uchwały nr XVIII/335/15 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie opłaty targowej – druk nr 631/16 II czytanie**

**Przewodniczący Klubu Radnych .Nowoczesna Piotr Uhle:** Myślę, że znowu, wszystko zostało już powiedziane. Traktuję za dobrą monetę deklarację, która była powtarzana wielokrotnie ze strony Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości. Zapraszam serdecznie do tego, abyśmy zagłosowali, uchwalili tę uchwałę i sprawę zniesienia opłaty targowej i samej opłaty targowej traktowali od 1 stycznia przyszłego roku jako historię.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Przewodniczący Marcin Krzyżanowski:** I tutaj, szanowni Państwo Radni .Nowoczesnej, Was zaskoczę, bo my potrafimy wybić się poza partykularne interesy polityczne. Dla nas jest najważniejsze, żeby po prostu tę uchwałę uchwalili, przyjęli. Wesprzemy mały handel, wesprzemy średnich przedsiębiorców. Handel, który przegrywa konkurencją z wielkimi galeriami, o czym wszyscy wiemy. Pomimo tego, że tutaj pokazaliście, co pokazaliście, jesteście „za”.

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Budżetu i Finansów** – nie opiniowała

#### **Dyskusja:**

**Radny Krzysztof Szczerba:** Panie Przewodniczący, ja oczywiście chętnie zagłosuję za tą uchwałą, za zniesieniem opłaty targowej. Natomiast no naprawdę dziwię się Piotrowi Uhle, [red. – Klubowi Radnych] .Nowoczesnej i innym radnym, którzy głosowali przeciwko uchwale PiS, a zagłosują teraz za tą uchwałą, bo naprawdę pokazują małostkowość niegodną tej Rady.

**Radna Agnieszka Kędzierska:** Panie Radny Krzyżanowski, ja się cieszę, że zagłosujecie za naszym projektem. Zdecydowanie lepiej, porządniej, przyzwoiciej byłoby, gdybyście chcieli współpracować od poprzedniej sesji. Tak, żebyśmy złożyli jeden wspólny projekt.

Robienie teraz z Waszej strony ukłonu w stronę naszego projektu jest działaniem pod publiczkę. Działaniem porządnym byłoby stworzenie wspólnego projektu, dogadanie się przed tą sesją.

**Radny Sebastian Lorenc:** Ja też z takim pewnym zażenowaniem odbieram to, co się na tej sali dzieje. Przepraszam, Kolega Przewodniczący Uhle robi polityczną hucpę z tego, co wydawałoby się sprawą zupełnie prostą, pewną określoną korzyścią dla mieszkańców. Mam nadzieję, Piotrek, że też odtrąbiwszy sukces we wszystkich możliwych mediach społecznościowych, będziesz na tyle uczciwy, że przypomnisz mieszkańcom Wrocławia, jak głosowali radni .Nowoczesnej nad uchwałą, na mocy której obowiązuje opłata targowa w roku 2015. Przypomnę, że praktycznie wszyscy, chyba poza jedną osobą byli „za”. To będzie uczciwe rozwiązanie. Wtedy myślę, że mieszkańcy będą w stanie rzeczywiście ocenić intencje, które przyświecały takiemu a nie innemu sposobowi procedowania nad tą uchwałą.

**Radny Krystian Mieszkała:** Ja mam takie pytanie do klubu radnych Pana Prezydenta Dutkiewicza. Czemu Państwo głosowaliście przeciw uchwale o uchyleniu opłaty targowej? I też pytanie do Klubu Radnych .Nowoczesna. Dlaczego Państwo głosowaliście przeciw uchwale uchylającą opłatę targową? Bardzo proszę do protokolanta, żeby to bardzo dobrze i wyraźnie napisał, bez błędów, bo ja to sprawdzę.

**Radny Michał Piechel:** [red. — zapis nagrania niezrozumiały] społeczeństwa obywatelskiego?

**Radny Marcin Krzyżanowski:** Ad vocem. Jak ktoś nie widzi współpracy na tej sali, no to ja już nic nie poradzę. Za chwilę będzie chyba najbardziej wyrazisty znak na współpracę — podniesiemy ręce „za”. Nie wiem, jak jeszcze można bardziej współpracować.

**Przewodniczący Klubu Radnych Nowoczesna Piotr Uhle:** I znowu w trzech słowach. Bardzo miło i fantastycznie się na ten temat rozmawia, tylko godzina już jest taka, jaka jest. Ja mogę tylko tyle powiedzieć — pamiętam, jak rozmawialiśmy. Szkoda, że nie udało się przed sesją z odpowiednim wyprzedzeniem do tego porozumienia dojść. Oszczędzilibyśmy tutaj wszystkim dobrych 20—30 min obradowania nad jednym projektem, który był absolutnie niepotrzebny. To po pierwsze. Po drugie — możecie robić tutaj najróżniejsze figury, możecie wyczytnąć salta i fikołki, ale ludzie wiedzą, co tam zostało zrobione, wiedzą, jaka była chronologia i kto ogłosił, i kto rozpoczął całą tę procedurę, i po co został złożony projekt Prawa i Sprawiedliwości. Tak że jeszcze raz — zakończmy tę sprawę, przenieśmy opłatę targową we Wrocławiu do historii i przejdźmy do dalszej pracy. Bardzo serdecznie o to proszę.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 631/16**

**Wyniki głosowania:** za — 31, przeciw — 2, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/651/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie uchylenia [uchwały nr XVIII/335/15](#) Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie opłaty targowej została przyjęta.

#### **19. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 669/16**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Pismem z dnia 20 września 2016 r. Tullos Investments Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w hotelu Park Plaza przy ul. Drobnera 11 we Wrocławiu. Zgodnie z przepisami ustawowymi o grach hazardowych uprawnienie

Rady Miejskiej sprowadza się do wydania opinii o lokalizacji kasyna gry, a więc dokonanie oceny proponowanego miejsca prowadzenia wyżej wymienionej działalności.

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – bez opinii

**Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 669/16**

**Wyniki głosowania:** za – 19, przeciw – 5, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/652/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

**20. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 670/16**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** W dniu 15 września 2016 r. Casinos Poland Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w hotelu Plaza przy ul. Drobnera. Jest to to samo miejsce. I formułka, że zgodnie z regulacjami ustawowymi nasza rola ogranicza się do wydania opinii o lokalizacji kasyna gry.

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej i Gospodarki** – bez opinii

## **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 670/16**

**Wyniki głosowania:** za – 20, przeciw – 5, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/653/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

## **21. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 671/16**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Kolejne kasyno to jest [druk nr 671/16](#). Pismem z dnia 22 września 2016 r. Casino Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna przy hotelu Polonia przy ul. Piłsudskiego 66 we Wrocławiu. Jak mówiłem, nasza rola ogranicza się do wydania opinii.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna

## **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 671/16**

**Wyniki głosowania:** za – 14, przeciw – 11, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/654/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

## **22. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 680/16**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Opinia jest pozytywna. Kolejne kasyno. W dniu 22 lipca 2016 r. Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe S.A. z siedzibą w Warszawie ponownie zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w Art Hotelu przy ul. Kiełbaśniczej 20–21/22 we Wrocławiu. Nasza rola ogranicza się do wydania opinii.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 680/16**

**Wyniki głosowania:** za – 13, przeciw – 11, wstrzymało się – 6

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/655/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta.

**23. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 682/16**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Opinia jest pozytywna. Jak sądzę, ostatnie kasyno. W dniu 26 września 2016 r. Bukmacher Sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry w Hotelu Art przy ul. Kiełbaśniczej 20–21/22 we Wrocławiu. Nasza rola ogranicza się do wydania opinii.

**Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – opinia pozytywna

**Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – opinia pozytywna
- **Komisja Partycypacji Społecznej i Osiedli** – opinia negatywna

**Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 682/16**

**Wyniki głosowania:** za – 12, przeciw – 12, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania opinia nie została wydana.

**24. Rozpatrzenie wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie ustanowienia centrum usług wspólnych dla jednostek**



## **organizacyjnych Gminy Wrocław, pod nazwą Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu oraz nadania statutu – druk nr 675/16**

### **Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:**

Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu w dniu 17 października zapoznała się z wezwaniem do naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie ustanowienia centrum usług wspólnych dla jednostek organizacyjnych Gminy Wrocław. Związek Nauczycielstwa Polskiego przedstawił zarzuty, obrazy prawa materialnego w postaci naruszenia art. 19 ust. 2 i 3 ustawy o związkach zawodowych poprzez brak konsultacji ze związkami zawodowymi projektu przedmiotowej uchwały oraz uniemożliwienie związkowi przedstawienia swojej opinii na posiedzeniu właściwej komisji samorządu terytorialnego. Po zapoznaniu się i pochyleniu nad sprawą, trzeba powiedzieć jedno, że uchwała o połączeniu Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu i Zarządu Obsługi Jednostek Miejskich ma charakter organizacyjny. Nikt nie traci pracy, nikt na tym nie traci oraz po analizach prawnych nie podlega opiniowaniu na podstawie art. 19 ustawy o związkach zawodowych przez reprezentatywną organizację związkową. Tezę o tym, że zakwestionowana uchwała nie podlega opiniowaniu, potwierdza orzeczenie z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego z 4 maja 2006 r. w podobnej sprawie. Wobec powyższego Komisja uznała, że zarzuty podniesione przez Związek Nauczycielstwa Polskiego są bezzasadne i postanowiła wnioskować 4 głosami „za” i 4 wstrzymującymi się o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania.

### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – Radny Jerzy Sznerch:** Proszę Państwa, tutaj jest troszeczkę taka trudna sprawa. Dlaczego? Rzeczywiście Zarząd Obsługi Jednostek Miejskich pomału utraci swoją mobilność. Pierwsze co zostało wyciągnięte z Zarządu Obsługi Jednostek Miejskich to są radcy prawni, którzy przeszli do WCDN-u. Nie wyobrażam sobie takiej jednostki, która obsługuje jednostki oświatowe, żeby pracowała bez radców prawnych. Wobec powyższego to było pierwsze. Drugim tematem było odsunięcie, przesunięcie do WCRS-u pracowników obsługujących rady osiedla. No a dzisiaj mamy tutaj te łączenia. Fakt faktem, że tutaj pracownicy rzeczywiście przechodzą. Niemniej jednak popełniono moim zdaniem błąd, do którego nikt nie chce się przyznać. Należy konsultować tego typu decyzje ze związkami zawodowymi i jest to ustawowo uregulowane. Obawiam się, że jeżeli tę uchwałę przyjmujemy, a zostanie ona zaskarżona do organu nadrzędnego, to prawdopodobnie zostanie uchylona z racji tego, że rzeczywiście nie dopełniono obowiązku konsultacji ze związkami zawodowymi. Tu są różne interpretacje. Natomiast ja jako stary związkowiec uważam, że powinna być ta konsultacja. To mówię z praktyki.
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

### **Dyskusja:**

**Radny Jarosław Krauze:** Ja bym chciał tylko przekazać informację Jurkowi Sznerchowi, że ZOJM nie obsługiwał wszystkich jednostek oświatowych we Wrocławiu.

Natomiast WCDN obsługuje wszystkie jednostki oświatowe we Wrocławiu. A więc gdzie będą umieszczeni prawnicy? Na logikę tam, gdzie się obsługuje wszystkie jednostki oświatowe.

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 682/16**

**Wyniki głosowania:** za – 16, przeciw – 8, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/656/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu została przyjęta.

#### **25. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu – druk nr 672/16**

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:** Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 17 października 2016 zapoznała się ze skargą na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu, [druk nr 672/16](#). [...] komisja w wyniku głosowania postanowiła jednogłośnie wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 672/16**

**Wyniki głosowania:** za – 18, przeciw – 7, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/657/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy we Wrocławiu została przyjęta.

#### **26. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu – druk nr 673/16**

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:** Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 17 października zapoznała się z kolejną skargą na Dyrektora oraz pracowników socjalnych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu, [...] W świetle wszystkich wyjaśnień Komisja uznaje przedmiotową skargę za bezzasadną i jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi. Ja tylko przypomnę, że Wysoka Rada 14 września również zapoznawała się z niemal identyczną skargą skarżącego.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 673/16**

**Wyniki głosowania:** za – 18, przeciw – 1, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/658/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej we Wrocławiu została przyjęta.

#### **27. Rozpatrzenia złożonego wniosku dotyczącego zmiany uchwały – druk nr 674/16**

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:** Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 17 października 2016 r. zapoznała się z wnioskiem dotyczącym zmiany uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu gminy Wrocław, [druk nr 674/16](#). W ocenie wnioskodawczyni wskazana uchwała wymaga dokonania zmian, [...] uchwała działa już spory kawałek czasu i po uchwaleniu stanowiła przedmiot działań nadzorczych podejmowanych przez Wojewodę Dolnośląskiego. Generalnie rzecz biorąc, była tak nowelizowana, aby jej zapisy możliwie najpełniej uwzględniały praktyczne aspekty wynajmowania lokali gminnych. [...] Na początku lat dwutysięcznych radni też na ten temat obradowali. Tak można troszkę historycznie powiedzieć, że temat już był. To już było rozważane. To nie jest prosta materia, żeby można było jednoznacznie prosto powiedzieć, że tak, wniosek jest słuszny albo nie, wniosek jest niesłuszny. Komisja przyjrzała się pod względem praworządności i jednogłośnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku. A jednocześnie uznając, że temat jest bardzo interesujący, będzie wnioskowała o przyjrzenie się rzeczonyj uchwale i być może zastanowienie się, czy można w jakikolwiek sposób rozszerzyć ten koszyk punktacji przy przydziale mieszkań.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – za wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za przyjęciem skargi, czyli przeciw odrzuceniu
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – za wnioskiem Komisji

## Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

## Dyskusja:

**Radna Agnieszka Rybczak:** Szanowni Państwo, my mieliśmy przyjemność gościć na Komisji Zdrowia, Rodziny i Spraw Socjalnych i szeroko zajmować się, i dość szczegółowo analizować złożony wniosek. Konkluzja jest taka i stoimy na stanowisku, że należałoby się tej uchwale przyrzeć, podobnie jak to sugeruje Pan Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa, bo być może rzeczywiście pewne zmiany należałoby w niej wprowadzić. Natomiast nie jest tak, że my jesteśmy w stanie to zrobić z dnia na dzień, bo to rodzi konkretne skutki finansowe, wprowadza konkretne zmiany. Ponieważ zasób mieszkań czy socjalnych, czy komunalnych jest pewnym zbiorem ograniczonym, liczba osób oczekujących jest znaczna. Tak jak mówię, być może należy tam pewne zmiany wprowadzić. Chciałam powiedzieć, że będziemy się tym zajmować i być może zostanie złożony projekt zmiany tej uchwały.

**Radna Urszula Wanat:** Całkowicie zgadzam się z tym, co powiedział Przewodniczący Komisji Bezpieczeństwa i Praworządności, że będziemy pracować nad tą uchwałą. Żeby było jasne, że na naszą skrzynkę pocztową w ciągu ostatnich dwóch dni wpływa bardzo wiele e-maili popierających wniosek pani zainteresowanej [red. — wnioskującej]. Ale to nie chodzi o to, że my się nie zgadzamy z Pani oceną sytuacji. Tylko chodzi o to, że w tej chwili procedujemy nad uchwałą, która nie jest w stanie automatycznie zmienić tych zasad, które funkcjonują tak naprawdę od 2005 roku. Jest taka wola, że zostanie powołany zespół i będzie się przyglądać tym przepisom, które dadzą taką możliwość, żeby przemoc domowa może w jakiś sposób znalazła się też w wykazie tych punktów, które służą do przydziału mieszkania komunalnego. Także Pani może się nie niepokoić, bo sprawa została zgłoszona. Taki apel do radnych trafił, bo Pani, która zgłosiła ten wniosek, była u wielu radnych. Jesteśmy tego samego zdania, ale to wymaga czasu. Na dzisiejszej sesji musimy ten wniosek oddalić. Taka jest procedura.

**Radny Jerzy Sznerch:** Przede wszystkim chciałbym Pani podziękować. Pani, która tutaj stoi i od początku naszej sesji uczestniczy. Brawo dla Pani, że Pani jest na tyle wytrwała. Ale walczy Pani o słuszną sprawę. Nagrodźmy Panią oklaskami, nie bójmy się. [brawa] Proszę Państwa, akuratnie w tej materii bardzo łatwo mi się wypowiadać, bo kiedyś był taki prezydent, który nazywał się Bogdan Zdrojewski. Pan prezydent Bogdan Zdrojewski powołał mnie na szefa komisji mieszkaniowej i ja prowadziłem te sprawy związane właśnie z mieszkaniami socjalnymi i lokalami do remontu na koszt własny z czynszem regulowanym, bo tak to się nazywa zgodnie z uchwałą. Doskonale zdaję sobie sprawę, jak to funkcjonowało przedtem, a jak funkcjonuje w tej chwili. W tej chwili rzeczywiście ta punktacja to jest fikcja dla mnie, dlatego że to tylko i wyłącznie funkcjonuje komputer, nie ma pełnej weryfikacji. Kiedyś miały możliwość jeszcze rady osiedla dać 3 punkty po przeprowadzeniu wizji lokalowej w danym lokalu. Natomiast jeśli na przykład naczelnik więzienia pisze, że podopieczny jego, który wychodzi z więzienia, musi dostać mieszkanie, bo on przez ileś lat siedział, a wcześniej bił żonę i dlatego stracił to mieszkanie to jest tragedia. Ja akurat chodziłem po tych domach samotnej matki z dzieckiem i oglądałem te domy, jak one wyglądają. Czy to Akson, czy Betlejem, czy jeszcze inne, to wiem, jak tam sytuacja wygląda. To jest tragiczne. Myśmy wtenczas, pamiętam jak dzisiaj, przyznawali mieszkania na kwartał, około 40 mieszkań komunalnych do remontu i koło 30 lokali socjalnych. W tej chwili spadła ta liczba niesamowicie. Nie wiem, co się dzieje w tym mieście, ale podejrzewam, że to jednak są tam te pustostany itd. A na dowód tego powiem Państwu, że złożyłem kiedyś interpelację i proszę sobie wyobrazić, ile pustostan mieszkalny może stać w naszym mieście. Otóż w dniu dzisiejszym ma już 14-lecie. 14 lat jest lokal pustostanem i on sobie stoi. A tam ktoś mógłby śmiało mieszkać. Przez 14 lat się zdewastował, tak że prawdopodobnie on pójdzie do remontu

lub mieszkanie będzie musiało być zastosowane przez mieszkańca w formie socjalnej. Pani w ogóle muszę oddać wielką chwałę, dlatego że Pani naprawdę merytorycznie bardzo dobrze przygotowała projekt tej uchwały, bo Pani dołączyła oprócz skargi projekt uchwały. Proszę Państwa, to nie jest tylko skarga. Czyli ta Pani akurat merytorycznie jest dobrze przygotowana. [...] Nie daj Boże. Ale mogłaby być Pani społecznym doradcą. Proszę Państwa, być może, że Koleżanka przygotowuje tu pracę tej komisji. Wydaje mi się, że powinien powstać zespół, zespół złożony z osób, które mają doświadczenie w tym. Ja deklaruję swój udział w takim zespole. Mnie się wydaje, że możemy wyprotokołować naprawdę porządną uchwałę, która służyłaby rzeczywiście mieszkańcom najbardziej potrzebującym. Jeszcze niedawno ja miałem takie porozumienie jako rada osiedla z Panią Dyrektorem Jolantą Żurawską, Dyrektorem Wydziału Lokali Mieszkalnych, że weryfikowaliśmy listy. Od pewnego czasu zapomniano o tym. Ja miałem na podstawie tej listy, którzy już dostają mieszkania, 3–4 uwagi do osób, że rzeczywiście oni nie spełniają wymogów. Potwierdziło się to moim zawiadomieniem. Czym się skończyło? Podpaleniem mieszkania. Mieszkanie, które dostali, zostało spalone. Wiedziałem, jaka to jest rodzina, bo mam rozeznanie na bazie swojego działania jako rady osiedla. Tam po prostu rzeczywiście nie było prądu. Wobec powyższego świeczka się przewróciła. Na butelce się nie utrzymała, bo butelka była pusta i za delikatnie stała. Naprawdę, warto powołać chyba taki zespół, zrobić coś z tego porządnego. A Pani tylko oddaję cześć i chwałę, bo naprawdę gwarantuję Pani, że niech Pani dalej walczy [...] Dziękuję uprzejmie. Oczywiście Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie za przyjęciem Pani skargi.

**Radny Sebastian Lorenc:** Zacznę najpierw od pewnego szczegółu, który też został omówiony przez Panią Dyrektora Krystynę Paterek [red. — Zastępcę Dyrektora Wydziału Lokali Mieszkalnych] na posiedzeniu komisji. Mianowicie Pani Dyrektora Paterek wspominała — i też proszę Andrzeja [red. — Nabzdyska], żeby mnie skorygował, jeżeli się w jakiś sposób zasadniczy pomyłę [...] Tutaj ta sprawa indywidualnie powinna zakończyć się pozytywnie. Natomiast ja myślę, że ten wniosek uruchomił czy też powinien uruchomić pewien proces, który z naszego punktu widzenia jako osób reprezentujących mieszkańców Wrocławia będzie dość istotnym procesem, oczywiście w kategoriach zasad przydziału lokali mieszkalnych zasobu komunalnego gminy Wrocław, mianowicie weryfikacji tej uchwały, która obowiązuje bodajże od 2005 roku. Tutaj też na Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa ustaliliśmy, że taki wniosek skierujemy na ręce Pana Przewodniczącego po to, aby podjąć pracę nad uchwałą i rzeczywiście zastanowić się, [...] Natomiast wymaga to oczywiście pogłębionych prac, dyskusji, zastanowienia się wspólnie z Wydziałem Lokali Mieszkalnych. Być może tak jak powiedział Kolega Sznerch — warto powołać coś w rodzaju komisji opiniującej doradczej, która też mogłaby się wypowiedzieć w tej kwestii. Niemniej jednak chciałbym to bardzo mocno podkreślić, że wniosek, pomijając ten jednostkowy wydzźwięk całej sytuacji, uznajemy za bardzo istotny. Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa taki wniosek jednoznacznie będzie kierować. Z pewnością wszyscy Państwo, którzy są zainteresowani i którzy pisali do nas w sprawie dzisiejszego wniosku Pani, będą mieli okazję śledzić kolejne kroki ze strony komisji, mam nadzieję ze strony całej Rady Miejskiej Wrocławia, które uwzględnią postulaty zgłaszane na drodze e-mailowej i telefonicznej.

**Radny Marcin Krzyżanowski:** Padły tutaj ważne deklaracje, że rozpoczną się prace nad nowelizacją, nad zmianą tej uchwały. Tylko ja bym miał tutaj pytanie do Pani Przewodniczącej [red. — A. Rybczak] i warto było też powiedzieć zainteresowanym, ile te prace mogą trwać. Można określić czas. Nie chcę go tutaj narzucać, ale warto byłoby. Jeżeli już padła deklaracja do osób, które tutaj są. Rozpoczęły się — OK, to fajnie, tylko określimy czas. [...] Ja znam zespoły, które w naszym mieście są powoływane i pracują też latami i rozwiązań nie ma. Warto byłoby, żeby tutaj jakieś deklaracje konkretne padły. Miesiąc, dwa? Ale to już Pani Przewodnicząca niech zadecyduje.

**Radna Agnieszka Rybczak:** Mnie cieszy bardzo, że jesteśmy wszyscy wyjątkowo zgodni i że jest tyle osób chętnych do pracy w zespole, który tą zmianą uchwały miałyby się zajmować. Natomiast co do terminu prac, one będą trwały tyle, ile będzie trzeba,

żeby wypracować odpowiednio dobry projekt uchwały. Natomiast proszę mieć też na uwadze, że zmiany, które zostaną ewentualnie w tej uchwale wprowadzone, nie spowodują, że nagle wszyscy dostaną oczekiwane mieszkania. Zawsze będzie kolejka, zawsze ludzie będą czekać i zawsze będą tacy, którzy będą niezadowoleni, którzy będą twierdzić, że im się należy bardziej niż innym. Samo dodanie punktów i zwiększenie puli też nie spowoduje, że nagle ludzie przeskoczą z kolejki z miejsca dalszego na to, które jest z przodu. Dlatego naprawdę trzeba rozsądnie do tego podejść. Myślę, że tutaj deklaracje czasowe są moim zdaniem niewskazane.

**Radny Michał Piechel:** Mamy sytuację, kiedy mieszkaniec miasta zgłasza nam problem z gotowym projektem uchwały. Uważam, że trzeba przyjąć uchwałę i potem powołać komisję, która by napisała nową uchwałę.

**Radny Jerzy Sznerch:** *Ad vocem.* Ja mam pytanie do Pana Przewodniczącego [red. — A. Nabzdyka]. Panie Przewodniczący, gdybyśmy przyjęli tą skargę...

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:** To jest wniosek.

**Radny Jerzy Sznerch:** Wniosek, przepraszam. Gdybyśmy przyjęli ten wniosek, jakie skutki on by spowodował? Co by się działo?

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:**

Ja powiem tylko tak pod względem logiczno-matematycznym. Jeżeli przyjmujemy dzisiaj ten wniosek, nie negując słuszności, żeby było jasne, [red. — to on] postawi na głowie kolejkę od początku do końca. [...] Niestety, to może wywołać też animozje takie interpersonalne. Natomiast faktycznie Pan Radny Krzyżanowski ma dużo racji, że trzeba po prostu być może określić jakieś sensowne ramy tego, że pracujemy dwa miesiące w zgodzie z Kpa zarezerwowanym dla szczególnie skomplikowanych spraw. A ta na pewno jest szczególnie skomplikowana i trzymajmy się być może tego. To jest taka faktycznie sugestia całkiem niezła. Natomiast przyjęcie dzisiaj tego wniosku niestety zaburzy tą kolejkę i spowoduje „ruchawki społeczne”. Przepraszam za trywializm.

**Radny Jarosław Krauze:** Szanowni Państwo, oczywiście my możemy zmienić punktację, możemy wprowadzić nowe przepisy, ale to nie rozwiąże problemu mieszkań komunalnych w Polsce. Obecnie i rząd, i parlament rozpoczynają pracę nad nowelizacją ustawy o ochronie praw lokatora. Tu jest problem, że prawo lokatora jest ważniejsze od prawa własności. My jako miasto Wrocław i każda gmina, mając mieszkania komunalne, jesteśmy trochę później takim ubogim właścicielem, który nic nie może, ponieważ lokator jest bardziej chroniony niż prawo własności. Ten lokator, który zajmuje na przykład nielegalnie mieszkanie. Mieszkań komunalnych moglibyśmy mieć znacznie, znacznie więcej we Wrocławiu wolnych, gdyby zmienić ustawę właśnie o prawie lokatorów. Gdyby była sytuacja pozwalająca zrobić, tak jak jest na całym cywilizowanym świecie, że jeżeli ktoś ma dochody przewyższające na przykład jakichś pułap, to nie może zajmować mieszkania komunalnego. A dziś bardzo bogaci ludzie zajmują mieszkania komunalne, czasami mając jeszcze drugi dom w innej gminie, czyli pod Wrocławiem i nic nie można z tym fantem zrobić. Bardzo często jest tak, że są mieszkania niby pustostany, które stoją i nie można nic z tym zrobić, ponieważ trwają procesy o to, kto ma prawo do tego mieszkania. A wiecie Państwo, jak sądownictwo w Polsce długo może procedować nad podjęciem decyzji, kto jest właścicielem. A często jest również tak, że osoby mieszkają przez długie lata za granicą i nic nie można z tym mieszkaniem zrobić, bo on jest tam dalej zameldowany, jest lokatorem i jeżeli płaci... Systematycznie z Panem Prezydentem przyjmujemy mieszkańców Wrocławia. [...] Ustawa o ochronie praw lokatorów jest bardzo niedobra. Ona jest szkodliwa dla społeczności lokalnych właśnie w gminach. Moja prośba, bo spotykałem się również z posłami PiS-u, pokazując im uchwałę, prosząc o zmianę — Kochani Koleżanki i Koledzy z PiS-u, włączcie się w to. Naprawdę wtedy pomożemy tym biednym ludziom, którym się należą mieszkania.

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:**  
Którzy naprawdę są biedni.

**Radny Henryk Macała:** Szanowni Państwo, problem jest i na pewno trudny problem, bo wiemy, ile osób czeka na mieszkanie. Natomiast [red. — wiemy], ile tych mieszkań nam się zwalnia co roku. Naprawdę w tym przypadku trudno podjąć, jak to Michał Piechel mówi — sprawiedliwą decyzję, bo taki jest głos i znów tego głosu właściwie nie bierzemy pod uwagę i go lekceważymy. W tej punktacji są bardzo różne sytuacje. [...] Jeżeli takie sytuacje się powtórzą, biorąc pod uwagę te różne kryteria, które są prezentowane, to nagle się okaże, że znów będziemy mieli sytuację wyjściową. [...]

**Radny Jerzy Sznerch:** Proszę Państwa, Jarku — masz rację, rzeczywiście trzeba wspólnie działać w tej sprawie. Natomiast służby miejskie mają też możliwość otworzyć autogiędę i zobaczyć [red. — ogłoszenia]: wynajmę mieszkanie komunalne. A w umowie najmu jest napisane, że nie można podnajmować mieszkania komunalnego. Koniec kropka. Tak to wygląda. Z praktykiem rozmawiasz, nie z teoretykiem.

### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 674/16**

**Wyniki głosowania:** za — 15, przeciw — 9, wstrzymało się — 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/659/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego zmiany uchwały została przyjęta.

## **28. Rozpatrzenia wniosku dotyczącego uchylenia uchwały – druk nr 681/16**

**Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Andrzej Nabzdyk:** Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa Rady Miejskiej Wrocławia na swoim posiedzeniu 17 października zapoznała się z wnioskiem dotyczącym uchylenia uchwały, [druk nr 681/16](#). Pismem z 30 września 2016 r. zastępca Prokuratora Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieście złożył wniosek w przedmiocie uchylenia uchwały Rady Miasta z dnia 13 lutego 2014 r. w sprawie nagród za osiągnięte wyniki sportowe oraz osiągnięcia w działalności sportowej. Głównymi zarzutami wniosku o uchylenie wyżej wymienionej uchwały są zagadnienia, które są wskazywane jako niezgodne z prawem, mianowicie brak uwzględnienia w uchwale kryteriów wskazanych przez ustawodawcę typu: osiągnięty wynik i znaczenie dla sportu, wprowadzenie pojęcia „wysokie wyniki sportowe”, pominięcie wyników sportowych osiągniętych na szczeblu wojewódzkim, ograniczenie wniosku o nagrodę jedynie do klubów, stowarzyszeń i związków. Pomimo regulacji w uchwale nagród i wyróżnień uchwała reguluje tylko nagrody. I pominięcie w wyżej wymienionej uchwale stypendiów. Do zarzutów odniósł się Dyrektor Biura Sportu i Rekreacji. Generalnie rzecz biorąc, jednoznacznie określił, że te „wysokie wyniki sportowe” użyte zostały przez ustawodawcę, więc to nie jest wymysł twórców uchwały. Jednocześnie nagradzanie na poziomie wojewódzkim nie leży w gestii gminy, a co najwyżej marszałka województwa lub sejmiku wojewódzkiego, bo to jest organ samorządowy najbardziej predestynowany. Zarzut, że zawodnik niezrzeszony musiałby sam, też nie wytrzymał pewnego ognia krytyki. Nie ze względu na to, że pewne nagrody i uznania w skali krajowej są jednoznacznie uchwalane, przyjmowane. Natomiast faktycznie zwrócono uwagę na brak w uchwale słowa „wyróżnienia”. To jak najbardziej w tym zakresie jest korygowane. Ale żeby było jasne — w tej chwili Biuro Sportu i Rekreacji pracuje nad korektą wyżej wymienionej uchwały tak czy owak, ponieważ tam się pokazało jeszcze parę innych wątpliwości i jak najbardziej akurat w tym zakresie tego słowa to zostanie jak najbardziej uwzględnione. Jakkolwiek tutaj zawsze jest pewien problem, co jest nagrodą, co wyróżnieniem — czy zwykły dyplom czy coś więcej. Mając wyżej wymienione wyjaśnienia na uwadze oraz po zapoznaniu się

z analizami prawnymi, generalnie rzecz biorąc, komisja nie zgadza się z tym, że nastąpiło istotne naruszenie prawa i że można to w ten sposób kwalifikować. Jednocześnie postanowiła wnioskować o nieuwzględnienie przedmiotowego wniosku.

#### **Opinie klubów:**

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza z Platformą Obywatelską** – zgodnie z wnioskiem Komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii
- **Klub Radnych .Nowoczesna** – zgodnie z wnioskiem Komisji

#### **Opinie komisji:**

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

#### **Głosowanie w sprawie przyjęcia uchwały – druk nr 681/16**

**Wyniki głosowania:** za – 18, przeciw – 1, wstrzymało się – 7

W wyniku głosowania [uchwała nr XXXI/660/16](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 20 października 2016 r. w sprawie rozpatrzenia wniosku dotyczącego uchylenia uchwały została przyjęta.

#### **IV. Interpelacje i zapytania.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnych Łukasza Olberta, Michała Piechela, Roberta Pieńkowskiego w sprawie:

- uroczystej konferencji z okazji inauguracji roku szkolnego 2016–2017

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Przy okazji poinformuję, że ja przekazałem Państwu przeze mnie podpisane pismo z przeprosinami za tę sytuację.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Radnych Łukasza Olberta, Michała Piechela w sprawie:

- działalności Centrum Aktywności Rozwoju Dzieci i Młodzieży na terenie osiedla Muchobór Wielki

Radnego Łukasza Olberta w sprawach:

- toczących się prac w rejonie ul. Rogowskiej obok pętli autobusowej pętla Nowy Dwór
- budowy toru wrotkarskiego w Parku Tysiąclecia

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawach:

- organizacji ruchu kołowego na ul. Traugutta, na odcinku od skrzyżowania z ul. Kościuszki do pl. Wróblewskiego
- braku zgody na korzystanie z buspasów i wydzielonych torowisk przez karetki pogotowia ratunkowego

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- organizacji ruchu i braku miejsc parkingowych na ul. Buraczanej i Ogórkowej
- biletów semestralnych



- udostępnienie wyników badań potencjału społecznego Wrocławia i liczby pasażerów pociągów
- umieszczenia na koszulkach napisu Wrocław w celu wskazania głównego sponsora piłkarskiego klubu WKS Śląsk Wrocław
- informacji na temat podwyżek cen wód
- Urzędowego Rejestru Umów
- ilości kursów taboru autobusowego i tramwajowego

Radnego Michała Piechela w sprawie:

- remontu ul. Kłodnickiej od ul. Kwiskiej do ul. Małopanewskiej

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących radnych:

Radnych Michała Piechela i Damiana Mrozka w sprawie:

- kamienic przy ul. Pułaskiego

Radnego Mirosława Lacha w sprawie:

- problemów komunikacyjnych na południu Wrocławia

Radnego Marcina Krzyżanowskiego w sprawach:

- udostępnienie planu operacyjnego budżetu spółki WKS Śląsk Wrocław S.A. na rok 2016
- imprez organizowanych na Stadionie Miejskim
- zakresu prac nad planem operacyjnym Śląska Wrocław S.A. na 2017 r.

Radnej Małgorzaty Zawady w sprawie:

- możliwości rozwoju jarmarku bożonarodzeniowego we Wrocławiu

Radnej Urszuli Mrozowskiej w sprawie:

- odpowiedzi na interpelację z dnia 12 października 2016 r. dotyczącej organizacji ruchu kołowego na ul. Traugutta

Radnego Dominika Kłosowskiego w sprawach:

- usprawnienia komunikacji przy ul. Zwycięskiej we Wrocławiu
- buspasa przy ul. Traugutta

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Czy mają Państwo uwagi do udzielonych odpowiedzi?

## **IX. Wolne wnioski i oświadczenia.**

**Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski:** Jeżeli pozwolicie Państwo, to ja przypomnę o Partynicach 23 października. Bardzo serdecznie zapraszam na 13.15 jak najliczniej, bo tam będzie specjalna prezentacja dla radnych na temat toru wyścigów.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XXXI sesji Rady Miejskiej Wrocławia]

Przewodniczący  
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodniczący  
Rady Miejskiej Wrocławia

Jacek Ossowski

Jerzy Władysław Skoczylas